nr 36 (1767) 10 września 2026
6 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1231-5664
przelom.pl

przełom

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Numer w sprzedaży do 16.09.2026

BLISKA kultura

Stąd. Filary lokalnej tożsamości na styku Śląska i Małopolski - opowieści z ziemi chrzanowskiej i Krzeszowic

s. 10-11

CHRZANÓW

Ludzie nadal nie mogą się wprowadzić do nowego bloku SIM

s. 3

GMINA BABICE

Drogowcy kończą ronda na obwodnicy Olszyn i Jankowic

s. 7

CHRZANÓW

Szpitalne jedzenie się zmieniło

s. 8

ZAGÓRZE

Nowo wybudowany ośrodek zdrowia ciągle stoi pusty

s. 3

TRZEBINIA

Życie Elektrowni Siersza wydłużone

s. 6

PORĘBA ŻEGOTY

Łąka Widokowa zaprasza na relaks

s. 2

POWIAT CHRZANOWSKI

Staroście nie przeszkadza absencja członka zarządu na posiedzeniach

s. 8

CHRZANÓW

ZOL przy szpitalu ma już kontrakt i wkrótce się otworzy

s. 3

TRZEBINIA

Nastolatki pobiły dorosłego mężczyznę

s. 4

TRZEBINIA

Cmentarz w Sierszy działa, ale pod kontrolą

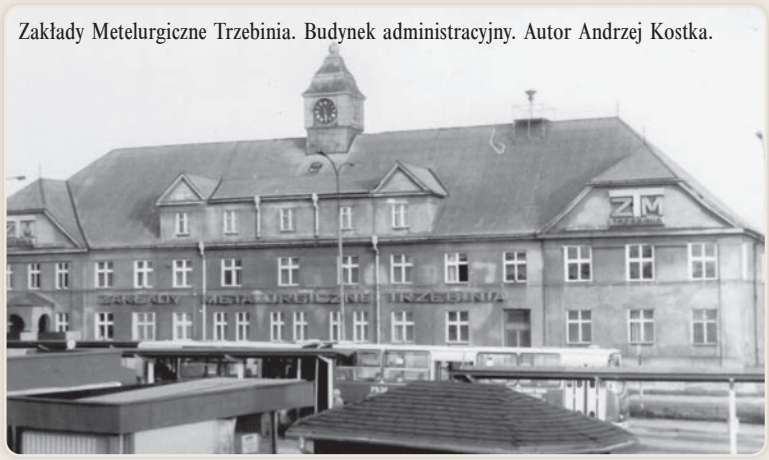
s. 19

Rodzinna wymiana donosów

KRZESZOWICE. Ojciec zawiadomił policję, że synowie mają narkotyki. Synowie nie pozostali mu dłużni i wskazali funkcjonariuszom ukrytą w podłodze broń oraz amunicję należące do taty. Ta osobliwa rodzinna „wymiana uprzejmości" zakończyła się zatrzymaniem całej trójki. Kto usłyszał zarzuty i komu grozi surowsza kara?

s. 4

Kto wymyślił Trzebinię

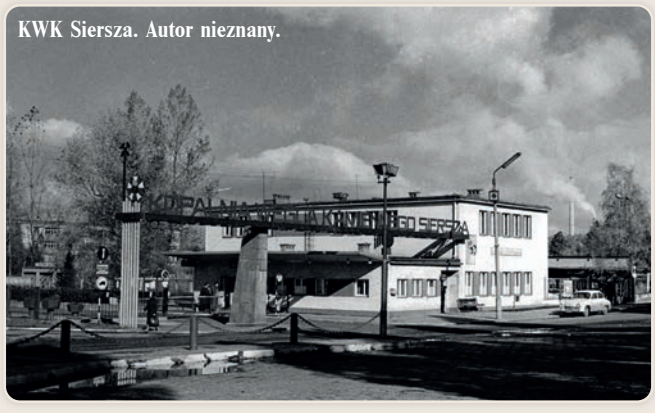


Zakłady Metelurgiczne Trzebinia. Budynek administracyjny. Autor Andrzej Kostka.

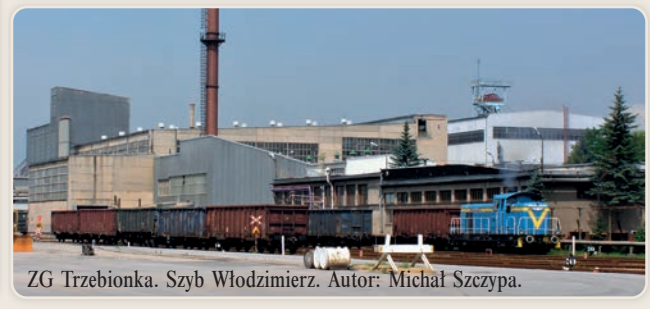


Małgorzata Ropka i Witold Siemek przy szybie „Zbyszek"

Kopalnie, huty, rafineria, elektrownia, cementownia, zakłady tłuszczowe i gumownia. Przemysłowa Trzebinia dawała pracę nie tylko swoim mieszkańcom. Każdego dnia przyjeżdżali tu ludzie z Chrzanowa, Krzeszowic, Olkusza i okolicznych wsi. To historia miasta, ale zarazem historie tysięcy rodzin z całego regionu.



KWK Siersza. Autor nieznany.



ZG Trzebionka. Szyb Włodzimierz. Autor: Michał Szczypa.

Zakłady nie ograniczały swojej działalności za fabryczną bramą. Budowały mieszkania, szkoły, domy kultury, wspierały sport, organizowały wypoczynek. Miejscowe fabryki tworzyły system, w którym jedna potrzebowała drugiej, a razem wyznaczały rytm życia znacznej części dzisiejszego powiatu.

Po wielu przedsiębiorstwach zostały tylko fotografie, dokumenty i pojedyncze przedmioty. Przed zapomnieniem ratuje je Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Trzebińskiej „COR", prowadzące Muzeum Regionalne. Za tę działalność otrzymało właśnie nagrodę starosty chrzanowskiego „Optimo modo – w najlepszy sposób".

To dobry moment, by przypomnieć, jak przemysł wymyślił Trzebinię, przyciągał ludzi z różnych stron Polski, wpływał na sąsiednie miejscowości, a później znikał wraz z budynkami, które mogłyby dziś tworzyć wyjątkowy szlak zabytków techniki.

Na str. 10-11 opowiadamy o świecie, którego już nie ma, choć jego ślady wciąż są wokół nas.

Co dalej ze sportem w Libiążu

W libiąskich klubach trenują setki dzieci, ale działacze coraz częściej zmagają się z brakiem miejsca, sztywnymi zasadami wydawania dotacji i wymagającymi remontu obiektami. Prezesi klubów powiedzieli radnym wprost, co utrudnia im codzienną pracę. Spór budzą między innymi godziny treningów pod balonem oraz nowy sposób zarządzania stadionami i boiskami.

Nad lokalnym sportem zawisło też widmo demografii, bo dzieci jest coraz mniej i w przyszłości może zabraknąć zawodników do drużyn. Gmina wydaje na sport około miliona złotych rocznie i zapowiada wartą ponad 10 mln zł modernizację stadionu, ale klubowe potrzeby są znacznie większe.

Więcej na s. 4

PRZYRODNICZA STRONA „PRZEŁOMU"

s. 5

Dziki – nasi nowi sąsiedzi

Odstrzał trwa, a dziki nadal pojawiają się na ulicach i osiedlach. Szczególnie upodobały sobie Chrzanów, gdzie coraz śmielej podchodzą pod domy i szukają pożywienia w pobliżu ludzi. Do zwierząt strzela się nie tylko podczas interwencji – ich liczebność systematycznie redukują również koła łowieckie. Mimo to populacja dzików wciąż się odradza. Dlaczego tak trudno ją ograniczyć i co przyciąga te zwierzęta do miasta?

Puszcza Dulowska rezerwatem

Puszcza Dulowska jest jednym z najcenniejszych przyrodniczo obszarów w naszej okolicy. Naukowcy postulują, aby jej część objąć ochroną i utworzyć tam rezerwat przyrody. Jakie walory puszczy chcą w ten sposób zabezpieczyć? Co zmiana statusu oznaczałaby dla gospodarki leśnej, turystów i mieszkańców korzystających z tego terenu?

Dokąd trafia drewno z polskich lasów?

Gospodarka drewnem w Lasach Państwowych od kilku lat wywołuje duże emocje. Ile drewna pozyskuje się w polskich lasach, kto je kupuje i na jakich zasadach jest ono sprzedawane? Sprawdzamy również, czy prawdziwe są często powtarzane opinie, że znaczna część surowca wyjeżdża z Polski i trafia przede wszystkim do Chin.

INTERWENCJE

s. 9

Hulajnogi na placu zabaw. Gmina zmienia regulamin

Elektryczne hulajnogi jeżdżące po placu zabaw przy parku miejskim w Chrzanowie wywołały skargi mieszkańców. Gmina zapowiada zmianę regulaminu, która ma uporządkować zasady korzystania z tego miejsca.

Nawierzchnia drogi rowerowej Libiąż - Chrzanów do poprawy

Rowerzyści skarżą się na sypką i niewygodną nawierzchnię trasy łączącej Libiąż z Chrzanowem. Po naszej interwencji Powiatowy Zarząd Dróg zapowiada prace, które mają poprawić komfort jazdy.

Budowa Velo Rudawa złapała zadyszkę

Trasa miała ułatwić rowerzystom podróżowanie po regionie, jednak jej realizacja się opóźnia. Co stanęło na przeszkodzie i kiedy inwestycja może być kontynuowana?

eprasa.pl 63035587ad



MOIM ZDANIEM

Lokalne dziennikarstwo ma sens

KLAUDIA REMSAK

Wróciłam do zawodu po kilkunastu latach przerwy w tej profesji. Od tego momentu zmieniło się w nim dosłownie wszystko z wyjątkiem jednego - sprawczości.

Ostatnio pisałam na portalu przelom.pl o ścieżce rowerowej na trasie Libiąż–Chrzanów i problemach z jej nawierzchnią. Rowerzyści skarżą się, że na niektórych odcinkach przypomina raczej piasek, a nie szuter. Pod tekstem pojawiły się komentarze mieszkańców, którzy dzielili się swoimi doświadczeniami, pisali, co ich zdaniem działa, a co nie. I temat nie skończył się na publikacji.

Powiatowy Zarząd Dróg w Chrzanowie pochylił się nad sprawą. Co ważne, nie skończyło się na odpowiedzi przesłanej do redakcji. Wicedyrektor PZD Robert Żabiński sam przebiegł się trasą. I przyznał, że nawierzchnia jest sypka i zapowiedział prace naprawcze, obejmujące również uporządkowanie roślinności zarastającej ścieżkę. Teraz trwają poszukiwania najlepszego rozwiązania dotyczącego samej nawierzchni.

I właśnie w takich momentach widać sens lokalnego dziennikarstwa. Chodzi w nim o to, by problemy mieszkańców zostały zauważone przez instytucje, które mogą te problemy rozwiązać.

Ale równie ważni jesteście Wy, szanowni Czytelnicy. Wasze komentarze i uwagi pod naszymi tekstami, telefony, maile, często są dla nas sygnałem, że dany temat wymaga dalszej uwagi i działania. Dzięki nim wiemy, że trzeba wrócić do sprawy, dopytać, sprawdzić i interweniować dalej.

W przypadku ścieżki Libiąż–Chrzanów ten mechanizm zadziałał bardzo dobrze. I oby takich historii było jak najwięcej.

POLECANA IMPREZA

Wiejskie wesele jak za dawnych lat



Ubieranie i błogosławieństwo panny młodej, barwny orszak, weselne przyśpiewki oraz zabawa na wiejskim rynku - w niedzielę, 13 września, skansen w Wygiełzowie przeniesie gości w świat dawnych obrzędów. Odpust pod Czerwoną Jarzębiną rozpocznie się o godz. 11.45, a jego motywem przewodnim będzie „Wesele Mogilańskie".

Widowisko przygotują Zespół Regionalny „Mogilanie" z Mogilan, Zespół Pieśni i Tańca „Solny Gościniec" z Trąbek oraz Koło Gospodyń Wiejskich „Nowoczesna Gospodyni" z Tymowej.

W programie znalazły się ubieranie i błogosławieństwo panny młodej, msza święta w zabytkowym kościele z Ryczowa oraz inscenizacja wesela na rynku przy karczmie. Zaplanowano również Wielkie Pieczenie Ziemniaka i koncert zespołu Zbóje.

Tego dnia ożyją skansenowskie chałupy. Będzie można zobaczyć hafciarki przygotowujące weselną wyprawkę, dawne prace stolarskie, kiszenie kapusty, wyrób swojskiej kiełbasy oraz darcie pierza. Zielarz opowie o zastosowaniu roślin i tradycyjnych miksturach, a między zagrodami będzie wędrować mała kapela krakowska.

Nie zabraknie regionalnych przysmaków, m.in. kołacza i chleba ze smalcem. Dla najmłodszych przygotowane zostaną dawne gry, zabawy oraz zadania związane z życiem na wsi.

Program imprezy oraz informacje o innych wydarzeniach kulturalnych w regionie publikujemy w informatorze CO GDZIE KIEDY na str. 13.

(g)

W najlepszy sposób czynią dobro

Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Trzebińskiej COR gromadzi przedmioty, które przypominają o przemysłowej przeszłości miasta i regionu. To dokumenty, fotografie i pamiątki po zakładach przemysłowych Trzebini. Teraz jego działalność została doceniona nagrodą Starosty Chrzanowskiego „Optimo modo – w najlepszy sposób".



Laureaci nagród Optimo modo i Bonum facere z członkami Rady Pożytku Publicznego podczas forum NGO w Libiążu

Nagrodę wręczono podczas 15. Powiatowego Forum Organizacji Pozarządowych w Libiąskim Centrum Kultury.

– To dla nas wielkie wyróżnienie – mówi Witold Siemek, prezes stowarzyszenia.

Stowarzyszenie prowadzi Muzeum Regionalne w Trzebini. To jedyna tego typu placówka w powiecie chrzanowskim. Gromadzi eksponaty i pamiątki po zakładach przemysłowych, organizuje wystawy historyczno-edukacyjne i przypomina postacie związane z regionem.

Praca COR-u nie polega jednak wyłącznie na prowadzeniu muzeum. Stowarzyszenie stara się przede wszystkim ratować przedmioty i dokumenty, które są świadectwem historii przemysłowej Trzebini.

– Potrzeby mamy ogromne. Utrzymanie muzeum i jego prowadzenie wymaga środków oraz osób, które będą dbały o artefakty. Wiele rzeczy nam ucieka. Słyszymy o osobach, które mają pewne pamiątki, nie są skore przekazać ich do muzeum, a później trafiają na śmietnik. To jest bardzo przykre – mówi Siemek.

Dlatego stowarzyszenie stara się przechowywać wszystko, co uda się pozyskać i co może mieć wartość dla przyszłych pokoleń.

– To jest muzeum dla młodych, żeby wiedzieli, że ten wielki przemysł w Trzebini kształtujący życie całego regionu tutaj był, choć sztandarowe zakłady zniknęły bezpowrotnie z mapy miasta i powiatu – podkreśla.

COR zajmuje się również innymi formami działalności społecznej. Przy stowarzyszeniu działa m.in. klub krótkofalarski, którego członkowie utrzymują łączność z osobami z różnych części świata.

– Są w stanie połączyć się z Wielką Brytanią, Francją, właściwie z całym światem. Mają własne zasilania, akumulatory, anteny i wzmacniacze, które są w stanie pokonać cały glob – opowiada Siemek.

W ubiegłym roku zakończyła natomiast działalność związana ze stowarzyszeniem grupa, która przez 26 lat tworzyła Chór Millenium. Powodem był brak narybku w coraz starszym składzie zespołu.

Podczas tegorocznego Powiatowego Forum Organizacji Pozarządowych przyznano również wyróżnienia. W kategorii „Optimo modo" doceniono także Hufiec ZHP im. Księdza Harcmistrza Mariana Luzara w Trzebini oraz Stowarzyszenie Przyjaźni Miastu z Chrzanowa.

Nagrody „Bonum facere – Czynić dobro", przyznawane osobom zasłużonym w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego powiatu chrzanowskiego otrzymali Halina Łabuzek i Marek Skowronek.

Halina Łabuzek, mieszkanka Libiąża i wieloletnia wicedyrektor I LO w Chrzanowie, była inicjatorką powołania Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Libiążu. Zasiadała również w pierwszej kadencji w Radzie Seniorów Powiatu Chrzanowskiego.

Marek Skowronek, dyrektor Samorządowego Ośrodka Kultury w Alwerni, prowadzi Grupę Artystyczną GAMA i był jednym z założycieli Stowarzyszenia Młoda Alwernia. Organizuje m.in. wyjazdy dla dzieci i młodzieży oraz koncerty.

Podczas forum przyznano także Odznakę Honorową Województwa Małopolskiego – Krzyż Małopolski. Otrzymał ją Józef Haduch z Jaworzna, który pracował m.in. w Bumar - Fablok w Chrzanowie. W dorobku zawodowym Haducha znajdują się m.in. prace związane z wdrażaniem do produkcji czołgu T-72, opracowaniem i wdrożeniem podwozia SPG-1 stacji radiolokacyjnej NUR-21 oraz modernizacją czołgów T-72, w tym wersji Wilk i PT-91 Twardy.

(KR)

Fablok – fabryka, która zbudowała Chrzanów

Historia Fabloku, najważniejszej fabryki w dziejach Chrzanowa, przypomniana w poprzednim numerze „Przełomu" stała się punktem wyjścia do dyskusji o przemysłowej przeszłości miasta i przyczynach upadku zakładu.

Fablok przez dziesięciolecia był ważnym pracodawcą i producentem lokomotyw, a jego działalność miała duży wpływ na rozwój Chrzanowa. W ubiegłym tygodniu poświęciliśmy obszerny materiał temu tak ważnemu fragmentowi współczesnej historii miasta, przypomnieliśmy dorobek fabryki oraz jej znaczenie dla kolejnych pokoleń. W komentarzach pod internetową zapowiedzią materiału Czytelnicy zwracają uwagę, że poza sentymentem pozostaje pytanie, dlaczego zakład o takiej historii upadł i dlaczego podobny los spotkał inne duże przedsiębiorstwa w regionie.

W dyskusji pojawił się także temat upamiętnienia Fabloku. Jeden z czytelników przekonuje, że Chrzanów mógłby wykorzystać swoją kolejową historię turystycznie – podobnie jak Starachowice, które eksponują na rondach produkowane tam ciężarówki.



Tak wyglądała fabryka w 1945 roku. Makieta jest eksponowana w Muzeum w Chrzanowie

Tak komentują ten temat czytelnicy przelom.pl:

Dziabąg: Był Fablok i go nie ma z wiadomego powodu. Został tylko ten żenujący sentymentalizm. Po co w Polsce fabryka lokomotyw, firmy komputerowe albo fabryki samochodów? Ale za to jest polska kapusta kiszona, ziemniaki i jabłka grójeckie.

Mario: Kurczę, ale akurat jabłka grójeckie są znakomite.

Yooop: Nie tylko ten zakład, bo Siersza, teraz Elektrownia Siersza, ZG Trzebionka itd.

Caban prawdziwy: Pytam, dlaczego w Chrzanowie nie da się w godny sposób upamiętnić Fabloku? Jak Star w Starachowicach ma w wielu miejscach swoje ciężarówki, tak i Chrzanów mógłby mieć lokomotywy i parowozy, które stałyby się atrakcją nie tylko dla turystów z Polski, ale i z zagranicy – zaś obecny burmistrz postawił na Mikołaja na Rynku oraz maskotkę Chrzanek. Naprawdę? Serio? Ja to Chrzanów?!

Caban: Na dworcu kolejowym w Terespolu pięknie przedstawiona jest historia produkcji chrzanowskich cudownych lokomotyw. Do tego interesujące ilustracje – owe cuda techniki na owe czasy!

(oprac. taj)

Łąka Widokowa w Porębie Żegoty już otwarta

Mieszkańcy Poręby Żegoty zyskali miejsce do rekreacji, organizowania wydarzeń i sąsiedzkich spotkań. Na zagospodarowanej Łące Widokowej powstały m.in. skatepark, scena, altana i ścieżka zdrowia. Inwestycja kosztowała prawie 2 mln zł.

Otwarciu Łąki Widokowej towarzyszył rodzinny piknik z atrakcjami dla dzieci i dorosłych. W wydarzeniu uczestniczyli mieszkańcy, przedstawiciele samorządu oraz zaproszeni goście.

Oficjalną część rozpoczęła prezentacja historii Szembeków – rodziny związanej z Porębą Żegoty. Można było również obejrzeć wystawę „Szembekowie z Poręby Żegoty w obiektywie", przygotowaną przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Alwerni.

Po poświęceniu obiektu nastąpiło symboliczne przecięcie wstęgi.

CO POWSTAŁO NA ŁĄCE WIDOKOWEJ

Teren zagospodarowano w ramach zadania „Budowa i modernizacja infrastruktury sportowej, kulturalnej i turystycznej w miejscowości Poręba Żegoty, Gmina Alwernia".

Na Łące Widokowej powstały: skatepark, altana, scena, ścieżka zdrowia, oświetlone ciągi piesze, schody terenowe, elementy małej architektury.

Miejsce ma służyć przedstawicielom różnych pokoleń – od dzieci i młodzieży po dorosłych i seniorów. Będzie można tu aktywnie spędzać czas, organizować imprezy plenerowe oraz urządzać sąsiedzkie spotkania.

Do Łąki Widokowej można dojechać ulicą Szembeków.

POMYSŁ POJAWIŁ SIĘ CZTERY LATA TEMU

Pierwsze rozmowy o zagospodarowaniu terenu rozpoczęły się w 2022 roku. Rok później przystąpiono do przygotowywania projektu. Dodatkowym wyzwaniem było położenie Łąki Widokowej na obszarze objętym ochroną konserwatorską.

Realizacja była możliwa dzięki dofinansowaniu pozyskanemu przez gminę Alwernia z programu Polski Ład. Wsparcie wyniosło 1 924 556,61 zł, natomiast całkowity koszt inwestycji to 1 963 833,28 zł.

(MP)

24/7 Przełom Kontakt DAJ ZNAĆ!
Reporter dyżurny 697 351 999
e-mail: gazeta@przelom.pl
Messenger na „Przełomowym" profilu na FB

eprasa.pl 63035587ad

Najemcy wciąż czekają na klucze

CHRZANÓW. Przyszli najemcy mieszkań SIM przy ul. Mieszka I po raz kolejny muszą uzbroić się w cierpliwość. Spółka podała nowy, najwcześniejszy termin rozpoczęcia odbiorów.

Z najnowszego pisma SIM Zagłębie wystosowanego do przyszłych najemców wynika, że budynek jest na końcowym etapie procedur. Tauron przeprowadził już odbiór techniczny przyłącza energetycznego. Następnie konieczne będą pomiary i przygotowanie dokumentacji, odbiory Państwowej Straży Pożarnej i Sanepidu oraz uzyskanie pozwolenia na użytkowanie. Przedstawiciele spółki szacują, że wydawanie lokali rozpocznie się najwcześniej w drugiej połowie października 2026 roku.

To jednak nie jedyny problem wokół chrzanowskiej inwestycji. Burmistrz Chrzanowa Robert Maciaszek zwrócił kolejny raz uwagę na kwestię przyszłego wykupu mieszkań. Jak podkreślił, osoby, które zaufały SIM, powinny mieć możliwość nabycia lokalu na sprawiedliwych zasadach.

Obecne przepisy pozwalają przy wykupie zaliczyć na poczet ceny zwaloryzowaną partycypację. Burmistrz postuluje - podobnie jak przyszli lokatorzy - aby uwzględniana była również część kredytu faktycznie spłacona przez najemcę w czynszu. O tej propozycji rozmawiał w ostatnich dniach z wiceministrem rozwoju i technologii Tomaszem Lewandowskim, posłem Robertem Warwasem i wiceprezydentem Sosnowca Michałem Zastrzeżyńskim. Resort pracuje nad zmianami przepisów dotyczących społecznego budownictwa mieszkaniowego. Samorządowcy chcą, by nowe zasady dojścia do własności objęły także inwestycje już rozpoczęte, a nawet zrealizowane.

Z powodu niejasności prawnych część najemców z nowego budynku przy ulicy Mieszka I zrezygnowała z zamieszkania



Nowy budynek SIM przy ulicy Mieszka I w Chrzanowie

w obiekcie. Niektórzy wciąż zastanawiają się nad takim krokiem.

„Ceny czynszu są już takie, jak na wolnym rynku. Tylko tam mamy gotowe mieszkanie do wprowadzenia, a tutaj jeszcze wszystko trzeba urządzić. Nie wspomnę, że trzeba zamrozić ponad 100 tys. zł. za partycypację. Tylko po co ona, jak mieszkanie nie będzie nasze?" - pyta retorycznie jeden z przyszłych najemców.

Budowa bloku SIM Zagłębie przy ul. Mieszka I w Chrzanowie rozpoczęła się w czerwcu 2024 roku. Inwestycja miała zostać zrealizowana w niespełna rok. Termin oddania był kolejno przesuwany. Teraz mowa drugiej połowie października 2026 r. Oznacza to, że względem pierwotnego harmonogramu opóźnienie może wynieść około półtora roku. Na dodatek nie ma chętnych na prowadzenie działalności w czterech lokalach użytkowych, zlokalizowanych na parterze nowego bloku. Spółka zorganizowała dwa konkursy ofert, ale wobec braku oferentów trzeba je było unieważnić.

Marek Oratowski

Kiedy ośrodek zdrowia zacznie w końcu działać?

ZAGÓRZE. Miała poprawić dostęp do opieki zdrowotnej, ale na razie stoi pusta. Nowa przychodnia jest gotowa, jednak pacjenci leczą się w starej. Jest jednak szansa, że to się zmieni i prowadzona będzie tam działalność lecznicza oraz apteka.

Budowa nowego ośrodka zdrowia przy ul. Żelatowej 6 kosztowała 5,4 mln zł. Z tej kwoty 4,6 mln zł stanowiło dofinansowanie z programu Polski Ład. W ramach inwestycji nie tylko powstał budynek. Zmodernizowano i poszerzono drogę, przebudowano sieć wodociągową i przygotowano parking z 28 miejscami.

Obiekt jest gotowy do użytkowania. Problem w tym, że nie ma chętnych na rozpoczęcie w nim działalności medycznej.

Pierwszy przetarg na dzierżawę pomieszczeń przeznaczonych na prowadzenie ośrodka zdrowia nie przyniósł rozstrzygnięcia. W wyznaczonym terminie nie wpłynęła żadna oferta. Jeden z potencjalnie zainteresowanych podmiotów wpłacił nawet wymagane wadium, ale ostatecznie nie złożył oferty.

Gmina stanęła więc przed wyborem: ponowić postępowanie na dotychczasowych zasadach albo zmienić wymagania tak, by zwiększyć szanse na znalezienie najemcy. Z zapytań, które wpłynęły do urzędu, wynikało bowiem, że część potencjalnych zainteresowanych uznawała niektóre wymagania za trudne do spełnienia.

W drugim postępowaniu gmina postawiła przyszłemu dzierżawcy konkretne warunki. Najważniejsze jest zapewnienie mieszkańcom bezpłatnych świadczeń finansowanych przez NFZ. Ośrodek ma działać od poniedziałku do piątku, w dni robocze, w godzinach od 8 do 18. Codziennie mają być dostępne świadczenia lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, pielęgniarki POZ, pielęgniarki środowiskowo-rodzinnej i położnej, a także gabinet zabiegowy. W wymaganiach znalazło się również świadczenie stomatologiczne.

Przyszły operator musi ponadto zapewnić pediatrę co najmniej dwa razy w tygodniu, punkt pobrań również minimum dwa razy w tygodniu oraz ginekologa przynajmniej raz w tygodniu, przez co najmniej cztery godziny. Wymagane jest także zapewnienie mieszkańcom możliwości wykonania badań USG, RTG, echokardiografii serca oraz badań Holtera ciśnienia i EKG – w lokalizacji na terenie gminy Babice.

Gmina chce też zachęcić oferentów do zapewnienia dodatkowych specjalistów. Zmniejszono natomiast niektóre wymagania w porównaniu z pierwotnymi założeniami.

Gmina zapewnia przyszłemu dzierżawcy 15 lat na prowadzenie działalności. Jednocześnie nie oczekuje pełnego czynszu od pierwszego dnia obowiązywania umowy. Miesięczna stawka została ustalona na 4215 zł netto plus VAT, ale do czasu rozpoczęcia udzielania świadczeń zdrowotnych dzierżawca będzie płacił 30 procent tej kwoty. Pełny czynsz zacznie obowiązywać od rozpoczęcia świadczenia usług.

To nie jedyne pomieszczenia, które mają zostać zagospodarowane w tym ośrodku. Gmina ogłosiła również przetarg ustny na 77,9 m kw. przeznaczonych na punkt apteczny lub aptekę ogólnodostępną. Umowa również ma obowiązywać przez 15 lat. Stawka wywoławcza za pomieszczenia apteczne wynosi 2698 zł netto miesięcznie plus VAT.

Oba postępowania miały zostać rozstrzygnięte 8 września.

- Na oba przetargi zgłosiło się po jednym podmiocie. Wygląda na to, że spełniły wymogi formalne. Jednak komisja przetargowa nie zakończyła prac, więc nie mogę jeszcze podać szczegółów. Zastrzegliśmy sobie, że do pół roku od podpisania umowy wybrany podmiot powinien rozpocząć działalność. Przypuszczam jednak, że będzie chciał to zrobić jak najszybciej – poinformował nas 9 września Radosław Warzecha, wójt Babic.

(MO)

Mają zwolnić szpitalne łóżka, ale nie mają dokąd pójść. Pomóc ma nowy ZOL

CHRZANÓW. Około 20 pacjentów przebywających obecnie w Szpitalu Powiatowym w Chrzanowie mogłoby już opuścić oddziały, ale nie mają dokąd pójść. Nie wymagają dalszej hospitalizacji, a jednocześnie nie są samodzielni i potrzebują całodobowej opieki. Mają trafić do nowego Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego.

Nowy Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w Szpitalu Powiatowym w Chrzanowie ma 90 łóżek. Placówka najprawdopodobniej zacznie przyjmować pierwszych pacjentów w połowie września, ale wcześniej szpital musi podpisać umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia.

– Umowa jest obecnie w przygotowaniu – mówi Artur Baranowski, dyrektor Szpitala Powiatowego w Chrzanowie.

Uroczyste otwarcie placówki zaplanowano na 14 września o godz. 11.

DLA KOGO JEST ZOL?

Zakład Opiekuńczo-Leczniczy przeznaczony jest dla osób, które nie wymagają już hospitalizacji, ale nie są samodzielne i potrzebują całodobowej opieki. Do ZOL-u mogą trafiać pacjenci z różnymi chorobami, z wyjątkiem choroby psychicznej i Alzheimera w pierwszym rozpoznaniu.

O przyjęciu decyduje spełnienie wymaganych kryteriów. Przy kwalifikacji oceniany jest m.in. poziom samodzielności według skali Barthel.

W Szpitalu Powiatowym działa również oddział paliatywny, ale jest to inna forma opieki.

– Na oddziale paliatywnym mamy przede wszystkim pacjentów z chorobami nowotworowymi, chorobami układu nerwowego czy problemami odleżynowymi. W przypadku chorób nowotworowych są to głównie pacjenci terminalni, u których prowadzimy leczenie objawowe – wyjaśnia dr Izabela Kiełbalska, która będzie kierować ZOL-em.

Jej specjalizacje to choroby wewnętrzne i kardiologia. Przez wiele lat pracowała z pacjentami internistycznymi, była zastępcą ordynatora oddziału wewnętrznego, a następnie uczestniczyła w tworzeniu oddziału kardiologicznego.

W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI PACJENCI ZE SZPITALA

Nowe miejsca są szczególnie potrzebne samemu Szpitalowi Powiatowemu w Chrzanowie.

– Od miesiąca zbieramy na oddziałach informacje na ten temat. Chodzi o osoby, które po prostu muszą zwolnić łóżka szpitalne, a nie mają gdzie pójść, bo rodzina nie chce lub nie może się nimi zająć – mówi dr Kiełbalska.

To właśnie obecni pacjenci szpitala mają być w pierwszej kolejności brani pod uwagę przy przyjęciach do ZOL-u. Według informacji szpitala takich osób jest około 20.

Zainteresowanie nowymi miejscami jest jednak znacznie większe.

– Ludzie przychodzą, pytają, dzwonią. Zainteresowanie jest ogromne – mówi dyrektor Artur Baranowski.

KTO BĘDZIE OPIEKOWAŁ SIĘ PACJENTAMI?

Szpital ma już w dużej mierze przygotowany personel. W ZOL-u będzie pracować 17 opiekunek medycznych, dziewięć pielęgniarek oraz sześciu rehabilitantów. Wszystkie te osoby są pracownikami szpitala.

– Zatrudnimy jeszcze kilka opiekunek i cztery salowe – informuje Baranowski.

NFZ finansuje świadczenia medyczne, natomiast pacjent ponosi koszty pobytu.

Nowy ZOL powstał dzięki dofinansowaniu z Krajowego Planu Odbudowy przeznaczonemu na rozwój opieki długoterminowej i modernizację infrastruktury podmiotów leczniczych na poziomie powiatowym.

Umowa z NFZ ma obowiązywać przez pięć lat, do końca sierpnia 2031 roku. Do końca 2026 roku Fundusz przeznaczy na leczenie pacjentów w ZOL-u 3,5 mln zł.

Uruchomienie ZOL-u oznacza również zmianę w kierownictwie szpitala. Dr Izabela Kiełbalska, która dotychczas była zastępcą dyrektora ds. lecznictwa, obejmie funkcję kierownika nowego ZOL-u.

Szpital prowadzi więc konkurs na stanowisko zastępcy dyrektora ds. lecznictwa. Zgłosiło się dwóch kandydatów.

– Komisja sprawdzi, czy oferty są kompletne, a następnie będzie rozmawiać z kandydatami. Procedura zakończy się na początku października – mówi Artur Baranowski.

Klaudia Remsak

eprasa.pl 63035587ad

Co dalej ze sportem w Libiążu?

Dostęp do boisk, zasady przyznawania i rozliczania gminnych dotacji, stan klubowych obiektów oraz nowy sposób zarządzania nimi – o tych problemach libiąscy radni rozmawiali z prezesami miejscowych klubów sportowych. Działacze nie pudrowali rzeczywistości. Przedstawili konkretne uwagi, ale także propozycje zmian.

Na zaproszenie samorządowców odpowiedziało pięciu prezesów stowarzyszeń sportowych. Dyskusja była chwilami emocjonalna. Działacze otwarcie mówili o trudnościach, z którymi mierzą się na co dzień.

NOWY SPOSÓB ZARZĄDZANIA OBIEKTAMI

Od lipca zmienił się model zarządzania obiektami sportowymi w Libiążu, Gromcu i Żarkach. Wcześniej utrzymywały je i dbały o nie same kluby. Od 1 lipca obowiązki te przejął Zarząd Mienia Komunalnego w Libiążu.

Docelowo może powstać podmiot wzorowany na Miejskim Centrum Sportu w Chrzanowie, który zajmie się zarządzaniem gminną bazą sportową. Nowe rozwiązanie ma odciążyć kluby, ale już teraz budzi pewne obawy.

– Przejęcie zarządzania stadionem w Libiążu jest dużym plusem, bo było to dla nas spore obciążenie. Rodzi jednak także obawy. Nie jesteśmy już pracodawcą gospodarzy stadionu i zaczynają do nas docierać głosy, że któryś z nich wyrobił liczbę godzin i więcej nie może pracować. Czas pracy powinien być dostosowany do potrzeb. Liczę jednak, że współpraca z miejską spółką się dotrze – powiedział Dawid Chylaszek, prezes UKS Górnik Libiąż.

Klub działa od 2009 roku. Piętnastu trenerów prowadzi w nim zajęcia piłkarskie dla około 200 dzieci. Roczny budżet stowarzyszenia przekracza 600 tys. zł. Pieniądze pochodzą z gminnej dotacji, wsparcia Polskiego Związku Piłki Nożnej, innych programów oraz wpłat rodziców.

Prezes ma nadzieję, że w najbliższych latach uda się zmodernizować libiąski stadion, między innymi wybudować boisko ze sztuczną nawierzchnią. Pozwoliłoby to przenieść tam część zajęć i zwolnić terminy na orliku przy Szkole Podstawowej nr 4, nad którym zimą rozstawiany jest balon.

SZATNIE PO REMONCIE ZNÓW WYMAGAJĄ NAPRAWY

O problemach obiektu w Gromcu mówił Seweryn Pactwa, prezes LKS Nadwiślanin Kruszywo Gromiec. Jak poinformował, zmodernizowane dwa lata temu szatnie ponownie wymagają remontu. Obiekt jest jeszcze objęty gwarancją.

– Niedługo na płycie boiska zostanie wykonane nawodnienie. Za bramkami przydałyby się piłkochwyty. Na obiekcie koniecznie trzeba też ustawić kosze – wyliczał prezes.

W Gromcu wyzwaniem pozostaje również szkolenie młodzieży, które przez pewien czas było zaniedbane. Klub nie ma dziś wystarczającej liczby wychowanków mogących zasilić drużynę seniorów. Zespół po spadku występuje w chrzanowskiej A-klasie i musi pozyskiwać zawodników z zewnątrz.

DEMOGRAFIA ZMIENI LOKALNY SPORT?

Coraz poważniejszym problemem staje się malejąca liczba dzieci. Niż demograficzny może sprawić, że klubom będzie coraz trudniej kompletować drużyny w poszczególnych rocznikach.

– Będziemy musieli zastanowić się, w jakim kierunku powinien iść sport dzieci i młodzieży w naszej gminie. Być może trzeba będzie postawić na aktywność ruchową bez perspektywy udziału w rozgrywkach ligowych – stwierdził odpowiedzialny za sport wiceburmistrz Hubert Szumniak, w przeszłości piłkarz i trener.

SZKOLĄ ZAWODNIKÓW DLA WIĘKSZYCH KLUBÓW

Inną specyfikę ma UKS Czwórka Libiąż. Od kilkunastu lat czterech trenerów szkoli tam około 60 młodych piłkarzy ręcznych – do kategorii młodzika włącznie. Później najbardziej obiecujący zawodnicy przechodzą do większych klubów. Najlepsi wychowankowie Czwórki występują dziś na najwyższych szczeblach krajowych rozgrywek, także w Superlidze.

Jak poinformowała prezes Bogusława Majewska, klub skutecznie pozyskuje pieniądze z różnych źródeł. Dzięki temu rodzice pokrywają jedynie niewielką część kosztów, między innymi dopłacając do strojów.

Czwórka znajduje się jednak w innej sytuacji niż kluby piłkarskie korzystające z gminnych obiektów. Za treningi w należącej do powiatu hali w Libiążu musi płacić.



W libiąskim urzędzie pojawili się przedstawiciele klubów sportowych

DOTACJE NIE ODPOWIADAJĄ WSZYSTKIM POTRZEBOM

Prezes MKS Libiąż Rafał Stolarz zwrócił uwagę na zasady rozliczania gminnych dotacji. Jego zdaniem powinny być bardziej elastyczne i umożliwiać finansowanie nie tylko transportu, delegacji czy wynagrodzenia trenera.

Klubom potrzebne są także pieniądze na sprzęt, obsługę księgową oraz opiekę medyczną.

– Nie mogę sam przesuwać pieniędzy pomiędzy wydatkami. Nie zawsze da się też dokładnie przewidzieć na przykład koszty transportu na mecze, ponieważ przewoźnicy mają różne stawki. Z tego powodu muszę zwrócić gminie 6 tys. zł. Dla nas to duża kwota – podkreślił Rafał Stolarz.

Wiceburmistrz przypomniał, że kluby mogą samodzielnie przesuwać do 10 proc. środków pomiędzy wydatkami objętymi dotacją. Większe zmiany wymagają zgody gminy.

WALKA O TRENINGI POD BALONEM

Drugim problemem zgłoszonym przez prezesa MKS Libiąż był dostęp do orlika przy Szkole Podstawowej nr 4. Według Rafała Stolarza klub miał otrzymać informację, że jesienią i zimą będzie mógł korzystać z boiska pod balonem zaledwie przez dwie godziny tygodniowo, w dodatku późnym wieczorem. Większość terminów zajmują zespoły UKS Górnik Libiąż.

Podobny problem przedstawił Jarosław Wojtczak, nowy prezes LKS Żarki.

W najbliższym czasie ma się odbyć spotkanie przedstawicieli zainteresowanych klubów z Aliną Bańkowską, dyrektorką Szkoły Podstawowej nr 4, która zarządza orlikiem. Jego uczestnicy mają spróbować wypracować kompromis w sprawie podziału godzin treningowych.

„KOMPLETNY NIEWYPAŁ" CZY POTRZEBNA INWESTYCJA?

Prezes LKS Żarki przypomniał również o konieczności remontu klubowych szatni. Krytycznie ocenił halę łukową przy miejscowej szkole, nazywając ją „kompletnym niewypałem".

Z tą opinią nie zgodził się wiceburmistrz Hubert Szumniak, który przekonywał, że inwestycja była potrzebna.

MILION ZŁOTYCH NA SPORT, PONAD 10 MILIONÓW NA STADION

Jak wyliczył wiceburmistrz, gmina Libiąż przeznacza na sport około miliona złotych rocznie. Kwota obejmuje dotacje dla klubów, utrzymanie obiektów, małe granty oraz organizację obozów sportowych.

– W porównaniu z sąsiednimi gminami ta kwota jest naprawdę duża – zaznaczył Hubert Szumniak.

Gmina ma już dokumentację modernizacji stadionu w Libiążu. Cała inwestycja ma kosztować ponad 10 mln zł, dlatego będzie realizowana etapami. W pierwszej kolejności planowana jest budowa boiska ze sztuczną nawierzchnią.

Marek Oratowski

Rodzinna wymiana donosów

KRZESZOWICE.

Nietypowa interwencja policjantów tutejszego komisariatu policji zakończyła się zatrzymaniem trzech członków jednej rodziny.

1 września funkcjonariusze zatrzymali dwóch braci podejrzanych o posiadanie narkotyków oraz ich 61-letniego ojca, który posiadał broń palną i amunicję bez wymaganego zezwolenia. Co ciekawe, o narkotykach policję powiadomił ojciec, natomiast to jego synowie poinformowali funkcjonariuszy o nielegalnej broni należącej do ich taty.

Do zdarzenia doszło 1 września w godzinach popołudniowych. Dyżurny Komisariatu Policji w Krzeszowicach otrzymał zgłoszenie od mieszkańca gminy Czernichów. Mężczyzna poinformował, że znalazł słoik z zawartością, którą rozpoznał jako narkotyki. Według jego relacji należały one do jego synów.

Policjanci pojechali pod wskazany adres. Na miejscu zastali 61-letniego mężczyznę oraz jego dwóch synów w wieku 19 i 28 lat. Ojciec wskazał funkcjonariuszom miejsce, w którym znajdował się słoik ze środkami odurzającymi.

Początkowo żaden z braci nie przyznawał się jednak do jego posiadania. Mężczyźni przekonywali policjantów, że słoik należy do ojca, a ten miał celowo podrzucić go synom.

SYNOWIE WSKAZALI MIEJSCE UKRYCIA BRONI

W trakcie interwencji sytuacja przybrała niespodziewany obrót. To synowie poinformowali funkcjonariuszy, że ich ojciec ma posiadać broń palną bez wymaganego pozwolenia. Wskazali również policjantom miejsce, w którym miała być ukryta – w podłodze na piętrze budynku.

Policjanci sprawdzili przekazane informacje. Wskazane miejsce rzeczywiście skrywało broń palną oraz 102 sztuki amunicji. 61-latek nie posiadał wymaganego zezwolenia na ich posiadanie.

Funkcjonariusze przeprowadzili na miejscu czynności procesowe i zabezpieczyli znalezione przedmioty. Cała trójka – ojciec oraz jego dwaj synowie – została zatrzymana i trafiła do policyjnej izby zatrzymań.

20 GRAMÓW MARIHUANY I ZARZUTY

Początkowo także po zatrzymaniu młodzi mężczyźni nie przyznawali się do posiadania narkotyków. Dopiero następnego dnia 19-latek przyznał, że zabezpieczony przez policjantów słoik należy do niego. Znajdowało się w nim 20 gramów marihuany.

Mężczyzna usłyszał zarzut posiadania wbrew przepisom ustawy ziela konopi innych niż włókniste. Za takie przestępstwo grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Jego 28-letni brat, po przesłuchaniu, został zwolniony.

Inaczej potoczyły się losy ich ojca. 61-latek został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzut nielegalnego posiadania broni palnej i amunicji. Za to przestępstwo może grozić kara nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

Prokurator zastosował wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego.

(MP)

Nocny dramat na Kościuszki

TRZEBINIA.

Do poważnego zdarzenia doszło w nocy z 31 sierpnia na 1 września przy ul. Kościuszki. 42-letni mężczyzna został pobity. W związku ze sprawą policjanci zatrzymali trzy osoby – dwóch 16-latków oraz 17-latka.

Jak wynika z dotychczasowych ustaleń, pokrzywdzony w chwili zdarzenia znajdował się w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało około 4 promili alkoholu w organizmie. Mężczyzna doznał obrażeń głowy i został przewieziony do szpitala.

Policjanci, którzy zajęli się sprawą, szybko ustalili osoby mogące mieć związek ze zdarzeniem. Wszystkie trzy osoby zostały zatrzymane. Ze względu na ich wiek (nieletni), zastosowano przewidziane prawem procedury.

Dwóch 16-latków zostało osadzonych w Policyjnej Izbie Dziecka w Krakowie. 17-latek trafił natomiast do pomieszczeń dla osób zatrzymanych.

Następnego dnia 17-latkowi przedstawiono zarzut dotyczący udziału w pobiciu. Po wykonaniu czynności został zwolniony, a zastosowano wobec niego dozór policji oraz zakaz zbliżania się do uczestników zdarzenia.

W przypadku 16-latków sytuacja wyglądała inaczej. Jeden z nich został przesłuchany w charakterze świadka. Po wykonaniu czynności został zwolniony.

Drugi 16-latek również został przesłuchany, a materiały dotyczące jego udziału w zdarzeniu mają zostać przekazane do sądu rodzinnego, który zdecyduje o dalszym przebiegu postępowania.

Sprawa pozostaje w toku.

(MP)

ZATRZYMANIE

Funkcjonariusze Straży Granicznej zatrzymali w Trzebini 39-letniego obywatela Ukrainy, który – jak ustalono podczas kontroli – posiadał wydaną wcześniej decyzję zobowiązującą go do powrotu. Mężczyzna miał również orzeczony 10-letni zakaz ponownego wjazdu na terytorium Polski oraz do strefy Schengen.

Do zatrzymania doszło podczas kontroli legalności pobytu cudzoziemców przeprowadzonej w Trzebini przez funkcjonariuszy Grupy Zamiejscowej z siedzibą w Oświęcimiu Placówki Straży Granicznej w Krakowie.

39-latek podczas kontroli okazał ważny paszport biometryczny. Funkcjonariusze sprawdzili jego dane w dostępnych systemach informatycznych Straży Granicznej. W trakcie weryfikacji ustalono, że wobec mężczyzny została wcześniej wydana przez Komendanta Placówki Straży Granicznej w Bielsku-Białej decyzja o zobowiązaniu do powrotu.

W decyzji orzeczono również 10-letni zakaz ponownego wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz pozostałych państw strefy Schengen.

Mężczyzna został przymusowo doprowadzony do granicy państwa w Medyce i przekazany stronie ukraińskiej.

(MP)

eprasa.pl 63035587ad

Odstrzał trwa, a dziki nadal grasują

POWIAT CHRZANOWSKI.
Systematycznie rośnie liczba dzików odstrzeliwanych w lasach przez lokalne koła myśliwskie. Od kilku tygodni trwa również interwencyjny odstrzał dzików organizowany przez starostwo. Jednak mimo to dzików przybywa w zastraszającym tempie. Nic dziwnego, że odbieramy kolejne sygnały od mieszkańców ponoszących szkody lub bojących się o własne bezpieczeństwo.



Dziki na osiedlu Niepodległości w Chrzanowie

Jak już informowaliśmy, po kompetencyjnym pacie w kwestii wykonania uchwały sejmiku wojewódzkiego w kwestii odstrzału interwencyjnego m.in. w Krzeszowicach i powiecie chrzanowskim, w końcu temat zaczął być realizowany. Od trzech tygodni za pieniądze powiatu chrzanowskiego jedna z firm z Krakowa w godzinach wieczornych i nocnych dokonuje odstrzału dzików, głównie na terenie Chrzanowa. Do 8 września odstrzelonych zostało 25. Do końca roku ma być sto. Faktycznie wieczorami ludzie słyszą strzały.

Tusza jest potem oddawana do punktu skupu, a pieniądze ze sprzedaży trafiają do Skarbu Państwa. Mimo rozpoczęcia akcji, na osiedlach widok spacerujących osobników, dorosłych i młodych, jest wciąż dość powszechny.

Systematycznie rośnie także liczba dzików pozyskiwanych przez lokalne koła łowieckie. Jak przekonują w Nadleśnictwie Chrzanów, ten przyrost odstrzeliwanych sztuk rok do roku wynosi nawet 30 procent. Tylko jedno z lokalnych kół myśliwskich – „Diana" z Babic odstrzeliło w ubiegłym roku 800.

W sezonie 2025/2026 w gminie Krzeszowice planowano pozyskanie 663 dzików, a ostatecznie odstrzelono ponad dwa razy więcej, bo aż 1441. Mimo tak dużej skali odstrzału, problem obecności dzików w miastach nadal występuje.

Szkopuł w tym, że populacja rośnie jeszcze szybciej. Jedna locha wyprowadza cztery młode. Te osiągają dojrzałość płciową po półtora roku. I same mają po cztery młode. Przyrost dzików odbywa się zatem w tempie geometrycznym. I nie do końca jest rekompensowany przez zwiększony odstrzał. Na dodatek dziki przyzwyczaiły się już do warunków miejskich i za bardzo nie byłyby sobie w stanie poradzić w lesie.

Nic dziwnego, że mieszkańcy domagają się bardziej zdecydowanych kroków.

- Te wszystkie działania są niewystarczające. Chyba, jak stanie się jakieś nieszczęście, to wtedy chwycimy się za głowę. Jeśli nie możemy sobie dać rady z dzikami, to jak sobie poradzimy z innymi zagrożeniami? Mam rodzinę w Czechach. Usłyszałem od nich, że też mieli problem z dzikami. Jednak przyszła policja, wojsko i myśliwi, a ludziom kazali przez jakiś czas nie wychodzić z domu. I wystrzelali co do jednego wszystkie dziki w okolicy. U nas się nic nie da zrobić – zdobył się na gorzka konkluzję jeden z uczestników niedawnego zebrania wiejskiego w Żarkach.

Nie jest w tym odczuciu odosobniony. Mimo wszystko wielu osobom trudno się pogodzić z obecną sytuacją, która powoduje u nich wymierne straty materialne i psychiczne.

- Mam 40-arowy ogród. Cały jest zryty na 30 centymetrów w głąb. Już nie mam siły na kolejne interwencje, które i tak niczego nie dają. Jak tak dalej pójdzie, niedługo w Polsce będzie więcej dzików, niż ludzi – zauważa były radny Lesław Zimoląg z Płazy.

Marek Oratowski

Puszcza Dulowska potrzebuje ochrony

Przyrodnicy chcą objąć ochroną cenne mokradła, torfowiska i lasy w Puszczy Dulowskiej. Autorzy wniosku o utworzenie rezerwatu podkreślają, że teren ma wyjątkowe walory przyrodnicze i odgrywa ważną rolę w zatrzymywaniu wody.

Pod koniec sierpnia tego roku do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Krakowie wpłynął wniosek o utworzenie rezerwatu przyrody „Bagna Puszczy Dulowskiej". Inicjatywa jest efektem współpracy przyrodników i organizacji zajmujących się ochroną środowiska.

Pod wnioskiem podpisali się Łukasz Piechnik z Instytutu Botaniki im. W. Szafera PAN, Dorota Horabik z Klubu Przyrodników, Łukasz Kajtoch ze Stowarzyszenia Przyrodników Ostoja i Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN oraz Piotr Skucha z Towarzystwa Ratowania Kultury w Nowej Hucie i Małopolskiego Towarzystwa Ornitologicznego.

Jak wskazują autorzy wniosku, Puszcza Dulowska jest jednym z większych kompleksów leśnych w Małopolsce. Szczególnie cenne są tereny w dolinie rzeki Chechło i jej dopływów. Zachowały się tam pozostałości torfowisk, szuwary, wilgotne bory sosnowo-świerkowe oraz brzeziny bagienne. To siedliska wielu rzadkich i chronionych gatunków. Skala przyrodniczego bogactwa jest znacząca. Wśród kręgowców występujących na tym obszarze stwierdzono 112 chronionych gatunków, 25 gatunków znajdujących się na Polskiej Czerwonej Liście Zwierząt oraz 15 gatunków chronionych na poziomie Unii Europejskiej.

Przyrodnicy zwracają również uwagę na znaczenie mokradeł i lasów dla retencji wody. Szczególną rolę odgrywają bobrowiska oraz obszar źródliskowy Chechła.

Pomysł utworzenia rezerwatu pojawił się wcześniej w ramach akcji Klubu Przyrodników „Rezerwaty przyrody – czas na comeback!". Został także przedstawiony w publikacji „Rezerwaty przyrody w województwie małopolskim – przeszłość, teraźniejszość, przyszłość". Obecny projekt zakłada objęcie ochroną większego obszaru oraz utworzenie otuliny.

Zdaniem wnioskodawców obecna forma ochrony nie gwarantuje wystarczającego zabezpieczenia tutejszych ekosystemów bagiennych. Utworzenie rezerwatu miałoby pomóc w zachowaniu cennych siedlisk, populacji rzadkich gatunków oraz naturalnych zdolności tego obszaru do zatrzymywania wody. Wniosek, jaki trafił do RDOŚ w Krakowie, będzie podlegał dalszej procedurze.

Przypomnijmy, że mieszkańcy Dulowej i okolic protestowali przeciwko skali prowadzonej na zlecenie leśników wycinki Puszczy Dulowskiej postulując, by ten ważny kompleks leśny został objęty ochroną prawną. Utworzenie rezerwatu przyrody oznaczałoby znacznie silniejszą ochronę - ograniczenie możliwości prowadzenia inwestycji, wycinki i innych form ingerencji w przyrodę. Konkretne zakazy i nakazy zależałyby jednak od granic rezerwatu, przedmiotu ochrony oraz zapisów planu jego ochrony.

Utworzenie rezerwatu na jakimś terenie nie oznacza, że wstęp ludzi jest tam zabroniony. W wielu rezerwatach można spacerować i obserwować przyrodę, ale należy przestrzegać obowiązujących tam zasad.

Na terenie działania Nadleśnictwa Chrzanów znajdują się obecnie cztery rezerwaty przyrody. To Żabnik, Ostra Góra, Bukowica i Lipowiec.

(MO)

Kto kupuje drewno z chrzanowskich lasów

103 tys. metrów sześciennych drewna sprzedało w ubiegłym roku Nadleśnictwo Chrzanów. Aż 92 proc. surowca trafiło do przedsiębiorstw. Mieszkańcy kupowali przede wszystkim drewno opałowe.

1425 osób kupiło w nadleśnictwie 7762 kubiki tzw. wałków opałowych oraz 3260 metrów sześciennych tzw. gałęziówki. Każdy rodzaj drewna zainteresowani mogą nabyć na asygnatę u lokalnego leśniczego. To jednak tylko niewielka część całej sprzedaży, 8 proc. Pozostałe 92 proc. trafiły w ub. roku do 128 przedsiębiorstw. Firmy drewno przetwarzają albo sprzedają dalej.

NAJPIERW LOKALNY PRZEDSIĘBIORCA, PÓŹNIEJ ZAGRANICA

– Pewnie każdy słyszał, że nasze drewno jest wywożone do Chin. Odbywa się to w ten sposób, że najpierw kupują je od nas lokalni przedsiębiorcy, a potem opuszcza ono kraj w ramach różnego rodzaju dostaw. Faktycznie część trafia do Chin, ale największa część – i o tym już się nie mówi – wyjeżdża do Niemiec oraz do Czech i Słowacji – tłumaczył libiąskim radnym podczas wrześniowej sesji Tomasz Śmiałek, zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Chrzanów.

Jak dodawał, do Polski trafia drewno ze Skandynawii, głównie ze Szwecji i Norwegii. W naszym kraju jest następnie przerabiane na deski tarasowe, podbitki czy wysokiej jakości drewno konstrukcyjne.

W powiecie chrzanowskim i Krzeszowicach jest niewiele tartaków. Po drewno przyjeżdżają zazwyczaj firmy spoza regionu. Z surowca powstają później m.in. płyty OSB, panele czy klepki.

POMARAŃCZOWE CIĘŻARÓWKI

Największym odbiorcą Nadleśnictwa Chrzanów jest firma Silva ze Strzelec Opolskich i Mielca. To właśnie jej charakterystyczne, pomarańczowe ciężarówki wywożące drewno z naszych lasów można zobaczyć na drogach. Firma odbiera od lokalnych leśników tyle drewna, co wszystkie pozostałe przedsiębiorstwa razem wzięte.

To, że drewno po sprzedaży przez nadleśnictwo może trafić poza Polskę, jest jednym z elementów szerszego, ogólnopolskiego sporu. W debacie publicznej często pojawia się temat eksportu drewna, zwłaszcza do Chin. Rzecz jest jednak bardziej skomplikowana. Lasy Państwowe wskazują, że nie są eksporterem drewna i nie mają kontroli nad jego dalszym obrotem po sprzedaży przedsiębiorcy. Drewno kupione przez polską firmę może zostać odsprzedane za granicę.

ILE WYCINAMY?

Jeszcze większe emocje budzi jednak nie to, gdzie drewno trafia, ale **ile go pozyskujemy**.

W całej Polsce od lat trwa spór o skalę gospodarki leśnej. Organizacje społeczne i część mieszkańców zwracają uwagę na rozmiary prowadzonych wycinek, zmiany krajobrazu oraz przyrodnicze funkcje lasów. Z kolei branża drzewna wskazuje na konieczność zapewnienia krajowym zakładom dostępu do surowca i krytykuje eksport nieprzetworzonego drewna.

Ten ogólnopolski konflikt ma również bardzo lokalny wymiar. Dla mieszkańca nie zawsze najważniejsza jest statystyka dotycząca milionów metrów sześciennych drewna pozyskiwanego w całym kraju. Znacznie bardziej zauważalny jest konkretny fragment lasu, który nagle znika, ciężarówki wywożące drewno czy zmiana wyglądu dobrze znanego terenu.

Lasy Państwowe przekonują natomiast, że pozyskanie drewna jest częścią prowadzonej gospodarki leśnej i odbywa się według określonych zasad. Spór o to, gdzie przebiega granica między gospodarczym wykorzystaniem lasu a jego funkcją przyrodniczą i społeczną, pozostaje jednak nierozstrzygnięty.

NIE LEŚNICY, LECZ FIRMY USŁUGOWE

Samo Nadleśnictwo Chrzanów nie wycina drzew własnymi siłami. Raz w roku organizuje przetargi publiczne, w których wyłaniane są zakłady usług leśnych realizujące prace na określonych terenach. W ubiegłym roku leśnicy zawarli 31 takich umów. Ich łączna wartość przekroczyła 15,4 mln zł. Na liście wykonawców znalazło się 12 firm.

Najwięcej umów – siedem, o łącznej wartości 4,15 mln zł – zawarto z Firmą Usług Leśnych Agnieszka Leja w Olkuszu. Na drugim miejscu znalazła się firma Lasmar Leśne Usługi Kompleksowe Merek Żółty z Węgierskiej Górki. Otrzymała pięć kontraktów o wartości ponad 2,3 mln zł. Trzecia była firma Forest Oliwier Kuźnik Usługi Leśne i Ogrodnicze w Tenczynku. Ten podmiot dostał pięć zleceń na prawie 2,2 mln zł.

W TYM ROKU MNIEJ NA ROBOTY LEŚNE

W tym roku nadleśnictwo zamierza przeznaczyć na zadania związane z przetargami na roboty leśne nieco mniej pieniędzy – ponad 13,2 mln zł.

– Podzieliliśmy zadania z zakresu pozyskania drewna, hodowli, ochrony i zagospodarowania lasu oraz ochrony przeciwpożarowej na 26 pakietów, co przełożyło się na wzrost konkurencyjności i pojawienie się nowych partnerów gospodarczych – tłumaczył w Libiążu Tomasz Śmiałek.

Marek Oratowski

Te gatunki są powszechne

W lasach Nadleśnictwa Chrzanów rosnących na powierzchni 19670 ha dominuje **sosna** (62 procent), **brzoza** (15 procent) i **buk** (7 procent).

eprasa.pl 63035587ad

TRZEBINIA

DROGI GMINNE

Odśnieżanie przez dwie zimy

Trzebinia czeka na oferty firm chętnych do zimowego utrzymania dróg gminnych w sezonach 2026/2027 i 2027/2028. Ogłoszone zamówienie obejmuje okres od 1 listopada 2026 roku do 31 marca 2028 roku.

Do obowiązków wykonawców będą należały m.in. odśnieżanie, usuwanie błota pośniegowego, zwalczanie śliskości, posypywanie nawierzchni oraz prowadzenie działań zapobiegających oblodzeniu. Firmy mają również usuwać ubite i zlodowaciałe warstwy śniegu oraz zapewniać przejezdność dróg zgodnie z wymaganymi standardami.

Gmina podzieliła zamówienie na siedem sektorów:

sektor A – część Trzebini i Młoszowa: 41,04 km dróg,
sektor B – część Trzebini: 75,55 km,
sektor C – Myślachowice, Płoki i Czyżówka: 24,65 km,
sektor D – Lgota: 6,08 km,
sektor E – Psary, Karniowice i Dulowa: 27,31 km,
sektor F – Piła Kościelecka i Bolęcin: 24,66 km,
sektor G – trzebiński Rynek o powierzchni 9300 m kw. oraz 1,19 km dróg.

Najkorzystniejsza oferta zostanie wybrana oddzielnie dla każdego sektora. Oznacza to, że zimowym utrzymaniem poszczególnych części gminy mogą zajmować się różne firmy.

GOSPODARKA

Elektrownia Siersza ma zapewnioną pracę w 2027 roku



Elektrownia Siersza wygrała aukcję uzupełniającą rynku mocy. Dzięki temu zakład będzie mógł pracować również w 2027 roku. To ważna wiadomość dla Trzebini, ponieważ elektrownia jest jednym z większych miejscowych pracodawców.

– Elektrownia ma dziś zapewnione działanie na kolejny rok. To ważne. Ale naszym celem jest znacznie więcej – chcemy gwarancji dalszego funkcjonowania zakładu także w kolejnych latach – podkreśla burmistrz Trzebini Jarosław Okoczuk.

W kwietniu 2025 roku gmina i TAURON podpisały list intencyjny dotyczący współpracy przy transformacji elektrowni. Przedstawiona wówczas koncepcja „Siersza 2.0" zakładała m.in. wykorzystanie innych paliw, budowę farmy fotowoltaicznej, magazynów energii oraz nowych jednostek gazowych, które w przyszłości mogłyby zostać przystosowane do spalania wodoru. Dotychczas żadna z tych inwestycji nie została jednak zrealizowana.

OSIEDLE CENTRUM

Mieszkańcy porozmawiają o budżecie

W poniedziałek 14 września o godz. 17.30 w Dworze Zieleniewskich odbędzie się zebranie mieszkańców osiedla Centrum w Trzebini.

Jednym z najważniejszych punktów spotkania będzie zgłaszanie propozycji zadań do budżetu gminy na 2027 rok. Mieszkańcy będą mogli również wskazać inwestycje, które ich zdaniem powinny zostać ujęte w wieloletnich planach samorządu.

Podczas zebrania przewidziano także dyskusję o bieżących problemach i potrzebach osiedla. Zaproszony został burmistrz.

BIZNES

Decyzja dla zakładu U Jędrusia dopiero w listopadzie

Postępowanie dotyczące planowanej przez firmę U Jędrusia budowy zakładu produkcji spożywczej w Trzebini potrwa dłużej. Nowy termin rozpatrzenia sprawy wyznaczono na 2 listopada 2026 roku.

Inwestycja ma powstać na działce nr 1098/60 w Trzebini. Plan obejmuje budowę zakładu wraz z obiektami towarzyszącymi i niezbędną infrastrukturą techniczną.

Firma nie ma jeszcze decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Postępowania nie udało się zakończyć w ustawowym terminie, ponieważ do urzędu miasta nie wpłynęły wymagane opinie Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Krakowie oraz krakowskiego Zarządu Zlewni Wód Polskich. Instytucje te mają ocenić, czy dla przedsięwzięcia konieczne będzie przeprowadzenie oceny oddziaływania na środowisko.

Przesunięcie terminu nie przesądza ani o zgodzie, ani o odmowie realizacji inwestycji. Oznacza jedynie, że procedura środowiskowa nadal trwa.

ALWERNIA

GOSPODARKA ODPADAMI

PSZOK będzie nieczynny

Mieszkańcy przez ponad dwa tygodnie nie będą mogli oddawać odpadów do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Alwerni. Przerwa potrwa od 15 do 30 września.

Punkt powinien wznowić działalność 1 października.

GROJEC

Ulica Stara Kuźnia do przebudowy

Gmina Alwernia podpisała umowę na przebudowę ul. Stara Kuźnia. Inwestycja będzie kosztować ponad 295 tys. zł, to prawie 50 tys. zł więcej niż początkowo gmina planowała przeznaczyć na tę inwestycję.

Prace powinny się zakończyć początkiem grudnia, bo wykonawca ma na nie trzy miesiące od podpisania umowy. Wyłonionym w przetargu wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowo-Transportowe WIKOS FRESCH Michał Strzelec z Wygiełzowa.

KWACZAŁA

Patelskiego równa jak stół

Zakończył się remont półkilometrowego odcinka ulicy Patelskiego. To powiatowa droga łącząca Kwaczałę w gminie Alwernia z Rozkochowem w gminie Babice.

W ramach zaplanowanych prac została wymieniona nawierzchnia, wyremontowano przepust, odmulono rowy i wykonano pobocza.

Inwestycja kosztowała 300 tysięcy złotych i złożyły się na nią dwa samorządy - powiat chrzanowski i gmina Alwernia.

KULTURA

„Krakowiaczek" zaprasza do zespołu. Na nowy projekt dostał 15 tys. zł



Dzieci i młodzież mogą dołączyć do Zespołu Pieśni i Tańca „Krakowiaczek" z Grojca. Zespół rozpoczyna nowy sezon z dotacją na projekt „Skarby z kufra".

„Krakowiaczek" poszukuje młodych osób zainteresowanych tańcem, śpiewem i polskim folklorem. Wcześniejsze doświadczenie nie jest wymagane - liczą się chęci i zaangażowanie.

Podczas zajęć uczestnicy poznają polskie tańce narodowe i regionalne, rozwijają zdolności taneczne oraz muzyczne, a później mogą występować podczas koncertów, festiwali i innych wydarzeń kulturalnych.

Zapisy odbędą się 10, 17 i 24 września w godz. 16.45–20.00 w sali ćwiczeń Domu Ludowego w Grojcu (ul. Bartosza Głowackiego 13). Szczegółowe informacje można uzyskać od prowadzącej zespół Teresy Majewskiej (tel. 509 362 840, e-mail: tmajewska@sokalwernia.home.pl).

Zespół poinformował również o otrzymaniu 15 tys. zł dofinansowania na projekt „Skarby z kufra". Pieniądze przyznało Województwo Małopolskie w ramach konkursu „Etno Małopolska" 2026. Wniosek znalazł się na 12. miejscu wśród 129 dofinansowanych przedsięwzięć. Projekt został przygotowany dzięki współpracy ze Stowarzyszeniem Sympatyków Grojca.

REGULICE

Nie stać cię na wywóz szamba? Mieszkaniec pożyczy 200 zł

W Regulicach Górnych i Nieporazie znów daje o sobie znać problem nielegalnego pozbywania się fekaliów. Jeden z mieszkańców ma już dość fetoru i złożył nietypową ofertę: jeśli sprawcy nie stać na zamówienie szambiarki, pożyczy mu 200 zł. Byle tylko przestał zatruwać życie sąsiadom.

„Liścik do mieszkańców Regulic Górnych i Nieporazu" pojawił się w mediach społecznościowych (na FB sołectw Regulice i Nieporaz) po kolejnej wyjątkowo uciążliwej nocy. Z jego treści wynika, że nielegalne pozbywanie się nieczystości nie jest w sołectwie jednorazowym incydentem, lecz powtarzającym się problemem.

Autor wpisu opisuje unoszący się wokół posesji odór, który przedostaje się również do mieszkań. Jak zaznacza, nadchodząca jesień i cięższe powietrze sprawiają, że fekalny zapach długo utrzymuje się w okolicy. Otwarcie okna w nocy, zamiast przewietrzyć dom, przynosi więc skutek dokładnie odwrotny.

Cierpliwość mieszkańca najwyraźniej się wyczerpała, ale zamiast ograniczyć się do ostrej reprymendy, przedstawił sprawcy swoisty program pomocowy. Zadeklarował, że jeśli ktoś nie ma pieniędzy na legalne opróżnienie szamba, może się do niego zgłosić. Pożyczy mu 200 zł na wywóz nieczystości.

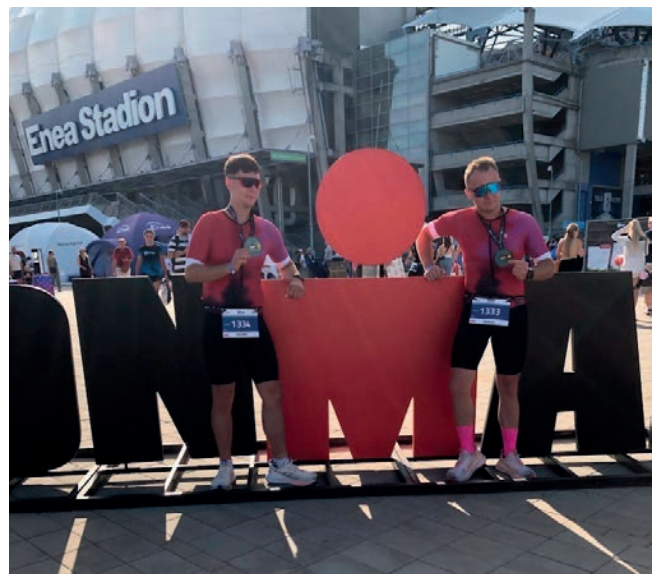
Oferta brzmi żartobliwie, problem jednak zdecydowanie zabawny nie jest. Autor apelu prosi sąsiadów o wzajemny szacunek i przypomina, że oszczędność jednej osoby nie powinna odbywać się kosztem powietrza i nerwów całej okolicy.

(GK)

KRZESZOWICE

TENCZYNEK, FILIPOWICE

Tylko dla twardzieli



Kacper Kołacz i Damian Chromy to prawdziwi twardziele

Kacper Kołacz z Tenczynka i Damian Chromy z Filipowic połączyły przyjaźń oraz wspólna pasja do sportu. W Poznaniu obaj osiągnęli kolejny sukces – ukończyli zawody Ironman 70.3, zdobywając tytuły w tej wymagającej rywalizacji.

O ich sukcesie poinformowali redakcję rodzice, którzy od początku kibicują sportowej pasji obu chłopaków.

– Zdobyli już razem półmaraton, maraton, dwa razy Tour de Pologne dla amatorów, a teraz takie zwieńczenie treningów, przygotowań i wyrzeczeń – przekazują.

Ironman 70.3 to zawody wymagające bardzo dobrego przygotowania fizycznego, wielogodzinnych treningów i dużej odporności psychicznej. Sam udział w tego typu rywalizacji jest ogromnym wyzwaniem, a jej ukończenie wymaga konsekwencji i wielu miesięcy pracy.

– Są to zawody tylko dla twardzieli. Byłem, widziałem i kibicowałem. Trzeba mieć naprawdę bardzo dobrą kondycję, poświęcić bardzo dużo czasu na treningi i mieć mocną psychikę, żeby wystartować i ukończyć te zawody – podkreśla jeden z rodziców.

BEZPIECZEŃSTWO

Tomasz Nowak prezesem

W remizie OSP w Czernej odbył się VI Zjazd Oddziału Powiatowego Związku OSP RP Powiatu Krakowskiego. Podczas spotkania podsumowano działalność strażaków ochotników w ostatnich pięciu latach i wybrano władze na kadencję 2026–2031.

Po 25 latach z funkcji prezesa ustąpił Leszek Zięba. Jego następcą został Tomasz Nowak. Wiceprezesami - Jan Palimąka, Adam Przecherka, Jerzy Stopa, Leszek Zięba i Łukasz Smółka. Sekretarzem wybrano Piotra Nowaka, a skarbnikiem Beatę Adamczyk.

Policjant po służbie zatrzymał pijanego kierowcę

Policjant z Komisariatu Policji w Krzeszowicach, będąc po służbie, zauważył w gminie Czernichów mercedesa jadącego w sposób wskazujący, że kierowca może być nietrzeźwy. Chwilę później samochód najechał na wysepkę. Funkcjonariusz zareagował i uniemożliwił kierowcy dalszą jazdę.

Wezwany na miejsce patrol zbadał 60-letniego mieszkańca gminy Czernichów. Mężczyzna miał blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy. Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości grozi mu do 3 lat więzienia. O jego dalszym losie zdecyduje sąd.

AKCJE

Przekazali karmę i pieniądze

Podczas Krzeszowickiego Dnia Czworonogów – charytatywno-edukacyjnego wydarzenia zorganizowanego na rzecz podopiecznych Schroniska Psie Pole w Racławicach – mieszkańcy przez kilka godzin mogli nie tylko wesprzeć bezdomne zwierzęta, ale również skorzystać z profesjonalnych porad dotyczących zdrowia psów. Za inicjatywę odpowiadało Stowarzyszenie Rzetelna Gmina Krzeszowice, które zrealizowało akcję we współpracy z firmą Rusz Łapki.

Mieszkańcy odpowiedzieli na apel organizatorów, przekazując karmę oraz inne potrzebne artykuły. Łącznie udało się zebrać 2 327 zł w gotówce, niemal 136 kg suchej karmy, ponad 100 kg mokrej karmy, 152 sztuki tekstyliów, 10 litrów żwirku oraz 2 opakowania leków.

Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup specjalistycznej karmy i najpotrzebniejszych artykułów bytowych dla podopiecznych placówki.

EDUKACJA

Meble dla żłobka

Gmina Krzeszowice podpisała umowę na dostawę i montaż mebli do trzech sal i szatni żłobka w Krzeszowicach.

Wykonawcą zamówienia została łódzka firma Moje Bambino Sp. z o.o. Wartość podpisanej umowy wynosi 107 118 zł, a wykonawca ma 42 dni na realizację wszystkich prac.

(KR)

eprasa.pl 63035587ad

CHRZANÓW

EDUKACJA

Pomagają odnaleźć się w cyfrowym świecie

Klub Rozwoju Cyfrowego z siedzibą w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Chrzanowie prowadzi zajęcia edukacyjne dla osób dorosłych, które mają na celu podnoszenie kompetencji cyfrowych – od podstawowej obsługi komputera, przez korzystanie z internetu i usług cyfrowych, aż po rozwiązywanie codziennych problemów, z którymi możemy spotkać się w świecie cyfrowym.

- Pomagamy osobom, które nie mają w swoim otoczeniu kogoś, kto mógłby im doradzić czy pomóc. Z jednej strony projekt jest skierowany do każdej osoby dorosłej, która chce zdobyć podstawowe kompetencje cyfrowe, z drugiej – także do tych, którzy w pewnym momencie życia chcą nauczyć się czegoś nowego, na przykład obsługi programu graficznego, nawet jeśli na co dzień całkiem dobrze radzą sobie w świecie cyfrowym - wyjaśnia Joanna Maksa z KRC.

Zajęcia grupowe kierowane są do mieszkańców gminy Chrzanów. Natomiast z indywidualnych porad mogą skorzystać osoby niezależnie od miejsca zamieszkania.

- W szczególności chcemy dotrzeć do osób, które czują się wykluczone cyfrowo albo z różnych powodów obawiają się, że nie poradzą sobie z nauką. Staramy się wprowadzać uczestników w świat cyfrowy w sposób bezpieczny, tak aby z czasem zyskali większą pewność siebie i samodzielność. Zależy nam między innymi na wsparciu seniorów, osób bezrobotnych czy osób z niepełnosprawnościami - dodaje.

Gmina Chrzanów pozyskała na realizację projektu Klub Rozwoju Cyfrowego dofinansowanie z programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021-2027 współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus.

Kontakt: tel. 32 763 27 49. Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie, czytelnia, I piętro.

Nadal można się zapisać

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Chrzanowie jest jedynym tego typu podmiotem w powiecie chrzanowskim prowadzonym przez stowarzyszenie. UTW w Libiążu i Trzebini funkcjonują natomiast w ramach instytucji kultury.

Inauguracja roku akademickiego odbędzie się 1 października. Gościem wydarzenia będzie Anna Maria Adamiak, śpiewaczka operowa z Warszawy. Artystka wykona utwory Marty Eggerth i Jana Kiepury, a także poprowadzi wykład dla słuchaczy.

– Mamy ponad 160 słuchaczy. Od 7 do 17 września trwa drugi nabór. Można więc jeszcze się zapisać – mówi Lucyna Kozub-Jentys, prezes Stowarzyszenia Uniwersytet Trzeciego Wieku w Chrzanowie.

Seniorzy chcą się dzielić miłością



Paulina Pękala i Magdalena Skomska z Fundacji Port

Samotność, ograniczenia ruchowe i trudności z wykonywaniem codziennych czynności sprawiają, że dla wielu seniorów nawet proste rzeczy stają się problemem. Fundacja Port w Chrzanowie chce odpowiadać na takie potrzeby. Tworzą ją trzy opiekunki osób starszych, które pomagają podopiecznym zarówno w domu, jak i w załatwianiu codziennych spraw.

– Pomagamy wypełnić wnioski, załatwić formalności czy wysłać maila, bo dla wielu osób to czarna magia. Często osoby starsze nawet nie wiedzą, co im przysługuje – mówi Paulina Pękala, z wykształcenia fizjoterapeutka.

Głównym kierunkiem działalności fundacji jest jednak opieka w domu. Opiekunki przyjeżdżają pod konkretny adres, na umówioną godzinę, i realizują wcześniej ustalony z rodziną plan.

Pomoc może obejmować podstawowe czynności higieniczne, takie jak kąpiel, przebranie pacjenta czy karmienie. Opiekunki towarzyszą także seniorom podczas wizyt u lekarza, również w dużych ośrodkach, robią zakupy, wychodzą z nimi na spacery i dotrzymują im towarzystwa.

– Każdy z nas chce być akceptowany i potrzebuje kontaktu z drugim człowiekiem. Senior ma na przykład ograniczenia ruchowe i jest zamknięty w czterech ścianach. My przychodzimy po to, żeby dać mu możliwość kontaktu, rozmowy i obecności drugiej osoby – mówi Paulina.

Wśród podopiecznych fundacji są także osoby samotne, nawet 90-letnie. Ich najbliżsi wyjechali za granicę albo nie żyje już nikt z rodziny. W takich przypadkach obecność drugiego człowieka ma szczególne znaczenie.

Dla opiekunek ta praca nie jest jednak wyłącznie świadczeniem usługi. Podkreślają, że relacja z seniorem działa w obie strony.

– Seniorzy są skarbnicą wiedzy i czerpać od niej jest zaszczytem. Ilość miłości, którą chcą się dzielić, jest naprawdę ogromna. Moi podopieczni są na ścieżce, na której ja jeszcze nigdy nie byłam. Uczymy się od siebie i to jest w tym zawodzie najpiękniejsze – mówi pani Paulina.

Godzina opieki kosztuje 50 złotych. Założycielką i prezeską Fundacji Port jest Anna Piwczyk.

(KR)

LIBIĄŻ

ŻARKI

Młyn niszczeje, pora na działania



FOT. WIKIPEDIA

Zabytkowy młyn w Żarkach

Zabytkowy młyn wodny w Żarkach stoi przy ulicy Tadeusza Kościuszki, na wschodnim krańcu miejscowości, nad potokiem Chechło. Został wybudowany w 1834 roku i jest jednym z najstarszych zachowanych obiektów tego typu w okolicy. Młyn wykorzystywał energię wody do napędzania urządzeń służących do przemiału ziarna na mąkę. Woda była doprowadzana do niego specjalną młynówką, czyli sztucznie utworzoną odnogą Chechła.

Budynek młyna jest wzniesiony głównie z miejscowego kamienia łamanego. Ma zwartą, parterową bryłę z poddaszem i jest częściowo podpiwniczony. W środku znajduje się między innymi sień przejazdowa, a stropy wykonano z drewna. Dach ma konstrukcję drewnianą i jest dwuspadowy. W młynie zachowały się również urządzenia z początku XX wieku, między innymi mlewniki, odsiewacze oraz system transmisyjny. Obiekt wyłączony z działalności w latach 70. został wpisany do rejestru zabytków 28 października 1988 roku. Jest jednym z ważniejszych zabytków techniki na terenie gminy Libiąż.

Ostatnio budynkiem zainteresowali się libiąscy radni.

„Obecny stan obiektu budzi niepokój mieszkańców oraz osób zainteresowanych ochroną zabytków. Postępująca degradacja może doprowadzić do nieodwracalnych zniszczeń, a w konsekwencji do utraty jednego z ważniejszych świadectw historii naszego regionu” – napisała do burmistrza w imieniu Klubu Lepsza Przyszłość Gminy Libiąż jego przewodnicząca Agnieszka Siuda.

Postulowała, by rozpoczęte zostały przez gminę – we współpracy z innymi podmiotami - działania służące ratowaniu zabytku i poszukano na ten cel pieniędzy.

W odpowiedzi Jacek Latko przypomniał, że organem właściwym do nadzoru nad obiektem jest Wojewódzki Konserwator Zabytków, mogący zobowiązać właściciela do wykonania niezbędnych prac zabezpieczających lub konserwatorskich.

„Gmina przeanalizuje przedstawioną sprawę i przekaże Wojewódzkiemu Konserwatorowi zabytków prośbę o ocenę stanu technicznego obiektu oraz podjęcie działań pozostających w zakresie jego kompetencji, Jednocześnie w miarę możliwości podejmie próbę ustalenia właściciela nieruchomości w celu omówienia możliwości zabezpieczenia zabytku” - napisał burmistrz. Oby te działania nastąpiły jak najszybciej. Nie trzeba być wielkim znawcą, by ocenić, że obiekt z każdym rokiem niszczeje.

LIBIĄŻ

Ponad trzysta książek przeczytanych w rok

Podczas tegorocznego Narodowego Czytania poznaliśmy Najaktywniejszych Czytelników Gminy Libiąż. To osoby, które najczęściej wypożyczają książki z libiąskiej biblioteki. Tytuł zdobyła Bronisława Bochenek. W ciągu ostatnich 12 miesięcy przeczytała 338 książek.

W kategorii szkolnej najaktywniejszymi czytelnikami okazali się Oliwia Trębacz (Zespół Szkolno-Przedszkolny z Oddziałami Integracyjnymi w Libiążu), Barbara Kępka (Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 3 w Libiążu) i Oliwier Fortuna (Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 2 w Libiążu).

Wyróżnienia otrzymali: Filip Chylaszek i Józef Czaja (obaj z Zespołu Szkolno-Przedszkolny nr 2 w Libiążu), Adam Rewera, Małgorzata Likus i Aniela Furtak (wszyscy ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Libiążu), Julia Tyrcha i Marcelina Poremba (obie z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego z Oddziałami Integracyjnymi w Libiążu), Julia Kozik, Magdalena Frosik i Kornelia Janosz (wszystkie z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Gromcu), Wiktoria Kondyszek, Nina Gucik i Franciszek Sobkiewicz (wszyscy z Zespołu Szkół w Żarkach), Maria Papciak, Helena Strambowska i Maksymilian Wyrwiak (wszyscy z Zespołu Szkół KSW). A także Sandra Szewczyk i Oskar Przybylski (oboje z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 w Libiążu).

BEZPIECZEŃSTWO

Nowy pojazd dla policji

Komisariat Policji w Libiążu otrzymał nową Toyotę Corollę kombi, która będzie wykorzystywana przez funkcjonariuszy podczas codziennej służby, patroli i interwencji.

Uroczyste przekazanie nowych radiowozów odbyło się 4 września w Komendzie Powiatowej Policji w Chrzanowie. Libiąż reprezentowali burmistrz Jacek Latko oraz przewodniczący rady miejskiej Dariusz Derendarz.

(MO)

BABICE

BABICE

Budowa obwodnicy na finiszu

7 września odbyła się rada techniczna budowy obwodnicy Olszyn i Jankowic. W spotkaniu wzięli udział m.in. wójt Radosław Warzecha oraz Krzysztof Dębski, kierownik referatu gospodarczego w Urzędzie Gminy w Babicach a także, przedstawiciele wykonawcy, czyli firmy Eurovia Polska SA z Bielan Wrocławskich.

Jak poinformowali, inwestycja jest już zrealizowana w 83 procentach. Obecnie trwają m.in. końcowe prace przy budowie dwóch rond. Pierwsze, północne, połączy powstającą drogę z obwodnicą Babic. Drugie, południowe, powstaje w okolicy mostu na Wiśle w Jankowicach. W obu tych miejscach kierowcy muszą się liczyć z utrudnieniami, wynikającymi z wprowadzonego ruchu wahadłowego.

Zgodnie z zapowiedziami wykonawcy, rondo północne powinno być przejezdne bez ruchu wahadłowego od połowy września. W przypadku ronda południowego ruch okrężny powinien zostać wprowadzony jeszcze we wrześniu.

Całkowity koszt budowy obwodnicy Jankowic i Olszyn przekracza 67 mln zł. 50 mln zł gmina Babice pozyskała z Rządowego Funduszu Polski Ład. Kolejne 14 mln zł pochodzi z budżetu województwa małopolskiego, a resztę zabezpieczyła sama. To największa inwestycja w jej historii. Zakończenie ma nastąpić do lutego 2027 roku.

ZAGÓRZE

Do listopada powstaną dwa boiska



FOT. GMINA BABICE

W ośrodka sportowym przy ul. Wieczystej trwają prace ziemne

W ośrodka sportowym przy ul. Wieczystej rozpoczęły się prace ziemne związane z budową dwóch nowych boisk. Powstaje boisko do padla o wymiarach 20 na 10 metrów oraz boisko wielofunkcyjne, które będzie miało 28 na 15 metrów. W ramach inwestycji powstanie również oświetlenie, by z obiektów będzie można korzystać także w godzinach popołudniowych i wieczornych. Zaplanowano także ogrodzenie oraz piłkochwyty. Wartość inwestycji to prawie 880 tysięcy złotych. Z tego 209 tysięcy złotych stanowi dofinansowanie z budżetu Województwa Małopolskiego w ramach programu „Małopolska infrastruktura rekreacyjno-sportowa – MIRS” 2026.

Resztę dołoży gmina Babice. Wyłonionym w przetargu wykonawcą jest firma Bellsport z Bytomia. Zakończenie robót ma nastąpić w listopadzie 2026 roku.

MĘTKÓW

Wieniec dożynkowy doceniony w Krakowie

Podczas tegorocznych XXVIII Dożynek Województwa Małopolskiego, które odbyły się w miniony weekend na terenie Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie, przedstawiciele Mętkowa z sukcesem reprezentowali gminę Babice.

Przygotowany przez Mętkowian wieniec dożynkowy zdobył drugie miejsce w konkursie na najpiękniejszy wieniec, w kategorii „wieniec współczesny”. Oprócz prestiżu to wyróżnienie przyniosło także nagrodę 1500 zł dla wykonawców wieńca, 10 tysięcy złotych dla gminy Babice oraz udział w trzydniowych warsztatach dla KGW.

JANKOWICE

Szykuje się zebranie

W poniedziałek 14 września o godz. 18 w Domu Strażaka przy ul. Wadowickiej 33 w Jankowicach odbędzie się zebranie wiejskie. Głównym tematem będzie podjęcie uchwały w sprawie przeznaczenia funduszu sołeckiego na 2027 rok w wysokości 61 025 złotych. Będzie także czas na sprawy bieżące i wolne wnioski. W razie braku wymaganej frekwencji do prawomocności zebrania rozpocznie się ono w drugim terminie, czyli o godz. 18.15.

MĘTKÓW

Darczyńcy byli hojni

Podczas ostatniego pikniku strażackiego zorganizowanego w sołectwie udało się zebrać pełną kwotę potrzebną na zakup defibrylatora AED. Plonem zbiórki jest kwota 13 132,20 zł i 1 euro. Organizatorzy dziękują wszystkim darczyńcom i sponsorom za gest, dzięki któremu w Mętkowie wzrośnie bezpieczeństwo w nagłych przypadkach zatrzymania krążenia.

(MO)

eprasa.pl 63035587ad

Pacjentka skarży się na posiłki w chrzanowskim szpitalu

Była pacjentka Szpitala Powiatowego w Chrzanowie twierdzi, że część chorych nie najadała się posiłkami serwowanymi przez placówkę. Dyrekcja odpowiada, że nie otrzymywała takich sygnałów, a jedzenie spełnia obowiązujące normy żywieniowe.

– „Ja chcę więcej chleba" – mówili pacjenci na psychiatrii. Przyjmowane przez nich leki powodują zwiększone łaknienie. Dawaliśmy więc chleb ze swoich porcji komuś, kto nadal był głodny – opowiada pani Barbara.

DYREKTOR: NIE DOCIERAŁY DO MNIE TAKIE SYGNAŁY

O sprawę zapytaliśmy dyrektora szpitala Artura Baranowskiego. Chcieliśmy wiedzieć, czy pacjenci zgłaszali mu, że otrzymywane porcje są niewystarczające.

– Do mnie nie dotarło, żeby ktoś nie dojadał. Chodzę po oddziałach i pytam. Nigdy nic – odpowiada dyrektor.

Redakcja zwróciła się również do szpitala z pytaniami o wielkość, kaloryczność i jakość posiłków, a także o stosowane normy żywieniowe i jadłospis.

SZPITAL: WARTOŚĆ POSIŁKÓW NIE ZOSTAŁA ZMNIEJSZONA

Placówka potwierdziła, że w ostatnim czasie zmienił się sposób komponowania posiłków. Ma to związek z wprowadzeniem nowego standardu żywienia pacjentów, określającego między innymi dopuszczalne ilości cukru i soli.

– Aby sprostać wymogom, zrezygnowaliśmy z zup mlecznych i słodzenia napojów, a w zamian zwiększyliśmy posiłki nocne dla pacjentów. Nie potwierdzamy, aby po wprowadzeniu nowej umowy doszło do pogorszenia jakości, ograniczenia różnorodności czy zmniejszenia wartości żywieniowej posiłków – informuje lek. med. Jarosław Kołodziej, zastępca dyrektora ds. lecznictwa.

Według przedstawicieli lecznicy posiłki są przygotowywane zgodnie z obowiązującymi zasadami i normami. Szpital zapewnia też, że jadłospisy stały się bardziej zróżnicowane.

OD 1800 DO 2400 KALORII DZIENNIE

Szpital przekazał również parametry podstawowej diety. Jej wartość energetyczna wynosi od 1800 do 2400 kcal na dobę. Białko powinno dostarczać od 15 do 20 proc. energii, tłuszcze od 20 do 30 proc., a węglowodany od 45 do 65 proc.

Cukry nie powinny stanowić więcej niż 10 proc. energii. Dzienna dieta ma zawierać co najmniej 25 gramów błonnika oraz maksymalnie 2000 miligramów sodu.

Wielkość i skład posiłków mogą się jednak różnić w zależności od rodzaju zaleconej diety oraz indywidualnych potrzeb pacjenta. Aktualny jadłospis można znaleźć na stronie internetowej szpitala w zakładce „Żywienie dla zdrowia".

POWRÓT DO WŁASNEJ KUCHNI KOSZTOWAŁBY MILIONY

Szpital korzysta obecnie z usług zewnętrznej firmy cateringowej. Dyrektor Artur Baranowski przyznaje, że w przyszłości chciałby powrócić do przygotowywania posiłków we własnej kuchni.

Według jego szacunków taka inwestycja kosztowałaby około 12 mln zł.

Klaudia Remsak



Śniadanie w chrzanowskim szpitalu: trzy kromki chleba, pasta, kawałek pasztetu, ogórek zielony, masło. Dla jednych wystarczający posiłek poranny, dla innych taka porcja jedzenia jest za mała.

Potrącone zwierzę przy drodze? Tu należy zgłosić

Potrącone, ranne albo martwe zwierzę przy drodze to widok, obok którego trudno przejść obojętnie. Gdzie zgłosić taką sytuację, aby zwierzę otrzymało pomoc albo zostało bezpiecznie usunięte z drogi?

Jednym z miejsc, do których można kierować takie zgłoszenia, jest Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego w Chrzanowie.

– W godzinach pracy urzędów można również interweniować w gminnych wydziałach ochrony środowiska – mówi Przemysław Jaśko, dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych Starostwa Powiatowego w Chrzanowie.

Jak dodaje, zgłoszenia dotyczące zwierząt są w PCZK bardzo częste.

– Nawet pięć razy dziennie lub więcej dyżurni centrum odbierają telefony w sprawie zwierząt bezdomnych, rannych, padliny czy dzików – mówi Przemysław Jaśko.

Jeśli więc kierowca lub pieszy zauważy przy drodze potrącone, ranne albo martwe zwierzę, warto zgłosić to odpowiednim służbom, podając możliwie dokładną lokalizację zdarzenia.

Kontakt do Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego w Chrzanowie
Telefon: 32 625 00 00
E-mail:
czk@powiat-chrzanowski.pl

(KR)

Starosta nie stwierdził nieprawidłowości w pracy członka zarządu

Przemysław Pstrusiński uczestniczył w połowie posiedzeń Zarządu Powiatu Chrzanowskiego, którego jest członkiem i niespełna jednej trzeciej sesji rady. Starosta Bartłomiej Gębala uważa jednak, że frekwencja nie przesądza o prawidłowym wykonywaniu funkcji. Innego zdania jest autor skargi na nieetatowego członka zarządu. – Po co tam jest? Żeby być statystą? – pyta Krzysztof Hudzik z Chrzanowa.

Przed publikacją materiału dotyczącego skargi na Przemysława Pstrusińskiego zwróciliśmy się do starosty z pytaniami o jego udział w posiedzeniach zarządu powiatu i sesjach rady. Odpowiedź otrzymaliśmy już po ukazaniu się artykułu.

Wynika z niej, ze od 7 maja 2024 roku do 31 sierpnia 2026 roku odbyły się 142 posiedzenia Zarządu Powiatu Chrzanowskiego. Przemysław Pstrusiński uczestniczył w 71 z nich, czyli dokładnie w połowie. Jeszcze niższa była jego frekwencja na sesjach Rady Powiatu Chrzanowskiego. W tym samym okresie zwołano ich 29, a Pstrusiński był obecny na dziewięciu, czyli na około 31 procentach.

STAROSTA: LICZY SIĘ CAŁOKSZTAŁT PRACY

Zapytaliśmy starostę, czy taka frekwencja jest wystarczająca do prawidłowego wykonywania obowiązków nieetatowego członka zarządu. Bartłomiej Gębala nie wskazał jednak konkretnego poziomu obecności, który pozwalałby ocenić, czy dana osoba właściwie wywiązuje się ze swojej funkcji.

– Ocena wykonywania funkcji nieetatowego członka zarządu dokonywana jest z uwzględnieniem całokształtu jego aktywności związanej z realizacją obowiązków wynikających z pełnionej funkcji – przekazała w imieniu starosty sekretarz powiatu Urszula Ziajka.

Jak wyjaśnia starostwo, zakres obowiązków członka zarządu nie ogranicza się do udziału w posiedzeniach. Obejmuje również bieżące zaangażowanie w sprawy należące do kompetencji tego organu.

Starosta nie stwierdził nieprawidłowości w wykonywaniu obowiązków przez Przemysława Pstrusińskiego.

– Wobec braku ustawowych kryteriów ilościowych ocena ta opiera się na jakości i terminowości realizowanych zadań, a nie na liczbie obecności na posiedzeniach zarządu – czytamy w odpowiedzi przekazanej redakcji „Przełomu".

NIEETATOWY I BEZ WYNAGRODZENIA

Przemysław Pstrusiński jest nieetatowym członkiem Zarządu Powiatu Chrzanowskiego. Za pełnienie tej funkcji nie otrzymuje wynagrodzenia ani diety.

Sam zainteresowany zwracał wcześniej uwagę, że pracuje zawodowo w Katowicach. Żeby uczestniczyć w sesjach musiałby brać urlop. Pstrusiński nie jest radnym, dlatego podczas sesji rady nie ma prawa głosu. Może natomiast zabierać głos w sprawach związanych z działalnością zarządu.

Inaczej wygląda jego rola podczas posiedzeń zarządu, którego jest pełnoprawnym członkiem i uczestniczy w podejmowaniu decyzji.

Oprócz Pstrusińskiego w zarządzie powiatu jest jeszcze drugi członek nieetatowy - Maciej Nowak. Nowak jest jednak także radnym, a ponadto pracuje blisko starostwa - w urzędzie miejskim.

ZARZĄD MOŻE OBRADOWAĆ BEZ WSZYSTKICH CZŁONKÓW

Starosta podkreśla, że zarząd powiatu jest organem kolegialnym i może podejmować decyzje, jeżeli zachowane jest wymagane kworum. Nieobecność jednego z członków nie oznacza więc, że organ nie może wykonywać swoich zadań.

Spór dotyczy zatem tego, co powinno mieć większe znaczenie przy ocenie członka zarządu: jego frekwencja czy całokształt aktywności.

Stanowisko starosty jest jednoznaczne – sama liczba obecności nie daje podstaw do stwierdzenia, że Pstrusiński niewłaściwie wykonuje swoją funkcję. Liczby są jednak konkretne: 71 ze 142 posiedzeń zarządu oraz dziewięć z 29 sesji rady.

HUDZIK: „PO CO TAM JEST? ŻEBY BYĆ STATYSTĄ?"

Skargę na Przemysława Pstrusińskiego złożył Krzysztof Hudzik z Chrzanowa. Po publikacji tekstu „Radni powiatowi odrzucili skargę na członka zarządu" w poprzednim numerze „Przełomu" rozmawialiśmy z nim o sprawie. Hudzik nie zgadza się z oceną, że frekwencja ma drugorzędne znaczenie.

– Pan Pstrusiński mówi, że nie pracuje w zarządzie za wynagrodzenie, a przecież dżentelmeni nie rozmawiają o pieniądzach. Pytam więc: po co tam jest? Żeby być statystą? Skoro zdecydował się pełnić tę funkcję, powinien być za nią odpowiedzialny i angażować się w pracę na sto procent. Jeśli czas mu na to nie pozwala, po takiej fali krytyki powinien mieć honor i zrezygnować – uważa Krzysztof Hudzik.

Autor skargi odnosi się także do argumentu starosty o zespołowym charakterze pracy zarządu.

– Skoro ważne jest działanie drużynowe, to co się dzieje, gdy jeden z członków nie bierze wystarczająco czynnego udziału w pracach? Przecież absolutorium otrzymuje cały zarząd. Mieszkańcy sami ocenią jego pracę podczas wyborów – dodaje.

Sprawa wywołała również dyskusję wśród czytelników portalu przelom.pl.

Jeden z komentujących zapytał wprost: „A po kiego grzyba potrzebni są nieetatowi członkowie zarządu?".

Klaudia Remsak

eprasa.pl 63035587ad

INTERWENCJA

Stop dla hulajnóg na placu zabaw!

CHRZANÓW. Plac zabaw ma być miejscem bezpiecznym dla dzieci, ale nie zawsze tak jest. Do redakcji zgłosiła się czytelniczka oburzona widokiem dzieci pędzących na hulajnogach między bawiącymi się maluchami w Chrzanowie. Sprawa trafiła już do gminy, która przygotowuje zmianę regulaminu. Po jej wejściu w życie, na placu zabaw obowiązywać ma zakaz jazdy wszelkimi hulajnogami, także elektrycznymi.



Plac zabaw w parku miejskim w Chrzanowie



Stojaki na rowery przy placu zabaw w Chrzanowie

Urzędnicy chrzanowskiego magistratu znają temat i już pracują nad zmianą regulaminu korzystania z placu zabaw.

Nowe przepisy mają jednoznacznie zakazać jazdy po placu zabaw na hulajnogach – zarówno elektrycznych, jak i tradycyjnych.

Do tej pory regulamin zabraniał jazdy m.in. na rowerach czy wrotkach. Hulajnogi nie zostały jednak wymienione wprost. Tymczasem w sezonie letnim są stałym elementem miejskiego krajobrazu. Można spotkać je na ulicach, chodnikach, a – jak pokazuje sytuacja w Chrzanowie – także na placach zabaw.

– Rozmawiajcie ze swoimi dziećmi, tłumaczcie im, że to stanowi ogromne zagrożenie. Plac zabaw ma być miejscem bezpiecznym! – apeluje Jolanta Zubik, wiceburmistrz Chrzanowa.

Podkreśla, że osoby przyjeżdżające na plac zabaw rowerem czy hulajnogą powinny zostawić sprzęt w przeznaczonych do tego miejscach.

– Są odpowiednie stojaki. Zaparkuj i poruszaj się tam pieszo – apeluje wiceburmistrz.

Nowy regulamin jest obecnie przygotowywany. Ma trafić pod obrady Rady Miejskiej w Chrzanowie podczas październikowej sesji.

(KR)



Będzie remont ścieżki Libiąż–Chrzanów. PZD poprawi nawierzchnię

Po naszej interwencji i komentarzach czytelników Powiatowy Zarząd Dróg w Chrzanowie zapowiedział remont ścieżki łączącej Libiąż z Chrzanowem. Prace na odcinku w rejonie Kroczymiecha mają objąć uporządkowanie nawierzchni oraz przycięcie roślinności zwężającej trasę.



Ścieżka rowerowa na trasie Libiąż-Chrzanów

Robert Żarbiński, wicedyrektor PZD, osobiście sprawdził stan ścieżki, pokonując ją biegiem. Jak przyznaje, dla biegaczy jej obecny stan nie jest dużym utrudnieniem. Więcej problemów mogą mieć rowerzyści.

– Faktycznie, nawierzchnia jest sypka – przyznaje.

Materiał użyty do budowy trasy był kosztowny, a jej zasadnicza warstwa jest twarda i stabilna. Kłopot sprawia leżący na niej niezagęszczony grys.

PZD rozważa usunięcie jego części, a następnie odpowiednie uzupełnienie i utwardzenie nawierzchni. Ostateczna metoda wykonania prac nie została jeszcze wybrana.

– Planujemy remont tej ścieżki. Przeprowadzimy prace związane z przycięciem roślinności ograniczającej jej szerokość oraz poprawą nawierzchni. Nie ustaliliśmy jeszcze konkretnych rozwiązań w tej kwestii – mówi Robert Żarbiński.

„NIE CHODZI O SAM SZUTER"

Na stan trasy zwracają uwagę także czytelnicy. Ich zdaniem szutrowa nawierzchnia nie musi być niewygodna dla rowerzystów, jeśli zostanie właściwie wykonana.

– Nie mam nic do szutru. W Puszczy Dulowskiej przez lata była taka nawierzchnia, tylko utwardzona, i jeździło się świetnie. Również wzdłuż Borowcowej w Chrzanowie nie ma betonu, a jedzie się bardzo dobrze. Nie chodzi więc o szuter, ale o to, jak został położony – komentuje na naszym fanpage'u czytelniczka Ewa Madeja.

Jak zauważa, na znacznej części odcinka prowadzącego do Libiąża podłoże jest tak miękkie, że jazda przypomina poruszanie się po piasku.

– Chodzi o utwardzenie szutru, przez który i tak woda będzie wsiąkać – dodaje.

DLACZEGO NIE POŁOŻONO ASFALTU?

Użytkownicy ścieżki już wcześniej pytali, dlaczego zamiast szutru nie zastosowano wygodniejszego dla wielu rowerzystów asfaltu.

Starosta Bartłomiej Gębala tłumaczył, że wybór materiału wynikał z warunków postawionych przez Lasy Państwowe, do których należy teren.

– Żeby w ogóle zrealizować tę inwestycję, musieliśmy wejść we współpracę z Lasami Państwowymi i zgodzić się na określone przez nie warunki. Nie mogliśmy wyasfaltować ścieżki, choć taka nawierzchnia ułatwiłaby nam jej późniejsze utrzymanie – mówił.

Tomasz Śmiałek, zastępca nadleśniczego, wskazywał również na przepisy i wymagania techniczne dotyczące infrastruktury prowadzonej przez obszary leśne.

Trasa powstała w miejscu dawnej bruzdy przeciwpożarowej. Zastosowane podłoże musi przepuszczać deszczówkę, aby nie zakłócać stosunków wodnych w lesie. Jednocześnie konstrukcja powinna wytrzymać przejazd ciężkiego sprzętu leśnego i pojazdów ratowniczych, ponieważ ścieżka pełni także funkcję przeciwpożarową.

Za jej bieżące utrzymanie odpowiada powiat chrzanowski. Powiatowy Zarząd Dróg zajmuje się między innymi czyszczeniem trasy, koszeniem poboczy i usuwaniem zarastającej ją roślinności.

Klaudia Remsak

INTERWENCJA

Samochód za 240 tys. zł tylko do tekstyliów? Związek wyjaśnia

Zakupiony przez ZMGK Opel Movano nie służy do odbioru gabarytów sprzed posesji mieszkańców. Związek wyjaśnia, że jego głównym przeznaczeniem jest wsparcie selektywnej zbiórki odpadów, w tym odpłatny odbiór zużytej odzieży i tekstyliów.

Jeden z czytelników przypomniał nam tekst z ubiegłego roku, w którym pisaliśmy, że przy okazji remontu PSZOK-u w Libiążu został zakupiony za 240 tysięcy złotych samochód dostawczy. *„Opel Movano o ładowności do 3,5 tony będzie używany przez pracowników, gdy zajdzie konieczność dostarczenia do punktu odpadów bezpośrednio od mieszkańców"* – tak pisaliśmy cytując przedstawicieli związku.

- Po uzyskaniu informacji od ZMGK jestem w głębokim i ciężkim szoku, ponieważ dowiedziałem się, że owszem samochód dostawczy istnieje, ale można nim tylko przewozić tekstylia, gabarytów nie. Generalnie nie rozumiem, po co zostało wydane tyle pieniędzy, by komuś spod domu odebrali parę worków z ubraniami, bo one ważą maksymalnie parę kilogramów – dziwi się nasz czytelnik.

Co na to przedstawiciele Związku Międzygminnego „Gospodarka Komunalna" w Chrzanowie?

- Głównym przeznaczeniem samochodu dostawczego Opel Movano nie jest odbiór odpadów bezpośrednio od mieszkańców, ani zastępowanie systemu odbioru odpadów realizowanego przez operatora wyłonionego w postępowaniu przetargowym. Samochód służy wsparciu systemu selektywnej zbiórki odpadów i obsłudze PSZOK. Obecnie wykorzystywany jest przede wszystkim do świadczenia odpłatnej usługi odbioru zużytej odzieży i tekstyliów oraz podczas akcyjnych zbiórek zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego – informuje Wojciech Hajduk, główny specjalista w związku.

Dodaje, że nie każdy pojazd może odbierać i transportować wszystkie rodzaje odpadów. Dlatego odpady wymagające specjalistycznego transportu, w tym wielkogabarytowe, odbierane są przez operatora dysponującego odpowiednim zapleczem technicznym i przystosowanymi pojazdami.

- Nasz pojazd nie jest dostosowany do takiego wykorzystania. Informacja zawarta w artykule, że samochód może być wykorzystywany do odbioru odpadów bezpośrednio od mieszkańców i ich dostarczania do PSZOK, nie oznaczała, że będzie przeznaczony do odbioru wszystkich frakcji odpadów, ani że zastąpi system odbioru realizowany przez operatora – tłumaczy Wojciech Hajduk.

(MO)

VeloRudawa znów z opóźnieniem

TRZEBINIA.

Termin goni termin, a VeloRudawa wciąż nie jest gotowa. Inwestycja, która miała zakończyć się w czerwcu, potrwa znacznie dłużej.

Ze względu na trwające prace, organizatorzy kultowego rajdu rowerowego „Kryspinów – Trzebinia", który miał odbyć się w maju. przełożyli wydarzenie na wrzesień. Niestety, także drugi termin okazał się nierealny. Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie nie wydał zgody na przejazd. Powód? Przedłużająca się budowa trasy przez Puszczę Dulowską i związane z nią kwestie bezpieczeństwa. Dopóki prace nie zostaną zakończone, zorganizowanie rajdu na tym odcinku nie jest możliwe. Organizatorzy zapowiadają jednak, że do pomysłu wrócą w przyszłym roku.

Na zakończenie inwestycji czekają zresztą nie tylko uczestnicy rajdu. Rowerzyści korzystający z trasy pytają, kiedy wreszcie będzie można przejechać nią bez utrudnień. Na niektórych odcinkach w Puszczy Dulowskiej narzekają również na zalegające kamienie, które nie ułatwiają jazdy.

Tymczasem tablica informacyjna przy wjeździe do Puszczy Dulowskiej od strony Młoszowej nadal przypomina o pierwotnym terminie zakończenia inwestycji: 25 czerwca 2026 roku. Ten termin jest już jednak mocno nieaktualny.

O przyczyny opóźnienia i nowy harmonogram zapytaliśmy Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie. Jak poinformowała Agnieszka Ćwiertniewicz-Leśniak, inwestycję realizuje firma IGEOS P&P z Bochni na podstawie umowy zawartej 25 czerwca 2025 roku. Jej wartość to blisko 2,95 mln zł.

Zakres prac jest szeroki. Obejmuje m.in. remont około 3,6 km dróg leśnych i publicznych, przebudowę przepustu na potoku Myślachówka, wykonanie oznakowania oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu. W ramach zadania remontowane są także kolejne odcinki dróg leśnych w Woli Filipowskiej oraz fragment ul. Złota Dolina.

Problem pojawił się na terenie gminy Trzebinia. Jak wyjaśnia ZDW, na niektórych odcinkach trasy stwierdzono odmienne warunki gruntowe. W efekcie roboty zostały wstrzymane, a konieczne okazało się wykonanie dodatkowych prac związanych ze wzmocnieniem podłoża. Obecnie opracowywana jest technologia oraz dokładny zakres tych robót. To właśnie dodatkowe prace sprawiły, że pierwotny termin zakończenia inwestycji przestał być aktualny.

Według informacji przekazanych przez ZDW finał prac planowany jest obecnie na IV kwartał 2026 roku. Oznacza to, że rowerzyści będą musieli poczekać jeszcze kilka miesięcy na pełne korzystanie z VeloRudawy, a na wspólny przejazd z Kryspinowa do Trzebini przyjdzie poczekać do przyszłego roku.

(MO)

eprasa.pl 63035587ad



BLISKA kultura

Stąd. Filary lokalnej tożsamości na styku Śląska i Małopolski – opowieści z ziemi chrzanowskiej i Krzeszowic

LUDZIE | HISTORIA | TRADYCJE | MIEJSCA | KULTURA

POZNAJMY NASZĄ KULTURĘ. ZACHOWAJMY PAMIĘĆ. PRZEKAŻMY DALEJ.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

przełom TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Najpierw były rudy i węgiel, czyli o tym, jak przemysł wymyślił Trzebinię

Przez dziesięciolecia rytm życia Trzebini wyznaczała kopalnia Siersza, ale przemysłową potęgę miasta tworzyły również huta, rafineria, elektrownia, cementownia, zakłady górnicze, zakłady tłuszczowe i gumownia... Dawały pracę tysiącom ludzi, budowały mieszkania, wspierały szkoły, kulturę i sport. Choć niektórych już nie ma, nadal pozostają ważną częścią krajobrazu i pamięci mieszkańców.

Żeby opowiedzieć historię przemysłowej Trzebini, najlepiej zacząć od ziemi. Na długo przed kopalnianymi szybami, kominami i kolejowymi bocznicami kryła ona rudy cynku i ołowiu, z których pozyskiwano również srebro. Już w XV wieku, na mocy królewskiego przywileju Władysława Jagiełły, mogli je tutaj wydobywać krakowscy mieszczanie. Ślady dawnych wyrobisk pozostały w rejonie Kamiennej Góry i Gór Luszowskich.

- Słowo „góra" oznaczało w języku staropolskim właśnie kopalnię - zwraca uwagę Małgorzata Ropka, historyczka i kierowniczka Muzeum Regionalnego w Trzebini, wiceprezes Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Trzebińskiej „COR".

Pani Małgorzata oraz Witold Siemek, prezes stowarzyszenia, będą naszymi przewodnikami po przemysłowej historii Trzebini.

PRZEŁOMOWE ODKRYCIE

Wydobywane rudy początkowo wywożono do dalszej obróbki. Wszystko zmieniło odkrycie węgla, który pozwalał uzyskać temperaturę potrzebną do nowocześniejszego wytopu metali. Według lokalnego przekazu, jego pokłady mogła zdradzić sama natura - meandrujący Kozibród, który wypłukiwał spod piasku kawałki czarnej skały nadającej się do palenia.

W 1804 roku w Sierszy powstała kopalnia Albrecht. Dziś do tego miejsca nawiązuje nazwa Stara Maszyna (część Sierszy), co ma związek z parowym urządzeniem służącym niegdyś do odwadniania wyrobisk.

Węgiel nie trafił jednak od razu do domowych pieców. Ówczesne budynki często nie miały kominów dostosowanych do takiego opału. Najpierw stał się paliwem przemysłu. Dzięki niemu rozwijały się okoliczne huty cynku. W Sierszy działała również huta szkła, po której w miejscowych nazwach pozostało określenie jednej z dzielnic „Stara Huta".

Zakłady otwierano, zamykano i ponownie uruchamiano w rytmie koniunktury, ale kierunek rozwoju Trzebini został już wyznaczony.

KOLEJ OTWORZYŁA TRZEBINIĘ NA ŚWIAT

Drugim wielkim impulsem rozwoju miasta okazała się kolej. Budowa w połowie XIX wieku linii warszawsko-wiedeńskiej umożliwiła wywożenie węgla i innych produktów na dużą skalę. Do kopalni Artur szybko doprowadzono bocznicę. Od tej chwili miejscowe przedsiębiorstwa zyskały połączenie z wielkimi ośrodkami, a Trzebinia stawała się ważnym węzłem przemysłowym i transportowym.

W wielu przedsięwzięciach powraca nazwisko Potockich. Inwestowali w górnictwo i hutnictwo, tworzyli spółki i obejmowali udziały w kolejnych zakładach. Andrzej Potocki był jednym ze współzałożycieli rafinerii. Rodzina miała również związki z „Górką".

- Gdziekolwiek poskrobać w historii tutejszych przedsiębiorstw, wychodzą Potoccy. Nie poprzestali na roli właścicieli ziemskich. Mieli głowę do interesów i szli za nowymi trendami przemysłowymi - podkreśla Małgorzata Ropka.

Na przełomie XIX i XX wieku gospodarczy krajobraz stawał się coraz bardziej różnorodny. Obok kopalń i hut pojawiła się rafineria. Na początku XX wieku uruchomiono „Górkę", związaną z produkcją cementu i wapna, oraz elektrownię. Pierwsza, nazywana dziś starą elektrownią, mieściła się w rejonie późniejszego zakładu energetycznego (na Krzu). Węgiel dostarczano do niej z kopalni wózkami. Zasilała nie tylko najbliższą okolicę, ale i Kraków. W czasie okupacji energia z Trzebini docierała także do niemieckiego obozu Auschwitz-Birkenau.

Z elektrownią był związany inżynier Tadeusz Łagan. Podczas wojny współpracował z Armią Krajową i, jeżdżąc służbowo do Auschwitz, przemycał jedzenie i lekarstwa dla więźniów. W zbiorach trzebińskiego muzeum zachowały się jego rękopisy – wspomnienia z tamtego okresu - pamiątka łącząca wielką historię z dziejami miejscowego przemysłu.

ZBYSZEK - NISZCZEJĄCY STRAŻNIK HISTORII

Spośród licznych zakładów najsilniej wrosła w miejscową tożsamość kopalnia Siersza. Powstała z wielu wcześniejszych zakładów i pól górniczych. Szczególne znaczenie miały kopalnie Artur i Zbyszek. Artur należał do Potockich, natomiast Zbyszek był związany z rodziną Zieleniewskich, która dzierżawiła teren od Potockich. W 1947 roku, po likwidacji prywatnej własności przemysłowej, obydwie kopalnie połączono pod jedną nazwą KWK Siersza.

- „Siersza" była zakładem sztandarowym. Górnictwo stało się siłą napędową całej Trzebini - mówi Witold Siemek, prezes Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Trzebińskiej „COR", prowadzącego Muzeum Regionalne w Trzebini.

Jego siedziba mieści się w budynku przy szybie Zbyszek, jedynym z niewielu zachowanych obiektów przypominających o istniejącej w Trzebini przez dziesięciolecia, zamkniętej w 1999 r., kopalni Siersza.

SIERSZA – KOPALNIA, KTÓRA URZĄDZAŁA ŻYCIE

Zanim przybysze zaczęli ściągać tu z odległych stron, do pracy wykorzystywano mieszkańców okolicznych wsi. Ziemia była słaba, a zatrudnienie w powstających zakładach przemysłowych wiązało się początkowo także z odrabianiem pańszczyzny. Fachowców, którzy potrafili kierować kopalniami i obsługiwać nowoczesne urządzenia, sprowadzano z Austrii, Niemiec, Czech.

Po wojnie sytuacja wyglądała już inaczej. Kopalnia potrzebowała wielu ludzi, więc do Trzebini przyjeżdżali pracownicy z całej Polski. Szczególnie liczną grupę stanowili przybysze z Podkarpacia, między innymi z Rzeszowszczyzny. Codziennie dojeżdżali także mieszkańcy Chrzanowa, Krzeszowic, Olkusza i pobliskich wsi. Jedni osiedlali się na stałe w mieście, inni przez lata kursowali zakładowymi autobusami.

Praca pod ziemią była ciężka i niebezpieczna, ale dawała poczucie stabilizacji. Z czasem tworzyły się wielopokoleniowe rodziny górnicze. Kopalnia dawała wynagrodzenie, deputat węglowy – około ośmiu ton rocznie i dostęp do towarów w specjalnych sklepach. W sklepie „Górnik" w Sierszy zakupy robiono na książeczki lub bony, co w czasach niedoborów w latach 80. było ogromnym przywilejem.

Ale Siersza działała daleko poza bramą zakładu. Budowała osiedla, w tym Gaj, oraz domy dla pracowników. Dla kadry inżynieryjno-technicznej powstawały wille. Budynek późniejszego szpitala zakaźnego w Myślachowicach był dawniej willą przeznaczoną dla dyrektorów kopalni Zbyszek i nazywano go „sztygarką".



Małgorzata Ropka i Witold Siemek

Kopalnia przekazywała grunty pod szkoły, pomagała w ich wznoszeniu i utrzymaniu. W Sierszy tradycja wspierania oświaty sięgała znacznie wcześniej: pierwsza szkoła powstała w 1837 roku. Potoccy dali budynek, mieszkanie dla nauczyciela i opał, a górnicy składali się na jego pensję.

- Kopalnia nie ograniczała się do wydobycia. Jeżeli potrzebna była szkoła, obiekt sportowy albo miejsce dla kultury, zakład pomagał finansowo, przekazywał teren czy budynki. To był cały system, w którym przedsiębiorstwo współtworzyło codzienne życie mieszkańców - opowiada Małgorzata Ropka.

OD SOKOŁA PO PRZYCZEPY KEMPINGOWE

Przemysł organizował także czas po pracy. W Sierszy działało Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół". Miało salę teatralną z dekoracjami i strojami, kino oraz kręgielnię. Organizowane były tam przedstawienia, na które przychodzili mieszkańcy.

Był też basen kąpielowy, kasyno urzędnicze i zakładowe

eprasa.pl 63035587ad



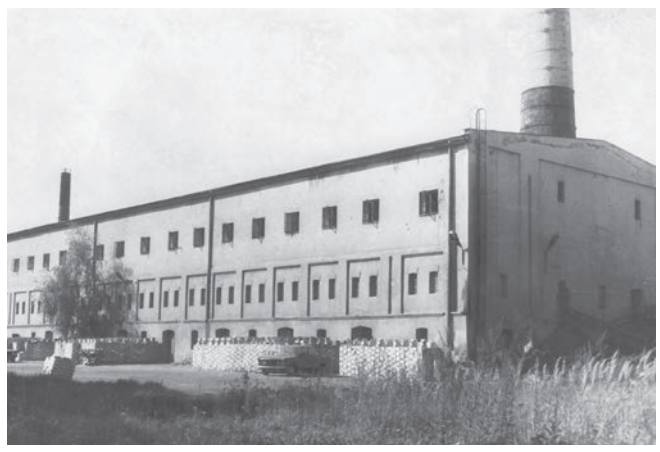
ZG Trzebionka. Szyb Andrzej. Autor: Michał Szczypa.



ZM Trzebinia, Huta Cynku. Rok 1924. Autor nieznany.



KWK Siersza. Dworzec autobusowy. Autor nieznany.



Cegielnia. Autor: Andrzej Kostka.



KWK Siersza. Likwidacja, szyb Artur Główny (II). Autor: Władysław Wacławek.

domy wypoczynkowe. Górnicy oraz ich rodziny wyjeżdżali między innymi do Zakopanego, Dąbek. Przy kopalni działały koła PTTK i klub motorowy. Zapał pracowników nie kończył się na organizowaniu wycieczek: budowali łodzie żaglowe, a nawet własne przyczepy kempingowe.

Jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli była orkiestra górnicza. W Barbórkę objeżdżała autobusem całą okolicę. Grała w Trzebini, Sierszy, Gaju i Chrzanowie. Jej dźwięk oznaczał, że święto górnicze nie należy wyłącznie do załogi, lecz obejmuje całą miejscową społeczność.

- Orkiestra była widoczna i słyszalna daleko poza kopalnią. Dzisiejsza orkiestra miejska wyrosła między innymi z tradycji orkiestry KWK Siersza - przypomina Witold Siemek.

Zakład wspierał kluby sportowe i rekreację, a więzi z miejscem pracy przenosiły się na życie rodzinne i sąsiedzkie. Dlatego określenie „kopalnia" oznaczało znacznie więcej niż szyby, ściany wydobywcze i cechownię. Była pracodawcą, sponsorem, organizatorem i opiekunem – instytucją, wokół której przez dziesięciolecia obracało się życie dużej części Trzebini.

HUTA, RAFINERIA, „GÓRKA", MYDŁO I UBRANIA SZYBOWE

Kopalnia stanowiła serce systemu, ale nie działała w próżni. Węgiel zasilał huty i elektrownie, kolej przewoziła surowce oraz gotowe wyroby, a kolejne fabryki dawały zatrudnienie tysiącom rodzin.

Zakłady Metalurgiczne Trzebinia należały – obok Sierszy – do sztandarowych miejscowych przedsiębiorstw. Ich początki wiązały się z dawnym hutnictwem cynku i ołowiu. Z zakładowych zabudowań zachowały się między innymi widoczne z daleka kominy, objęte ochroną konserwatorską, a także dawny budynek administracyjny, znany dziś jako rezydencja Pod Zegarem. Zakłady miały również własny dom wczasowy w Łomnicy koło Piwnicznej. O ich działalności przypominają tablice produkcyjne, fotografie i nieliczne przedmioty przechowywane w muzeum w Trzebini.

Rafineria powstała na przełomie XIX i XX wieku, mimo że w najbliższej okolicy nie wydobywano ropy. O jej lokalizacji mogły przesądzić przedsiębiorczość i kontakty Potockich, dostęp do kolei oraz miejscowego węgla potrzebnego do zasilania zakładowej kotłowni. W przeciwieństwie do wielu dawnych fabryk rafineria przetrwała kolejne przemiany, dlatego właśnie ona – obok rozbudowanej stacji kolejowej – najbardziej przypomina o niegdyś tak mocno przemysłowym charakterze miasta.

„Górka", uruchomiona na początku XX wieku, rozwijała produkcję cementu i wapna. Jej tradycję kontynuuje prywatny zakład Górka Cement. Choć działa dziś w innych realiach własnościowych i technologicznych, wyrósł na bazie dawnego przedsiębiorstwa i pozostaje jednym z czytelnych znaków ciągłości przemysłowej.

Ważną pozycję zajmowała energetyka. Po starej elektrowni przyszedł czas na duży zakład w Sierszy. Przez lata korzystał z miejscowego węgla, choć jego wysoka zawartość siarki oznaczała poważne obciążenie dla środowiska. Elektrownia, kopalnia i kolej tworzyły jeden układ zależności: bez wydobycia nie byłoby miejscowego paliwa, a bez wielkiego odbiorcy część produkcji kopalnia traciłaby sens...

W 1926 roku powstała w Trzebini mydlarnia, przekształcona później w Zakłady Tłuszczowe. Wytwarzano tu między innymi mydło „Jeleń" - nie „Biały Jeleń", jak bywa mylnie powtarzane – oraz Ceres, popularny tłuszcz używany między innymi do smażenia pączków. Muzeum posiada oryginalne opakowania produktów i niezwykle cenną dokumentację techniczną zakładu, obejmującą ponad sto planów związanych z jego budową i funkcjonowaniem.

Zakłady Tekstylno-Gumowe, potocznie nazywane gumownią, wytwarzały między innymi specjalistyczną odzież dla górnictwa. W muzeum zachowało się podgumowane ubranie szybowe z kapeluszem. Górnicy pracujący w mokrych oddziałach dostawali asygnaty, na podstawie których pobierali taki nieprzemakalny komplet z magazynu. Ten jeden eksponat najlepiej pokazuje, jak miejscowe przedsiębiorstwa uzupełniały się nawzajem.

Do przemysłowej układanki należały też Zakłady Górnicze „Trzebionka", uruchomione w powojennych realiach. Administracyjnie i tożsamościowo „Trzebionka" bywała postrzegana nieco na uboczu – raz silniej wiązano ją z Chrzanowem, raz z Trzebinią – jednak dawała zatrudnienie i podtrzymywała tradycje górnicze związane z wydobyciem rud cynku i ołowiu, od których zaczęła się cała historia.

GDY ZATRZYMAŁ SIĘ CAŁY MECHANIZM

W latach 90. przemysłowy mechanizm Trzebini zaczął się rozpadać. Kolejne przedsiębiorstwa ograniczały działalność albo znikały. Decyzja o likwidacji kopalni Siersza zapadła pod koniec dekady. Dla miasta oznaczało to utratę nie tylko dużego pracodawcy, lecz także instytucji, która przez pokolenia podtrzymywała cały system społeczny.

Górników objęto osłonami: mogli korzystać z urlopów górniczych, odpraw i innych rozwiązań łagodzących skutki likwidacji. Nie wszyscy potrafili odnaleźć się w nowej sytuacji, ale otrzymali czas i pieniądze pozwalające zaplanować przyszłość.

Zupełnie inaczej wyglądał los pracowników innych przedsiębiorstw.

- Przy zamykaniu Zakładów Metalurgicznych czy Zakładów Tekstylno-Gumowych nikt nie dawał ludziom podobnych gwarancji. W gumowni, gdzie pracowało wiele kobiet, załoga przez kilka lat sądziła się o wynagrodzenia niewypłacone jeszcze przed zamknięciem. Były zwolnienia grupowe i żadnego zabezpieczenia - przypomina Witold Siemek.

Podobne niepokoje dotyczyły innych zakładów. Upadek całej sieci uderzył w rodziny, handel, usługi i miejskie finanse. Część ludzi, którzy wcześniej przyjechali do Trzebini za pracą, wróciła w rodzinne strony. Miasto traciło mieszkańców, a wraz z nimi topniała żywa pamięć o zakładach.

Przemysł miał też swoją ciemną stronę. Huty, elektrownia, rafineria i inne przedsiębiorstwa przez dziesięciolecia zanieczyszczały powietrze, wodę i ziemię. Węgiel z Sierszy miał wysoką zawartość siarki. Modernizacje mogły ograniczyć emisje, ale w okresie likwidacji często uznawano, że nie warto już inwestować w zakład przewidziany do zamknięcia.

- Byliśmy przemysłową potęgą, ale byliśmy również truciecielami. Nie ma sensu tego upiększać. Dzisiaj zakłady musiałyby działać z innymi zabezpieczeniami i filtrami - zaznacza Siemek.

ROZEBRANA PAMIĘĆ

Po zamknięciu Sierszy z krajobrazu zaczęły znikać kolejne budynki. Rozebrano nową cechownię, a później także starą, zabytkową cechownię, mimo że była wpisana do rejestru zabytków. Nie zachował się unikatowy system szybów i urządzeń, który mógłby dziś stać się atrakcją szlaku zabytków techniki. Zlikwidowano także zabytkową przepompownię przy basenie w Sierszy – ceglany budynek z wieżyczką, o który próbowali upominać się społecznicy.

- W Trzebini zabrakło lobbingu, silnych grup, które powiedziałaby: tego nie wolno burzyć, bo to jest nasze dziedzictwo. Dzisiaj można tylko pokazywać fotografie i tłumaczyć, co stało w tym miejscu - mówi Małgorzata Ropka.

Najbardziej wyrazistym ocalałym symbolem górnictwa pozostaje wieża szybu Zbyszek. Zachowały się również dawne wille, budynek dyrekcji w parku, „sztygarka", domy robotnicze oraz fragmenty infrastruktury. Na dawnym podjeździe do dyrekcji można jeszcze zobaczyć bazaltową nawierzchnię przygotowaną dla konnych powozów. To detale, które dla przypadkowego przechodnia są niewidoczne, lecz opowiadają o hierarchii i codzienności przemysłowego świata.

Są też kominy huty, stacja kolejowa, działająca rafineria, Górka Cement i coraz bardziej tracąca na znaczeniu elektrownia. Nie tworzą już jednego sprawnego systemu, ale nadal wyznaczają krajobraz i przypominają, że Trzebinia nie była miastem jednego zakładu.

OCALIĆ TO, CO ZOSTAŁO

Trzebinia to miasto z głębokimi korzeniami przemysłowymi, które ukształtowały jej krajobraz, demografię i kulturę. Mimo że epoka ciężkiego przemysłu dobiegła końca, lokalni pasjonaci starają się utrzymać pamięć o tym ważnym rozdziale w historii regionu.

Muzeum Regionalne próbuje zebrać rozproszone fragmenty tej historii. W jego zbiorach są narzędzia, dokumenty, plany techniczne, fotografie, opakowania produktów, elementy wyposażenia oraz pamiątki po pracownikach. Czasami eksponat trafia tu przypadkiem, innym razem trzeba o niego zabiegać przez lata. Wciąż poszukiwany jest między innymi obraz św. Barbary z cechowni „Sierszy", który zniknął stamtąd i nie wiadomo, gdzie jest.

Niewiele pamiątek jest z Zakładów Metalurgicznych. Tym cenniejsze są zachowane dokumenty z Zakładów Tłuszczowych czy pojedyncze przedmioty z gumowni.

Najtrudniejsze pozostaje przekazanie tej historii młodszym. Zdaniem muzealników uczniowie z Trzebini nie zawsze są nią zainteresowani; czasem więcej pytań zadają grupy przyjeżdżające spoza miasta. Być może przemysłowa przeszłość jest dla miejscowych zbyt bliska, a jednocześnie coraz mniej widoczna.

A jednak opowieść o Sierszy nadal tłumaczy współczesną Trzebinię. Wyjaśnia, skąd wzięły się osiedla w Gaju albo przy ul. Gwarków, szkoły, dlaczego mieszkają tu rodziny o korzeniach w różnych częściach Polski, czemu w krajobrazie tak ważne są kolej, kominy i wieża szybowa. Pokazuje też, że miasto było organizmem złożonym z wielu współpracujących części. Kopalnia stanowiła jego serce, lecz do życia potrzebne były również huty, elektrownie, rafineria... Gdy serce przestało bić, cały organizm musiał nauczyć się funkcjonować od nowa.

Grażyna Kaim

eprasa.pl 63035587ad

Przełom nr 36 (1767) 10 IX 2026 • www.przelom.pl

Ćwicz równowagę, by być sprawniejszym na starość

Równowaga jest jednym z najważniejszych składników umiejętności motorycznych. Zależne od dobrze rozwiniętego zmysłu równowagi są także koordynacja ruchowa i zwinność. Zaburzenia tych zdolności są główną przyczyną upadków i urazów, których konsekwencją są niepełnosprawności osób starszych, a obecnie także młodszych - zwraca uwagę dr Grzegorz Mańko, adiunkt CM UJ, specjalista fizjoterapii w Małopolskim Szpitalu Rehabilitacyjnym w Krzeszowicach, i podpowiada, co robić, by te zaburzenia wyeliminować lub przynajmniej ograniczyć.



Grzegorz Mańko

Szukając ulgi w bólu, a również zapobieganiu dysfunkcjom wybieramy raczej metody pasywne, tzn. takie gdzie terapeuta wykonuje zabieg, a pacjent jest bierny. Lubimy zabiegi, masaże i kąpiele. Jak już ćwiczymy to zwykle są to proste ruchy niewymagające koncentracji i zaangażowania wszystkich zmysłów.

Osłabienie koordynacji i równowagi ma wiele przyczyn. Warto się zastanowić, ile razy w ciągu dnia stymulujemy te zdolności - postoimy chwile na jednej nodze, staniemy z zamkniętymi oczami na niestabilnym gruncie, pochodzimy boso.

STOPNIOWANIE TRUDNOŚCI

Równowagę możemy stymulować na wiele sposobów. Sporo słyszy się o ćwiczeniach i treningach sensomotorycznych. Podstawą prowadzonej terapii z pacjentem jest stosowanie dużej liczby ćwiczeń równoważnych i utrzymywania ciała w różnych pozycjach. Ćwiczenia wykonuje się zarówno z kontrolą, jak i bez kontroli wzroku. Prowadzone powinny być w warunkach statycznych (utrzymywanie stabilnej pozycji ciała) i dynamicznych (utrzymywanie stabilnej pozycji ciała w trakcie wykonywania ruchu lub wytrącenia z równowagi).

Zaczynamy od ćwiczeń w pozycjach stabilnych przechodząc stopniowo do coraz bardziej niestabilnych. Takie działanie zwiększa obciążenie stymulowanego pacjenta i poziom trudności wykonywanych ruchów. Do ćwiczeń stosujemy elastyczne podłoże w postaci mat lub dmuchanych poduszek a także piłek. Zmniejszone pole podparcia uzyskujemy, wykonując ćwiczenia stojąc jednonóż lub w pozycjach niskich opierając ciężar ciała na rękach lub przedramionach.

PO CO TE ĆWICZENIA?

Różnorodne techniki stymulacji sensorycznej pobudzają określone typy receptorów, dzięki czemu otrzymywana jest odpowiedź w postaci zmiany napięcia mięśni i tkanek okołostawowych. Celem stymulacji jest wzmocnienie odruchowej stabilizacji stawu. Dobra stymulacja powoduje, że uszkodzone receptory regenerują się lub ich funkcje zostają przejmowane przez inne. Dzięki ćwiczeniom narząd ruchu pracuje w sposób bardziej skoordynowany i umożliwia lepsze, a przede wszystkim bezpieczniejsze funkcjonowanie w codziennym życiu.

Celem ćwiczeń jest także przywrócenie prawidłowego balansu mięśniowego. To właśnie zaburzenie współpracy poszczególnych zespołów mięśniowych prowadzi do chronicznych przeciążeń, a te z kolei do degeneracji powierzchni stawowych i przewlekłego bólu. Przewlekłe napięcie przyczynia się też do łatwiejszego aktywowania procesów zapalnych.

Poza przywracaniem prawidłowej funkcji receptorów czucia głębokiego po urazie aparatu torebkowo-więzadłowego, ćwiczenia sensomotoryczne znajdują powszechne wykorzystanie w przygotowaniu ruchowym dla osób aktywnych fizycznie i sportowców na różnym poziomie zaawansowania. Prowadzenie odpowiednich ćwiczeń sensomotorycznych daje możliwość lepszego przygotowania się do wzmożonej aktywności fizycznej. Ćwiczenia sensomotoryczne przyczyniają się również do zmniejszenia ryzyka odniesienia kontuzji poprzez przyspieszenie reakcji na dynamiczną zmianę pozycji ciała.

TRENING W WODZIE

Bardzo duże możliwości daje nam środowisko wodne, zwłaszcza u osób po problemach z błędnikiem, amputacjach kończyn dolnych, czy też innymi schorzeniami. Właściwości wody powodują to, że staje się ona idealnym środowiskiem do nauki komunikacji neuromięśniowej.

Odpowiednio przygotowany trening w wodzie, ale też proste ćwiczenia pozwalają doskonalić równowagę oraz koordynację ruchową. Podczas pracy w środowisku wodnym równowaga jest dynamiczna, ponieważ sam ruch jest dynamiczny. Ruch w głębokiej wodzie z wykorzystaniem różnego rodzaju przyborów wypornościowych, potęgujących stan braku równowagi, mają na celu poszukiwanie właściwych rozwiązań dla doskonałego ruchu. Nauka odpowiedniego ułożenia ciała, świadomości wykonywanych ruchów, napięcia i rozluźnienia ciała, a także maksymalnego wykorzystania własnych możliwości, to nic innego jak trening czucia głębokiego w wodzie. Taka aktywność praktycznie jest niemożliwa do przeprowadzania w tak intensywny i zarazem bezpieczny sposób na sali.

ĆWICZENIA SENSOMOTORYCZNE

Jakie ćwiczenia warto więc wykonywać? Podstawą jest powtarzanie ćwiczeń równoważnych i utrzymywania ciała w różnych pozycjach. Ćwiczenia wykonuje się zarówno z kontrolą, jak i bez kontroli wzroku. Powinny być prowadzone w warunkach statycznych (utrzymywanie stabilnej pozycji ciała) jak i dynamicznych (utrzymywanie stabilnej pozycji ciała w trakcie wykonywania ruchu lub wytrącenia z równowagi).

Zaczynamy od ćwiczeń w pozycjach stabilnych przechodząc stopniowo do coraz bardziej niestabilnych. Takie działanie zwiększa obciążenie i poziom trudności wykonywanych ruchów. Do prowadzenia ćwiczeń stosujemy elastyczne podłoże w postaci mat, dmuchanych poduszek i piłek.

Celem takich ćwiczeń jest także przywrócenie prawidłowego balansu mięśniowego. To właśnie zaburzenie współpracy poszczególnych zespołów mięśniowych prowadzi do chronicznych przeciążeń, a te z kolei do degeneracji powierzchni stawowych i przewlekłego bólu. Długotrwałe napięcie przyczynia się też do łatwiejszego aktywowania procesów zapalnych.

Ćwiczenia sensomotoryczne przyczyniają się również do zmniejszenia ryzyka odniesienia kontuzji poprzez przyspieszenie reakcji na dynamiczną zmianę pozycji ciała. Okazuje się, że wiele problemów związanych z uszkodzeniem aparatu torebkowo-więzadłowego jest związanych z nieprawidłową pracą receptorów czucia głębokiego.

Ćwiczenia można wykonać w domu bez specjalistycznego sprzętu, np. stając na dwóch poduszkach i wykonując balans tułowia we wszystkie strony. Jeśli damy radę, to robimy drugą serię z zamkniętymi oczami. Bardzo dobrym ćwiczeniem jest też wciskanie stopami piłki albo poduszki do ściany w pozycji leżącej.

STOPA NA POCZĄTEK

Trening warto rozpocząć od ćwiczeń stopy. To niezwykle istotny, choć często pomijany, element treningu. Budowa anatomiczna stopy została ukształtowana w taki sposób, aby mogła przenosić obciążenia zarówno podczas stania, jak i przemieszczania się.

Jej prawidłowe funkcjonowanie jest uzależnione od oddziałujących między sobą mięśni i ruchów poszczególnych stawów. Współpraca tych elementów daje możliwość poruszania się po różnych rodzajach nawierzchni.

Stopa zbudowana jest z 26 kości, które codziennie dźwigają nasze ciało. Prawidłowo zbudowana i ukształtowana stopa ma trzy punkty podparcia. Są to miejsca najbardziej obciążane podczas chodu: w obrębie guza piętowego, głowy pierwszej kości śródstopia i głowy piątej kości śródstopia.

Bardzo często zdarza się, że te punkty zmieniają swoje położenie w wyniku wrodzonych lub nabytych wad (np. płaskostopie podłużne i wtórne, szpotawość stóp, wrodzone skrócenie kończyn dolnych). Podczas stania na poduszkach i na niestabilnym gruncie w bardzo wydajny sposób możemy pracować nad stabilizacją, a tym samym korygować jej obciążenie i wzmacniać mięśnie odpowiedzialne za jej wysklepienie.

Trening stopy wpływa na prawidłowe ustawienie całej kończyny (stawu skokowego, kolanowego i biodrowego), a tym samym prawidłową pracę całego organizmu. Warto też stopy masować i zwrócić uwagę na odpowiednie obuwie, bo są tam receptory odpowiadające za wszystkie funkcje w organizmie.

ROWER I NORDIC WALKING

Bardzo dobrą aktywnością angażującą zmysł równowagi w połączeniu z naprzemienną i rytmiczną pracą ciała będzie rower, a także nordic walking. Integracji zmysłów przy ćwiczeniach będzie też sprzyjała muzyka i aktywność w plenerze.

Warto pamiętać, że równowaga i koordynacja to kluczowe zdolności motoryczne organizmu decydujące o prawidłowym funkcjonowaniu organizmu człowieka. Systematyczne ćwiczenia równoważne spowodują, że nasze aktywności, a zwłaszcza poruszanie się będą bardziej pewne i płynne, a przez to bardziej ekonomiczne. Przyczyni się to do eliminacji wielu niepotrzebnych napięć w ciele co zredukuje przeciążenia, bóle, a nawet poprawi ciśnienie krwi. Czując się bardziej pewnie i stabilnie będziemy mieć więcej chęci do podejmowania aktywności ruchowej.

OGŁOSZENIE







eprasa.pl 63035587ad

KINA

SZTUKA, Chrzanów, ul. Broniewskiego 4, tel. 32 623 30 86
Gwiazdozbiór psa - 10.09. godz. 20:15
Vaiana - 10.09. godz. 15:30
Nie patrz w dół 2 - 10.09. godz. 17:45
Pucio kocha zwierzaki (Kino Sensoryczne) - 11.09. godz. 15:30, 12.09. godz. 14:45; 14-16.09. godz. 15:30
100 dni: Misja Zeus - 11.09. godz. 16:45, 19:30; 12.09. godz. 19:30; 14-16.09 godz. 16:45, 19:30; 17.09. godz. 16:00, 18:15; 20.09. godz. 17:30, 20:00; 21-24.09. godz. 16:00, 18:15; 25-26.09. godz. 16:30; 28-29.09. godz. 16:30
Terminator 2. Dzień sądu 35. rocznica - 17.09. godz. 20:30; 21-24.09. godz. 20:30; 25-26.09. godz. 19:00; 27.09. godz. 20:00; 28-29.09. godz. 19:00
Lalka - 30.09. godz. 16;30, 20:00

SOKÓŁ, Trzebinia, ul. Kościuszki 74, tel. 32 611 06 21
Gwiazdozbiór psa - 10.09. godz. 19:30
Nie patrz w dół 2 - 10.09. godz. 17:00
Kino nieczynne od 18.09 do 28.09 i 3.10.

ALE! KINO, Libiąż, ul. Górnicza 1, tel. 32 627 12 62
Marsupilami - 11.09. godz. 15:00; 13-14.09. godz. 15:00; 18-21.09. godz. 15:00;
Dzień dziecka księdza Jana Kaczkowskiego - 11.09. godz. 17:00; 13-14.09. godz. 17:00; 18-21.09. godz. 17:00
Nie patrz w dół 2 - 11.09. godz. 19:00; 13-14.09. godz. 19:00
100 dni: Misja Zeus - 18-21.09. godz. 19:00; 25-26.09. godz. 17:00, 28.09. godz. 17:00
Podręcznik dla superbohaterów - 25-26.09. godz. 15:00, 28.09. godz. 15:00
Gwiazdozbiór Psa - 25-26.09. godz. 19:30, 28.09. godz. 19:30

KINO PLENEROWE W SKANSENIE - 26 września godz. 19:00, Park Etnograficzny Krakowiaków Zachodnich w Wygiełzowie. Wstęp wolny.
Na dużym ekranie widzowie obejrzą film „**Zegar czarnoksiężnika"** - pełną magii oraz przygód komedię dla całej rodziny. Na miejscu - popcorn dla każdego widza.

FILM

Zima pod znakiem Wrony



Kilka z filmów zaczynającego się już niebawem Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni można zobaczyć na vod. Skorzystajmy z tej okazji zwłaszcza, że obecny repertuar naszych powiatowych kin delikatnie mówiąc nie rozpieszcza.
Grudzień 1981. Profesor Joan Andrews jest brytyjskim autorytetem w dziedzinie psychiatrii i specjalistką od schizofrenii. Na zaproszenie Uniwersytetu przyjeżdża do Warszawy, gdzie opiekuje się nią studentka Alina. Profesor Andrews ma wygłosić kilka wykładów i wrócić do Anglii. W Polsce zaskakuje ją nie tylko wszechobecne zimno i kolejki za papierem toaletowym, ale przede wszystkim początek stanu wojennego, który nie pozwala jej wrócić do siebie. Dodatkowo Andrews staje się świadkiem zabójstwa młodego studenta przez SB i w każdej chwili grozi jej śmierć. Sytuacja w jakiej się znajduje stopniowo przeradza się w matnię.
Kasia Adamik spogląda na okres stanu wojennego przez ramy gatunku. Jej film jest przede wszystkim thrillerem politycznym, w którym nie chodzi o odwzorowanie rzeczywistości 1:1, ale zbudowanie sugestywnej atmosfery napięcia i ciągłego zagrożenia. W tej opowieści z dreszczykiem reżyserka odnajduje się świetnie. Gorzej, gdy przychodzi do długich dysput pomiędzy bohaterami, które grzęzną w jałowości i bezcelowości. Jednocześnie „Zima pod znakiem Wrony" staje się znakiem firmowym filmów jakie coraz częściej powstają w Polsce - koprodukcji wielu krajów z międzynarodową obsadą i ekipą. Znakiem europejskiego kina, które spogląda na nasze sprawy ze światowej, a nie lokalnej perspektywy.

Tomasz Jurkiewicz

„Zima pod znakiem Wrony", Polska - Niemcy - Szwecja- Wlk. Brytania - Luksemburg 2025, 112', reż. K. Adamik; film dostępny na Canal+

IMPREZY/WYDARZENIA

ŚLADAMI HISTORII KOLEI W CHRZANOWIE (WYKŁAD, SPACER I WYSTAWA) - 12 września godz. 12:00.



Stowarzyszenie Stacja Chrzanów zaprasza na wydarzenie z okazji rocznic:
- 200 lat kolei
- 170 lat Kolei Północnej Cesarza Ferdynanda: Dziedzice – Trzebinia
- 100 lat PKP

Program:
12:00-13:30 - Wykład dr. Dawida Kellera „Wspak. O przeszłości i dziedzictwie transportu kolejowego w Polsce i na świecie inaczej opowiedziane" (Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie).
13:30-15:30 - Spacer śladami historii Kolei Północnej prowadzony przez Krzysztofa Brandysa. Start pod Miejską Biblioteką Publiczną, przejście wzdłuż linii kolejowej w kierunku ul. Fabrycznej. Czas trwania: około 2 godzin.
15:00-17:00 - Wystawa pamiątek ze zbiorów Stowarzyszenia „Stacja Chrzanów" oraz prezentacja wyposażenia zakupionego z funduszy programu Małopolska Lokalnie (ul. Fabryczna – przy zabytkowej nastawni wykonawczej „Ch1").

JUBILEUSZ 30-LECIA AMATORSKIEGO RUCHU ARTYSTYCZNEGO „KANON" - 12 września godz. 17.00, Libiąskie Centrum Kultury. Wstęp wolny.
W programie: koncert w wykonaniu Krzyśka Bączkowskiego x crackwave (Floww) oraz wernisaż wystawy prac byłych i obecnych uczestników grupy w Galerii Sztuki Wszelkiej w LCK.



ODPUST POD CZERWONĄ JARZĘBINĄ. WESELE MOGILAŃSKIE - 13 września godz. 11:45- 18:00, Park Etnograficzny Krakowiaków Zachodnich w Wygiełzowie. Motywem przewodnim tegorocznego odpustu będzie wesele krakowskie, a wydarzeniu towarzyszyć będą pokazy dawnych obrzędów i tradycji oraz muzyka zespołu Zbóje.
Inscenizację Wesela Mogilańskiego przygotowały trzy grupy:
- Zespół Regionalny MOGILANIE z Mogilan
- Zespół Pieśni i Tańca SOLNY GOŚCINIEC z Trąbek
- Koło Gospodyń Wiejskich NOWOCZESNA GOSPODYNI z Tymowej

Program
11:45 - rozpoczęcie inscenizacji wesela mogilańskiego
12:00 - ubieranie Panny Młodej w Okole ze Staniątek
12:15 - błogosławieństwo Panny Młodej w Okole ze Staniątek
13:00 - Msza Święta w kościele z Ryczowa
14:00 - inscenizacja „Wesela Mogilańskiego"
14:15 - rozpoczęcie widowiska „Wesele" na rynku przy karczmie
16:00 - Wielkie Pieczenie Ziemniaka
16:45 - zakończenie wesela
17:00 - koncert Zespołu Zbóje



CABAN DRUMMER FEST 2026 - 19 września godz. 16:30, MCKiS Chrzanów (ul. Broniewskiego 4). Czołowi polscy bębniarze, popisowe solówki, duża dawka muzyki; ponadto strefa sprzętowa, warsztaty perkusyjne, konkursy i możliwość spędzenia czasu w kapitalnej atmosferze tego wyjątkowego wydarzenia. Zagrają: **Bartek Pawlus, Michał Bryndal, Maciej Dzik oraz Jeremiasz Baum**.
Bilety: parter 60 zł/50 zł (normalny), 20 zł (ulgowy, dla dzieci do 12 roku życia); balkon 40 zł (normalny), 20 zł (ulgowy, dla dzieci do 12 roku życia)
W ramach Caban Drummer Fest odbędą się warsztaty**: 19 września, godz. 14:00-16:00** (klub Stara Kotłownia) – bezpłatne warsztaty perkusyjne dla uczestników festiwalu (z ważnym biletem na Caban Drummer Fest). Obowiązują zapisy, liczba miejsc ograniczona. Prowadzenie Radek Jaszczyszak i Jarosław Piotrowski.
Zapisy mailowo **do 10 września. Z**głoszenia należy przesyłać na adres e-mail**: promocja@mckis.chrzanow.pl.** Obowiązuje kolejność zgłoszeń.

ARD FESTIVAL 2026 - 26 września godz. 17:00, klub Stara Kotłownia w Chrzanowie. Na festiwalu zagrają przedstawiciele sceny niezależnej - zespoły: Death by Cholesterol, Kartel i SPI. Bilety: 20 zł (przedsprzedaż) i 25 zł w dniu koncertu.
Death by Cholesterol - to zespół grający energetyczna muzykę inspirowana latami 90 tymi. Tutaj hard core miesza się z metalem tworząc nieoczywisty crossover.
Kartel - hardcore z opiłkami metali kolorowych. Szczery i nieskomplikowany. Szybko i skutecznie obniża poziom frustracji, zwłaszcza przy dużych głośnościach.
SPI (Stado Pędzących Imadeł) - zespół punkowy grający od 1988 roku. Na koncie mają dwie płyty.

KONCERTY

KONCERT KAMERALNY - 18 września godz. 17.00, Pałac Vauxhall w Krzeszowicach. Wstęp wolny.
Publiczność będzie miała okazję usłyszeć niezwykłe połączenie fletu i akordeonu. Wystąpią: **Martyna Klupś-Radny** oraz **Wiesław Ochwat.**

KONCERT FORTEPIANOWY: NORWID I CHOPIN - MUZYKA SŁOWA I CISZY - 20 września godz. 17:00, Manufaktura Trzebinia. Poezję Norwida recytować będzie **Dariusz Jakubowski**, a przy fortepianie zasiądzie **Aleksandra Hortensja Dąbek**.

ANDRE RIEU. NIECH ŻYJE MAASTRICHT (retransmisje koncertu). Ten koncert to hołd dla rodzinnego miasta artysty. 20 lat temu André Rieu i jego Orkiestra Johanna Straussa po raz pierwszy wystąpili na Vrijthof w Maastricht.
Seanse w kinie Sztuka w Chrzanowie:
12.09. godz. 16.00
20.09. godz. 14.00
Seanse w Ale! Kino w Libiążu:
24.10. godz. 16.00

SPOTKANIA

SPOTKANIE Z PISARZAMI MAŁGORZATĄ I MICHAŁEM KOŹMIŃSKIMI - 11 września godz. 17:30, Manufaktura Trzebinia. Spotkanie z autorami serii powieści etnokryminalnych o parze nieszablonowych śledczych: antropolożce kulturowej Ance Serafin i dziennikarzu Sebastianie Strzygoniu.

WYKŁAD: SERDAKI I KORALE. INSPIRACJE MODOWE STROJEM LUDOWYM - 24 września godz. 17:00, Oddział Wystaw Czasowych „Domu Urbańczyka" (Al. Henryka 16). Wstęp wolny.
Wełniana chusta w tureckie wzory, czerwone korale, a może wyszywany gorset? To elementy garderoby naszych przodków, ale czy mogą się one pojawić w szafie współczesnych kobiet? W jaki sposób moda ludowa, noszona także przez Chrzanowianki na początku ubiegłego stulecia, może wpływać na kształt szafy w XXI w.? Odpowiedzi na te i inne pytania znajdą się w wykładzie dr hab. Lucyny Rotter z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Będzie to pierwsze wydarzenie towarzyszące wystawie czasowej „Doniosła kwestia stroju… Elementy garderoby ze zbiorów Muzeum w Chrzanowie".

ZAKOCHAJ SIĘ W ŻYCIU (SPOTKANIE POETYCKIE) - 25 września godz. 17.00, klub Stara Kotłownia w Chrzanowie. Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Chrzanowie oraz Grupa Twórcza Cumulus zapraszają na spotkanie z poezją Heleny Gleń. Podczas spotkania wystąpią też soliści Grupy Wokalnej Impresja.



SPOTKANIE AUTORSKIE ZE ZBIGNIEWEM ZAMACHOWSKIM - 18 września godz. 17:30, biblioteka w Chrzanowie
Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie zaprasza na wyjątkowe spotkanie ze Zbigniewem Zamachowskim – aktorem i współautorem książki „Zbyszek przez przypadki"**.** Podczas wydarzenia będzie można posłuchać opowieści o aktorskiej drodze, życiu zawodowym i kulisach powstawania książki, a także spotkać się z artystą osobiście. **Prowadzenie: Andrzej Kurdziel.**

WYSTAWY

50-LECIE PRACY TWÓRCZEJ MARII ROJKOWSKIEJ - wernisaż 11 września godz. 18:00, Galeria Sztuki Na Styku, MCKiS w Chrzanowie. Ekspozycja potrwa do 31 października.
Maria Helena Rojkowska od najmłodszych lat przejawiała uzdolnienia artystyczne, rozwijając je m.in. w pracach hafciarskich i rękodzielniczych. W 1965 roku wyjechała do Krakowa, a dwa lata później zamieszkała w Ojcowie, gdzie poznała Jana Rojkowskiego. Połączyło ich nie tylko życie rodzinne, lecz także wspólna pasja do sztuki. Maria Rojkowska należała do Stowarzyszenia Plastyków Nieprofesjonalnych Ziemi Krakowskiej oraz Grupy Plastycznej „Zdrój" w Krzeszowicach.

DONIOSŁA KWESTIA STROJU... ELEMENTY GARDEROBY ZE ZBIORÓW MUZEUM W CHRZANOWIE - Oddział Wystaw Czasowych „Domu Urbańczyka" (Aleja Henryka 16). Wystawa potrwa do 15 stycznia 2027 roku.



KONKURS

VIII OGÓLNOPOLSKI KONKURS LITERACKI „SATYRA UROBKOWA" IM ZBIGNIEWA TOMSKIEGO. Konkurs ma charakter otwarty więc mogą w nim brać udział zarówno twórcy profesjonalni, jak i amatorzy. Dla zwycięzców organizatorzy przygotowali nagrody finansowe. Termin nadsyłania prac: **do 18 września.** Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród: 17 października.
Regulamin i szczegóły konkursu na www.lck.libiaz.pl



REKREACJA

LIBIĄSKI BIEG Z UŚMIECHEM 2026 - 27 września, start godz. 14:00 (start i meta przy Libiąskim Centrum Kultury). Na bieg zaprasza Libiąskie Centrum Kultury wspólnie z grupą biegaczy Run To The Hills. Trasy liczą 5 i 10 km.
Zawodnicy mogą startować w kategoriach dla kobiet i mężczyzn: open (5 i 10 km), najszybsza kobieta i najszybszy mężczyzna z gminy Libiąż (5 i 10 km), najmłodsza i najstarsza zawodniczka/zawodnik. Na najszybszych biegaczy czekają nagrody finansowe.
Szczegóły: regulamin, mapa trasy, link do zapisów na www.lck.libiaz.pl

BIEG TATARA Z UŚMIECHEM 2026 - 27 września. Libiąskie Centrum Kultury oraz Stowarzyszenie Bieg Tatara zapraszają dzieci i młodzież w wieku 0-15 lat. Trasa to około 600 m i znajdzie się na niej około 25 przeszkód. Limit zawodników to 500 dzieci (decyduje kolejność zgłoszeń). Wpisowe: 30 zł. Zamknięcie zapisów online: 13 września. Po tym terminie zapisy wyłącznie w biurze zawodów w dniu imprezy (wówczas wpisowe: 50 zł). Szczegóły: www.lck.libiaz.pl

eprasa.pl 63035587ad

LUDZIE SPORTU

FRANCISZEK ZIĘBA

Jeszcze kilka lat temu nikt nie przypuszczał, że szachy staną się jego największą pasją. Franciszek Zięba z Chrzanowa rozpoczął przygodę z królewską grą w pierwszej klasie szkoły podstawowej. Początkowo miały pomóc mu w koncentracji podczas nauki, ale szybko przerodziły się w coś znacznie większego. Pierwszy kontakt z szachami miał podczas zajęć w szkole. Później trafił do klubu Mariana Sadzikowskiego przy Szkole Podstawowej nr 8 w Chrzanowie, gdzie rozpoczął poważniejszą przygodę z turniejami. Dziś Franek potrafi całkowicie odciąć się od otoczenia podczas partii. Rozmowy, szum czy obecność wielu osób nie przeszkadzają mu w skupieniu na planszy. Szachy szybko stały się jego sportową pasją.



Franciszek Zięba

PORAŻKA? TO DOPIERO KOLEJNY KROK

Franek bardzo szybko polubił turniejową rywalizację. Ma sportowy charakter i chętnie sprawdza swoje umiejętności podczas kolejnych zawodów. Wygrane dają mu satysfakcję i budują pewność siebie, ale równie ważne są dla niego porażki. Nie traktuje ich jako powodu do zniechęcenia, lecz jako impuls do dalszej pracy. Zamiast rozpamiętywać nieudaną partię, skupia się na kolejnych wyzwaniach. Takie podejście towarzyszy mu od najmłodszych lat. To właśnie konsekwencja i ambicja pozwalają mu stawiać sobie coraz wyżej poprzeczkę.

SUKCES ZA SUKCESEM

Dorobek Franka robi wrażenie. Młody szachista wygrywał już turnieje w Polsce i za granicą. W kwietniu 2025 roku triumfował we Frydku-Mistku w Czechach, a w tym samym roku zajął drugie miejsce w kategorii do lat 12 podczas festiwalu „Gwiazda Północy" w Jastrzębiej Górze.

Na krajowym podwórku zdobył m.in. drugie miejsce w Ogólnopolskich Mistrzostwach Szkół i Przedszkoli oraz trzecie miejsce w Mistrzostwach Małopolski Juniorów w szachach błyskawicznych. Dwukrotnie zwyciężył też w Ogólnopolskiej Szachowej Olimpiadzie Dzieci i Młodzików w Poroninie – w 2025 i 2026 roku. W styczniu 2026 roku wygrał kategorię do lat 14 podczas XXX Międzynarodowego Turnieju Młodych Talentów w Trzebini. Do tego dochodzą zwycięstwa w Grand Prix Chrzanowa Open oraz ósme miejsce w półfinałach Mistrzostw Polski Juniorów do lat 13.

ZMIERZYŁ SIĘ Z NAJLEPSZYMI W POLSCE

Młody szachista ma za sobą także starty w najważniejszych krajowych imprezach. Podczas tegorocznych Mistrzostw Polski w szachach klasycznych w Ossie, w województwie łódzkim zajął 20. miejsce. Jeszcze lepiej zaprezentował się podczas Mistrzostw Polski w szachach błyskawicznych w Rzeszowie. W kategorii chłopców do lat 14 uplasował się na 14. pozycji w stawce aż 177 zawodników. To pokazuje, że zawodnik z Chrzanowa coraz śmielej rywalizuje na ogólnopolskim poziomie.

SZACHY TO NIE WSZYSTKO

Choć królewska gra jest zdecydowanie największą pasją Franka, młody sportowiec lubi również piłkę nożną i pływanie. Ma także nietypową kolekcjonerską pasję – zbiera naklejki związane z mistrzostwami świata w piłce nożnej.

Na co dzień jest uczniem Szkoły Podstawowej nr 8 im. Szarych Szeregów w Chrzanowie, gdzie uczęszcza do klasy siódmej o profilu sportowym, łączącym pływanie i szachy.

KRÓLEWSKA GRA ROZWIJA GO NA WIELU POLACH

Przygoda z szachami przyniosła Frankowi korzyści wykraczające poza wyniki turniejowe. Regularna gra pomogła mu rozwinąć logiczne myślenie, pamięć i koncentrację, a także zdolności matematyczne i językowe. Ważnym efektem jest również większa pewność siebie. Grając z dorosłymi zawodnikami, młody szachista musi samodzielnie podejmować decyzje, reagować pod presją czasu, a nawet rozmawiać o zasadach gry czy spornych sytuacjach jak równy z równym.

Szachy uczą go więc nie tylko przewidywania ruchów przeciwnika, ale także odpowiedzialności za własne decyzje, radzenia sobie ze stresem i wyciągania wniosków z niepowodzeń.

ZAWODNIK MIERZY CORAZ WYŻEJ

Ambicje Franka są coraz większe. W najbliższym czasie chce znaleźć się w pierwszej dziesiątce Mistrzostw Polski w szachach klasycznych i błyskawicznych. Obecnie przygotowuje się do eliminacji strefowych, które rozpoczną się 26 września tego roku.

W przyszłości marzy o tytule arcymistrza i rywalizacji z najlepszymi zawodnikami na świecie.

Jego przygoda z szachami zaczęła się od zajęć mających poprawić koncentrację. Dziś to poważna sportowa pasja, a kolejne ruchy na szachownicy dopiero przed nim.

MP

Dobre czasy dla wędkarzy, ale problemów nie brakuje

Wędkarstwo w powiecie chrzanowskim cieszy się dużym zainteresowaniem. Lokalni wędkarze mają do dyspozycji kilka akwenów, organizowane są zawody, a do kół PZW dołączają kolejne osoby, w tym coraz więcej młodzieży. Nie brakuje jednak problemów. Niski poziom wody, śmieci nad brzegami, presja wędkarska czy kormorany to tylko część wyzwań, z którymi mierzą się gospodarze lokalnych łowisk.

O stanie ryb w akwenach, zarybianiu, kłusownictwie, zawodach i planach na przyszłość Michał Papiernik rozmawia z Łukaszem Bogudzińskim, prezesem Koła PZW 33 Libiąż.



Łukasz Bogudziński

Jak ocenia Pan obecnie kondycję wędkarstwa w powiecie chrzanowskim?

– Jest bardzo dobra. Widać to po liczbie kół oraz wodach, którymi zarządzają. To ogromny przywilej, że mamy pod ręką kilka naprawdę niezłych łowisk. Organizowane są również zawody i inne imprezy. Wędkowanie stało się dziś sportem dla wszystkich.

Jak wygląda sytuacja z rybami w naszych lokalnych akwenach? Czy w ostatnich latach coś się zmieniło?

– Ciężko jednoznacznie odpowiedzieć, bo zależy to od punktu widzenia. Widać wzrost liczby wędkarzy stosujących zasadę „NO KILL". Nasza kultura wędkarska jest jednak jeszcze daleko za choćby Anglikami czy Francuzami. Ja jestem zadowolony ze swoich wyników, adekwatnie do czasu spędzonego nad wodą.

Czy zarybianie zbiorników jest dziś wystarczające i przynosi oczekiwane efekty?

– Przy dzisiejszej presji wędkarskiej i podejściu niektórych wędkarzy, niestety nie. Prowadzone są rejestry połowów, z których wynika, że bilans zarybień do odłowów jest bliski zeru. Praktycznie wszystkie ryby z zarybienia zostają odławiane.

Jako prezes często słyszę pytanie: „Kiedy będzie następne zarybienie, bo już nie biorą?" – i to zaledwie dwa tygodnie po wpuszczeniu ryby. To pokazuje problem z kulturą wędkarską u części osób.

Z jakimi problemami mierzą się obecnie lokalni wędkarze?

– Nie chcę odpowiadać za wszystkie koła, bo każde ma swoje problemy. W przypadku naszego największym problemem jest spadający poziom wody w Żarkach. Jeśli sytuacja się nie zmieni, może to mieć dramatyczne skutki. Drugim problemem są śmieci. Staramy się utrzymywać łowiska w jak najlepszym stanie, ale ciągle musimy sprzątać. No i kormorany – te prawdziwe i te „ludzkie". Tak określamy wędkarzy, którzy zabierają znad wody wszystko, co złowią.

A kłusownictwo i nielegalne połowy?

– Kłusownictwo kojarzy się głównie z sieciami, ale takie sytuacje zdarzają się bardzo rzadko. Zdecydowanie częściej spotykamy się z wędkowaniem bez wymaganych zezwoleń czy łamaniem regulaminu, np. łowieniem na trzy wędki albo stosowaniem niedozwolonych zestawów z kilkoma haczykami.

Jaki jest stan czystości i zagospodarowania naszych łowisk?

– Niestety śmieci są naszą zmorą. Staramy się utrzymać łowiska w jak najlepszym stanie. Być może rozwiązaniem byłyby kosze na śmieci, ale ktoś musiałby je później opróżniać. Nas, wędkarzy, na to nie stać. Gdyby zajęły się tym samorządy, byłoby miło.

Ilu członków liczy Koło PZW 33 Libiąż i czy wędkarstwo nadal przyciąga młodych ludzi?

– Na dzień dzisiejszy nasze koło liczy **261 członków**. Od pięciu lat jest nas coraz więcej, co bardzo mnie cieszy. Widać również coraz większe zainteresowanie wędkarstwem wśród młodzieży.

A zawody?

– Patrząc na liczbę członków, zawody nie cieszą się zbyt dużą popularnością. Jeśli pojawi się 15 zawodników, jest nieźle, a powyżej 20 – ekstra. Wielu wędkarzy uważa, że zawody wymagają drogiego sprzętu. To błędne myślenie. Często czołowe miejsca zajmują osoby, które nie posiadają kosztownych akcesoriów. Cieszy mnie, że ci, którzy startują, robią to chętnie i osiągają dobre wyniki. Mamy mocną drużynę spławikowców i feederowców, którzy na ostatniej Lidze Powiatu zajęli we wszystkich sektorach pierwsze miejsca. Dwa lata temu nasz członek **Bartosz Pałac** brał udział w Mistrzostwach Polski, zajmując wysoką lokatę w swoim sektorze.

Co uważa pan za największy sukces koła w ostatnich latach?

– Przede wszystkim wzrost liczby członków. Wiele kół boryka się z tendencją spadkową, a u nas od kilku lat jest odwrotnie. Jeśli chodzi o sukcesy zawodników, jest ich naprawdę sporo.

Czego najbardziej potrzebują dziś lokalne koła PZW, żeby skuteczniej działać?

– Myślę, że takiej samej pomocy od lokalnych samorządów jak do tej pory. Jesteśmy bardzo zadowoleni ze współpracy z gminą Libiąż, burmistrzem Jackiem Latko oraz starostwem i Bartłomiejem Gębalą. Dzięki ich pomocy nasze koło może sprawniej funkcjonować.

Pana największe marzenia związane z jego działalnością są jakie?

– Marzy mi się, abym mógł pojechać na ryby do Żarek i bez spędzania ogromnej ilości czasu nad wodą połowić piękne okazy, na które dziś czeka się tygodniami. Mając pięć zbiorników, którymi gospodarujemy, moglibyśmy stworzyć łowiska o różnych profilach, żeby każdy amator znalazł coś dla siebie. Potrzebne są jednak zmiany w regulaminie i większa kultura wędkarska. A na koniec kadencji chciałbym zobaczyć na liście naszego koła **300 członków**.

MP

IMPREZA TYGODNIA

40 zawodników i emocje do końca

W Zagórzu odbył się turniej darta „Celuj w Zwycięstwo", organizowany przez Klub Sportowy Zagórzanka Zagórze. Do rywalizacji przystąpiło 40 zawodników podzielonych na osiem pięcioosobowych grup.

Stawką turnieju była nie tylko wygrana, ale również pula nagród w wysokości 3000 zł. W półfinale Krystian Cebula pokonał Marcina Błaszkiewicza 4:3, natomiast Adrian Czerwiec wygrał z Maxem Dvornichenką 4:2.

W emocjonującym finale Cebula pokonał Czerwca 5:4, sięgając po zwycięstwo w turnieju „Celuj w Zwycięstwo". W meczu o trzecie miejsce Max Dvornichenko wygrał z Marcinem Błaszkiewiczem 4:1.

MP

Z BOISK, AREN I HAL

Po raz drugi w Sydney

Urszula Musik z Trzebini po raz drugi wystartowała w Sydney Marathon. Trasę pokonała w 3:44:02. Choć wynik był słabszy niż przed rokiem, biegaczka jest zadowolona, a start był kolejnym krokiem w walce o następną gwiazdkę World Marathon Majors.

PPN Chrzanów drugi w Małopolsce

Reprezentacja Podokręgu Piłki Nożnej Chrzanów zajęła 2. miejsce w Wojewódzkim Turnieju im. Ryszarda Niemca. W finale zespół złożony z zawodników AP 21 Chrzanów, MKS Fablok Chrzanów i MKS Trzebinia z rocznika 2015 i młodszych przegrał 0:1 z PPN Nowy Sącz.

Udany debiut w Korei Południowej

Katarzyna Księżyc z Nawojowej Góry wystartowała w mistrzostwach świata weteranów w Daegu. Na 100 metrów zajęła 11. miejsce, a na 200 metrów była 12. Dla zawodniczki, która sprinty trenuje dopiero od stycznia, był to bardzo wartościowy debiut.

Łucznicy Arrow z sukcesami

Zawodnicy Stowarzyszenia Łuczniczego Arrow rywalizowali podczas festiwalu „Bifröst" w Pyskowicach. Marcel Gnela wygrał turniej dzieci, Mikołaj Karpowicz był czwarty, a Michał Lis zajął 3. miejsce wśród dorosłych. Lis poprowadził również warsztaty repuserstwa.

MP

eprasa.pl 63035587ad

ZZA LINII BOCZNEJ

Odwróć tabelę, Trzebinia na czele. Znowu?

Po spadku z IV ligi miała być szybka odbudowa i walka o powrót na wyższy poziom. Tymczasem po pięciu kolejkach V ligi MKS Trzebinia ma zaledwie trzy punkty i zamyka tabelę. Czy to tylko falstart, czy początek kolejnych problemów?

„Odwróć tabelę, Trzebinia na czele" – to prześmiewcze stwierdzenie było aktualne w poprzednim sezonie w IV lidze. Niestety, po pięciu kolejkach V ligi zespół MKS-u znów plasuje się na samym końcu stawki.

W październiku ubiegłego roku, po porażce z Okocimskim Brzesko, do dymisji podał się trener „żółto-czarnych" Paweł Olszowski. Zespół miał wtedy na koncie 12 porażek w 14 meczach. Jego następcą został Piotr Wesołowski. Nie zdołał jednak wydźwignąć drużyny z dołu tabeli i spadek stał się faktem.

W V lidze miało być inaczej. Zmieniony personalnie zespół miał punktować i plasować się w czołówce. Tymczasem po pięciu kolejkach ma ledwie trzy punkty, zdobyte dzięki domowej wygranej 1-0 z rezerwami Puszczy Niepołomice. I zamyka tabelę.

Kibice zaczynają się niecierpliwić. Miała być walka o awans i powrót do IV ligi, a może być walka o utrzymanie. Część fanów daje upust niezadowoleniu w internecie, inni pomstują podczas meczów.

Jaka jest przyczyna niepowodzenia? To pytanie zapewne zadają sobie również członkowie sztabu szkoleniowego. Klub ma dobrą bazę sportową i niezłe zaplecze finansowe, ale nie ma wyników.

Działacze na razie zachowują spokój i nie dokonują rozsad na ławce trenerskiej. Zresztą najłatwiej zwolnić szkoleniowca i zrzucić na niego odpowiedzialność. Tyle że nawet najlepszą taktykę trzeba jeszcze zrealizować na boisku.

Potencjału kadrowego Trzebinii nie brakuje. Kacper Zembol, Kacper Kikla czy Kacper Kaczmarczyk mają papiery na granie. Ten ostatni na przykład po spotkaniu pucharowym przebił się do wyjściowej jedenastki i zaczął strzelać bramki.

Trzebinia przez lata była w naszym regionie punktem odniesienia – zespołem, do którego inni chcieli równać. Dziś sama musi szukać sposobu na powrót na właściwe tory. Potrzeba przede wszystkim sportowej złości. Najbliższa okazja, by ją pokazać, nadarzy się w sobotę. Wyjazdowy mecz z liderem Orłem Myślenice będzie papierkiem lakmusowym i pokaże, na co naprawdę stać ten zespół.

Trzy punkty po pięciu kolejkach można jeszcze uznać za falstart. Oby nie okazało się, że to coś znacznie więcej - oznaka trwałego regresu.

Marek Oratowski

SYLWETKA

Jakub Maciejowski



Jakub Maciejowski

Piłkarze AP 21 ZOK Orzeł Balin są rewelacją tegorocznych rozgrywek. Beniaminek ma bardzo młodą drużynę, która gra skutecznie. I potrafi odwrócić losy meczu, jak w sobotę w starciu z Zagórzanką, kiedy z wyniku 0-2 balinianie wyciągnęli wygraną 4-2. „Żądłem" zespołu jest Jakub Maciejowski.

Młody zawodnik jest obdarzony instynktem strzeleckim. Potrafi sam stworzyć sobie sytuację, jak i idealnie wyjść w tempo do podania kolegów. Ma to „coś" co sprawia, że bramkarze często wyciągają piłkę z siatki po jego skutecznych strzałach.

Na dodatek jest obdarzony dobrymi warunkami fizycznymi. Ma aż 192 cm wzrostu i waży 72 kg. Wykorzystuje je jak najlepiej. W rozgrywkach klasy B w poprzednim sezonie miał na koncie aż 47 bramek. W klasie A także się nie zatrzymuje.

Na inaugurację w zremisowanym 1-1 meczu z rezerwami MKS Trzebinia nie zdobył bramki. Za to w kolejnych meczach już trafiał do siatki. W drugiej kolejce jego zespół zaliczył prestiżową wygraną 3-1 z Fablokiem. A on sam dwa razy trafiał do siatki. W trzecim meczu sezonie AP 21 wygrała 13-1 z Myślachowicami. Jakub Maciejowski na listę strzelców wpisał się aż cztery razy. Trzy gole zdobył w odstępie zaledwie czterech minut. Wreszcie w sobotnim starciu z Zagórzanką w drugiej połowie zaliczył hat-tricka, walnie przyczyniając się do wygranej nad Zagórzanką. Tych bramek zresztą mógł zdobyć jeszcze więcej, ale w kilku akcjach zabrakło mu precyzji. Tym samym w obecnych rozgrywkach ma na koncie 9 trafień. Podczas gdy cały jego zespół trafiał dotąd do siatki 21 razy.

- Drugi rok z rzędu chciałbym wywalczyć tytuł króla strzelców. W klubie gram od pięciu lat, od wieku juniora młodszego. Wciąż pracuję nad fizycznością, siłą i dynamiką. Moje atuty to szybkość i celność – wylicza 18-letni Jakub Maciejowski, absolwent klasy sportowej LO w Trzebini. Niedługo rozpocznie studia na AWF-ie.

Jak mówi, nie ma jednego napastnika, na którym się wzoruje. Co ciekawe, w zespole z Balina gra także jego brat bliźniak Szymon.

(MO)

WYNIKI

Pierwsza wygrana Świtu

Piątoligowcy z Krzeszowic pokonali groźną Wróblowiankę 3-0 i po raz pierwszy w tym sezonie dopisali sobie komplet punktów. W A-klasowych derbach Chrzanowa Fablok nie dał szans Luszowicom.

V LIGA GRUPA ZACH.

5. kolejka:

MKS Trzebinia – Radziszowianka Radziszów 2-3 (Dawid Tumiłowicz 34, Dawid Szewczyk 60 – Mateusz Stańczyk 55, Jan Jędrzejowski 67 i 76), **Świt Krzeszowice – Wróblowianka Kraków** 3-0 (Babatunde Segun Sodiq 15, Jan Śliz 44, Antoni Suwała 58)

KLASA OKRĘGOWA – CHRZANÓW

5. kolejka:

Tęcza Tenczynek – LKS Gorzów 1-3 (Miłosz Stolarski 65 – Oskar Orawski 20, Sebastian Rzepa 55 i 90+2)

KLASA A – CHRZANÓW

4. kolejka:

Nadwiślanin Gromiec – Błyskawica Myślachowice 11-0 (Grzegorz Samek 10, Nikodem Rundzia 15, 76 i 82, Mateusz Węgorek 58 i 64, Paweł Wierzbic 35, 36, 55 i 61, Łukasz Pactwa 63), **Nadwiślanka Okleśna – Ciężkowianka Jaworzno 2-2** (Tymoteusz Chodźko 34, Wiktor Rogala 45 – Mariusz Rejdych 78, Michał Ślusarczyk 90+2), **Polonia Luszowice – MKS Fablok Chrzanów 0-4** (Kamil Majka 13, Dawid Skoczylas 21, Konrad Bogacz 43, Kacper Fiba 47), **ZGOK AP 21 Orzeł Balin – Zagórzanka Zagórze 4-2** (Jan Ferdek 38, Jakub Maciejowski 49, 52 i 85 – Patryk Szczepina 2, Daniel Gołdyn 33), **Wisła Jankowice – Arka Babice 3-3** (Szymon Zając 24 i 27, Leszek Pająk 35 - Tomasz Bieda 22, Maciej Śliski 48, Tomasz Kaszuba 62**), MKS Alwernia – Korona Mętków 3-2** (Dominik Pierzchała 32, Maciej Suślik 90, Piotr Knapik 90+3 – Yevhenii Lukianov 10, Mateusz Mysiura 80), **LKS Żarki – MKS Trzebinia II 1-4** (Hubert Kurzak 82 – Adrian Zybiński 12 i 50, Krystian Rejdych 18, Szymon Chodlewski 68).

KLASA B – CHRZANÓW

5. kolejka:

MKS Alwernia II – Promyk Bolęcin 2-2 (Szymon Kuciel 53 i 62 – Mateusz Wojtaczka 20, Paweł Lorek 67), **Wolanka Wola Filipowska - Korona Lgota 2-5** (Przemysław Augustynek 58, Michał Pałka 90+1 – Artur Pawlik 12, Piotr Żbik 46, Kamil Babecki 62, Rafael Dechaume 90+2, Mateusz Kalemba 84), **Tempo Płaza – Zgoda Byczyna 4-0** (Antoni Chodlewski 50, 64, 67 i 79), **Victoria Zalas – Nadwiślanka Okleśna II 2-1** (Szymon Lis 32, Piotr Malik 45+1 – Piotr Paszkowski 9), **GKS Victoria Jaworzno II – Zryw Brodła 13-1** (Arkadiusz Błażkowski 2, Michał Cichowski 68 i 80, Kacper Głownia 27, Michał Grojec 16 i 73, Dawid Jabłoński 10, Bartłomiej Jochymek 7, 8 i 61, Konrad Rudzki 36, Szymon Augustyn 48, Patryk Grela 77 – Damian Paluch 49), **MKS Fablok Chrzanów II – Jutrzenka Ostrężnica** – mecz się nie odbył, bo rezerwy Fabloku wycofały się z rozgrywek, **SPRiN Regulice – MKS Libiąż 0-1** (Tymoteusz Szopa 70),

(MO)

SPORTOWY TYDZIEŃ

PIŁKA NOŻNA

Klasa A – Chrzanów

Nadwiślanka Okleśna – AP 21 ZGOK Orzeł Balin (sobota, 12 września, godz. 16), Korona Mętków – Wisła Jankowice (sobota, 12 września, godz. 16.30), MKS Fablok Chrzanów – LKS Żarki (sobota, 12 września, godz. 19), Arka Babice – Ciężkowianka Jaworzno (niedziela, 13 września, godz. 11), Zagórzanka Zagórze – Nadwiślanin Gromiec (niedziela, 13 września, godz. 15.30), Błyskawica Myślachowice – Polonia Luszowice (niedziela, 13 września, godz. 16), MKS Trzebinia II – MKS Alwernia (niedziela, 13 września, godz. 19)

Klasa B – Chrzanów

Jutrzenka Ostrężnica – GKS Victoria Jaworzno II (sobota, 12 września, godz. 16), MKS Libiąż – MKS Alwernia II (sobota, 12 września, godz. 17), Zgoda Byczyna – Wolanka Wola Filipowska (niedziela, 13 września, godz. 15), Sankowia Sanka – Tempo Płaza, Nadwiślanka Okleśna II – SPRiN Regulice (oba: niedziela, 13 września, godz. 16), Zryw Brodła – Victoria Zalas (niedziela, 13 września, godz. 16.30)

TABELE

V liga – grupa zach.

1.	Myślenice	5	13	13-6
2.	Radziszów	5	12	14-4
3.	Nowa Wieś	5	12	15-11
4.	Michałowice	5	12	8-4
5.	Wróblowianka	5	10	11-10
6.	Chełmek	5	8	7-5
7.	Kabel	5	6	11-7
8.	Białka	5	6	12-13
9.	Garbarnia	5	6	9-12
10.	Niepołomice II	5	5	8-10
11.	Bobrek	5	5	7-9
12.	Krzeszowice	5	4	3-5
13.	Zabierzów	5	4	5-9
14.	Wolbrom	5	4	7-12
15.	Kocmyrzów	5	4	9-15
16.	Trzebinia	5	3	7-14

Klasa okręgowa – Chrzanów

1.	Osiek	5	15	26-4
2.	Oświęcim	5	13	24-7
3.	Krzeszów	5	11	17-8
4.	Chocznia	5	10	10-5
5.	Gorzów	5	10	10-8
6.	Rajsko	5	10	8-6
7.	Wadowice	5	7	13-12
8.	Sucha B.	5	7	15-15
9.	Kalwaria Z.	5	7	13-14
10.	Maków P.	5	6	8-12
11.	Targanice	5	6	11-17
12.	Juszczyn	5	5	9-12
13.	Poręba W.	5	3	8-12
14.	Tenczynek	5	3	7-17
15.	Inwałd	5	1	6-22
16.	Bystra P.	5	0	3-17

Klasa A – Chrzanów

1.	Balin	4	10	21-5
2.	Alwernia	4	10	11-6
3.	Fablok	4	9	9-5
4.	Trzebinia II	4	8	11-4
5.	Babice	4	7	22-9
6.	Gromiec	4	7	17-4
7.	Okleśna	4	7	10-5
8.	Zagórze	4	6	10-10
9.	Ciężkowianka	4	4	11-8
10.	Żarki	4	4	8-9
11.	Luszowice	4	3	11-15
12.	Jankowice	4	3	6-10
13.	Mętków	4	0	7-21
14.	Myślachowice	4	0	1-44

Klasa B – Chrzanów

1.	Zalas	5	15	21-4
2.	Płaza	5	13	18-7
3.	Jaworzno II	5	12	41-5
4.	Sanka	4	12	21-4
5.	Libiąż	5	12	20-7
6.	Wolanka	5	6	12-10
7.	Byczyna	4	6	6-6
8.	Okleśna II	5	6	8-20
9.	Alwernia II	4	4	7-14
10.	Bolęcin	5	4	8-23
11.	Lgota	4	3	8-12
12.	Brodła	5	3	13-27
13.	Ostrężnica	4	1	1-18

Zagrają młodzi piłkarze

W niedzielę 13 września na stadionie przy ulicy Leśnej w Chrzanowie zostanie rozegrany Kolex Cup - turniej młodych talentów.

Na boisko wybiegną piłkarze z rocznika 2017 z 12 klubów: MKS Fablok Chrzanów, Górnik Libiąż, Gol Bieruń, MGHKS Bukowno, AP MKS Trzebinia, Przemsza Klucze, Górnik Jaworzno, Unia Oświęcim, AP21 Chrzanów, Świt Krzeszowice, Pcimianka Pcim i Leńczanka Leńcze. Początek o godz. 8.30.

(MO)

eprasa.pl 63035587ad

PRACA

Zatrudnię

• BRUKARZY (K/M) - 606-857-875

• FIRMA transportowa zatrudni kierowcę C+E do transportu międzynarodowego na silosie. Oferujemy: stabilne zatrudnienie, atrakcyjne i terminowe wynagrodzenie, umowę o pracę, system pracy do uzgodnienia. Tel. 606-337-282

• KIEROWCÓW kat. C, C+E (K/M) - 606-857-875

• MAJSTRA robót drogowych lub kanalizacyjnych (K/M) - 606-857-875

• MECHANIKA maszyn budowlanych (K/M) - 606 857 875

• MONTERÓW kanalizacji zewnętrznych (K/M) - 606-857-875

• OPERATORA koparki i koparko-ładowarki (K/M) - 606-857-875

• **POSZUKUJEMY osoby do sprzątania biur oraz pomieszczeń socjalnych. Wymagany własny samochód. Oferujemy stałą współpracę na podstawie umowy zlecenia. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt 607 087 419**

• PRACOWNIKÓW do dociepleń z doświadczeniem - 663-310-949

• ZATRUDNIMY panią do prowadzenia domu dla rodziny dwuosobowej. Tel. 693-351-369.

• PRACOWNIKÓW ogólnobudowlanych, Tel. 601-998-930.

• ZATRUDNĘ ślusarza, ślusarza-spawacza, montera, operatora CNC do pracy na warsztacie na terenie Trzebini. Kontakt tel. 602-751-281

MOTORYZACJA

Sprzedam (m)

• RENAULT Modus 1,6 minivan, 2006 rok, bogate wyposażenie, elektronika. Tel. 785-715-488

• TOYOTA Yaris, silnik 1,4, diesel, rok 2008, przebieg 204 000 km. Zadbana, serwisowana. Tel 784-480-010

Kupię (m)

• AUTO-SKUP: całe, uszkodzone, skorodowane; własny transport - 604-188-647



• SKUP aut - 516-159-309

Części motoryzacyjne

• OPONY używane - duży wybór; przy zakupie montaż gratis! Wulkanizacja. Chrzanów, ul. Działkowa (droga na Luszowice) - 506-099-245

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam (n)

• BANK Spółdzielczy w Chrzanowie zachęca do zapoznania się z obwieszczeniem o pierwszej licytacji nieruchomości prowadzonej w formie e-licytacji, przedmiotem których są działki zabudowane na terenie miasta Chrzanów i Chrzanów-Kroczymiech. Więcej informacji na stronie www.licytacje.komornik.pl

• DZIAŁKĘ ROD w Kroczymiechu. Tel. 515-439-282

• DZIAŁKI o powierzchni 6-7 arów z WZ na domy jednorodzinne sprzedam. Na uboczu, Żarki, Astronautów. Tel. 608-639-035.

Kupię (n)

• SKUP nieruchomości zadłużonych, z problemami, gotówka. Profesjonalnie, szybko. Tel. 533 55 33 88. Biuro: Trzebinia, Kościuszki 50.

• ZDECYDOWANIE kupię działkę, grunt lub inną nieruchomość z bezpośrednim dostępem do głównej drogi w Trzebini, Chrzanowie, okolicy (bez pośredników) - 538-330-565

USŁUGI

Budowlane

• 518-706-099 Gładzie maszynowe, malowanie maszynowe, remonty łazienek, kompleksowe wykończenia mieszkań, domów - www.tom-reg.pl

• BRUKARSTWO, kanalizacja, ogrodzenia A-Z. Usługi minikoparką - 664-553-074

• BRUKARSTWO. Tel. 505-148-009.

• BUDOWA dróg dojazdowych, podjazdów, podbudowy - 668-340-936

• CYKLINOWANIE bezpyłowo. 798-381-658

• DACHY - malowanie, mycie, konserwacja; 518-706-099

• DOCIEPLENIA, elewacje, wykończenia. Buduj z góralami!!!; www.wmexpert.com.pl - 663-310-949

• FIRMA remontowo-budowlana: ocieplenia, odnowa elewacji, remonty, 21 lat doświadczenia - 664 781 745

• GŁADŹ, malowanie, tapetowanie, flizowanie - 604-233-545

• MALOWANIE dachów, elewacji, konstrukcji stalowych, hal - 602-882-325, 600 118 477, www.maluty.com.pl

• **MALOWANIE, gładzie, panele - 501-215-951**

• MALOWANIE, gładź, tapetowanie, układanie płytek - 606-347-212

• MALOWANIE natryskowe dużych powierzchni (hale, konstrukcje stalowe) - 518-706-099

• OCIEPLENIA, elewacje, odnowa, prace ogólnobudowlane - 604-478-121

• REMONTY. Tel. 573-786-047.

• Wycinka drzew - 502-277-286

• TARASY drewniane, betonowe i systemowe - 518-706-099

• USŁUGI minikoparką - wykopy, wyburzenia; 668-340-936

• WYKONYWANIE przyłączy gazowych, wodnych i kanalizacyjnych. Podłączanie szamb, wypożyczanie koparki wraz z operatorem - 534-835-940

• WYLEWKI maszynowe. Budowa domów - 792-441-475

Elektrotechniczne

• **600-789-505 Instalacje elektryczne - 600-789-505**

Instalacyjne

• AELEKTRO-SERWIS wykonuje: instalacje elektryczne, odgromowe, teletechniczne, podłączenia urządzeń elektrycznych, naprawy, pomiary - 603-269-086, 32-623-81-84 po 17.00

• **INSTALACJE elektryczne - 600-789-505**

• INSTALACJE wod-kan., awarie - 518 706 099

• INSTALACJE wod-kan, CO, gaz. Ogrzewania podłogowe, wymiana kotłów. Montaż kotłowni. Próby szczelności gazu - 534-835-940

Serwisowe

• LODÓWKI - naprawa. 501-722-754

• NAPRAWA RTV, telewizory, anteny, gramofony, podłączenia. Z dojazdem. Szybko, solidnie - 691-511-914

Okolicznościowe

• KOMPLEKSOWA obsługa wesel i katering; FB: jacek.nowak.catering - 601-861-673

Nauka

• ANGIELSKI - korepetycje, egzamin, matura, Tel. 667-970-253.

• KOREPETYCJE, egzaminy, matura. Trzebinia, Tel. 660-370-542.

Transportowe

• **KONTENERY - wywóz gruzu; 668-340-936**

• MINIKOPARKA, rozbiórki, wyburzenia - 668-340-936

• PRZEWÓZ rzeczy - transport, 518-706-099

• TRANSPORT - sprzedaż kruszyw: cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi - 668-340-936

Prawne

• STAROSTWO Powiatowe w Chrzanowie i Rodzina Kolpinga w Porębie Żegoty zapraszają na nieodpłatne porady prawne i obywatelskie. Rejestracja - 32-625-79-64 w godzinach pracy Starostwa.

Inne

• **730 067 038 Wycinka. Usługi ogrodnicze - 515 646 722**

• DOSTAWA gazu w butlach. Maxgaz - 694-521-066, 32-711-98-40

BAZAR

Sprzedam

• PASIEKA 12 uli wielkopolskich: trzykorpusowe, 12-ramkowe - 502 922 216

Różne

• BARCELONA - Katalonia, 11-17.10.2026, 550 euro + samolot. Info tel. 609 812 239

• **USUWANIE os, szerszeni - 730 067 038**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O DRUGICH PRZETARGACH
Burmistrza Libiąża z dnia 10 września 2026 r.

Burmistrz Libiąża ogłasza drugie przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości gruntowych

L.p.	oznaczonych według				księgi wieczystej Sądu Rejonowego w Chrzanowie	cena wywoławcza ujmuje w sobie podatek VAT 23%	wysokość wadium	termin	
	katastru nieruchomości							wniesienia wadium	przetargu i godzina
	jednostka ewidencyjna Libiąż – miasto, obręb Libiąż Wielki								
	nr działki	pow.(ha)	użytek	ulica					
1.	3879/2	0,1447	RIVb	Spokojna	nr KR1C/00057812/1 własność Gmina Libiąż	170 000,00 zł	34 000,00. zł	08.10.2026 r.	16.10.2026. r. godz. 10.00
2.	3879/3	0,1250				205 000,00 zł	39 000,00 zł	08.10.2026 r.	16.10.2026 r. godz. 10.30
3.	3879/4	0,1258				205 000,00 zł	39 000,00 zł	12.10.2026 r.	19.10.2026 r. godz. 10.00

Na rzecz każdoczesnego właściciela działki nr 3879/2 ustanowiona zostanie odpłatna służebność gruntowa polegająca na prawie przejazdu i przechodu po nieruchomości oznaczonej działką nr 3879/5 obręb Libiąż Wielki – za kwotę 867,15 zł, która ujmuje w sobie należny podatek VAT 23%. Przetargi odbędą się w terminach określonych w tabeli, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Libiążu, ul. Działkowa 1, w Sali Narad na I piętrze – pokój 112. W przetargach mogą brać udział osoby, które wniosą wadium na konto Urzędu Miejskiego w Libiążu: Bank PEKAO S.A. Nr 03 1240 4155 1111 0010 6069 7380 w kwotach i terminach wskazanych w tabeli z dopiskiem „przetarg na sprzedaż działki (wskazać nr) + imię i nazwisko uczestnika przetargu". Za termin wpłaty uważa się datę wpływu środków na ww. rachunek bankowy, pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony. Osoba ustalona jako nabywca nieruchomości ponosi wszelkie opłaty związane z jej zakupem (notarialne, sądowe itp.). Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Libiążu, przy ul. Działkowej 1, w Wydziale Architektury, Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pokój nr 11, tel. 326249229). Ogłoszenia o przetargach zostały wywieszone w siedzibie Urzędu Miejskiego w Libiążu, przy ul. Działkowej 1, a także zamieszczone na stronach internetowych tut. urzędu www.libiaz.pl; BIP. Ponadto informację o ogłoszeniach przetargów podano do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w miejscowości Libiąż poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń na terenie Gminy Libiąż.









WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O DRUGICH PRZETARGACH
Burmistrza Libiąża z dnia 10 września 2026 r.

Burmistrz Libiąża ogłasza drugie przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości gruntowych

l.p.	oznaczonych według			księgi wieczystej Sądu Rejonowego w Chrzanowie	położonych w Libiążu obręb ewid. ulica	cena wywoławcza ujmuje w sobie podatek VAT 23%	wysokość wadium	termin		godzina przetargu
	katastru nieruchomości							wniesienia wadium do	przetargu	
	nr działki	pow. w m2	użytki							
1.	3779/3	950	RIVa	KR1C/00039992/4 Własność Gmina Libiąż	Libiąż Wielki, ul. Wilcza	115 000,00 zł	23 000,00 zł	02.10.2026 r.	12.10.2026 r.	10.00
2.	3779/4, 929/2	1119	RIVa-1064 m2 ŁIII-55 m2			135 000,00 zł	27 000,00 zł	02.10.2026 r	12.10.2026 r.	10.30
3.	3779/8	870	RIVa			105 000,00 zł	21 000,00 zł	05.10.2026 r.	13.10.2026 r.	10.00
4.	3779/9	871	RIVa			146 000,00 zł	29 200,00 zł	05.10.2026 r.	13.10.2026 r..	10.30
5.	3779/15	1044	RIVa-152 m2 ŁIV - 892 m2			126 000,00 zł	25 000,00 zł	06.10.2026 r.	14.10.2026 r.	10.00
6.	3779/16	1181	ŁIV			143 000,00 zł	28 600,00 zł	06.10.2026 r.	14.10.2026 r.	10.30
7.	3779/20	850	ŁIV			103 000,00 zł	20 600,00 zł	07.10.2026 r.	15.10.2026 r.	10.00
8.	3779/22	952	RVI-134 m2 ŁIV- 818 m2			115 000,00 zł	23 000,00 zł	07.10.2026 r.	15.10.2026 r.	10.30

Na rzecz każdoczesnych właścicieli ww. działek ustanowiona zostanie odpłata służebność gruntowa polegająca na prawie przejazdu i przechodu po nieruchomościach oznaczonych działkami nr 3779/25, 3779/24, 3779/26, 948/14 obręb Libiąż Wielki – za kwotę 5 791,15 zł, która ujmuje w sobie należny podatek VAT 23%. Przetargi odbędą się w terminach określonych w tabeli, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Libiążu, ul. Działkowa 1, w Sali Narad na I piętrze – pokój 112. W przetargach mogą brać udział osoby, które wniosą wadium na konto Urzędu Miejskiego w Libiążu: Bank PEKAO S.A. Nr 03 1240 4155 1111 0010 6069 7380 w kwotach i terminach wskazanych w tabeli z dopiskiem „przetarg na sprzedaż dz. (wskazać nr) + imię i nazwisko uczestnika przetargu". Za termin wpłaty uważa się datę wpływu środków na ww. rachunek bankowy, pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony. Osoba ustalona jako nabywca nieruchomości ponosi wszelkie opłaty związane z jej zakupem (notarialne, sądowe itp.). Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Libiążu, przy ul. Działkowej 1, w Wydziale Architektury, Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pokój nr 11, tel. 326249229). Ogłoszenia o przetargach zostały wywieszone w siedzibie Urzędu Miejskiego w Libiążu, przy ul. Działkowej 1, a także zamieszczone na stronach internetowych tut. urzędu www.libiaz.pl; BIP. Ponadto informację o ogłoszeniach przetargów podano do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w miejscowości Libiąż poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń na terenie Gminy Libiąż.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O DRUGIM PRZETARGU
Burmistrza Libiąża z dnia 10 września 2026 r.

Burmistrz Libiąża ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Libiąż, zapisanej w księdze wieczystej nr KR1C/00055223/1 Sądu Rejonowego w Chrzanowie oznaczonej działką nr **3775/14** o pow. 0,0875 ha, położonej w jednostce ewidencyjnej Libiąż-miasto, obręb Libiąż Wielki przy ul. Spokojnej. **Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 105 000,00 zł,** w tym należny podatek VAT 23%. Przetarg odbędzie się w dniu **19 października 2026 r. o godz. 10.30** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Libiążu, ul. Działkowa 1 w Sali Narad na I piętrze (pokój 112). W przetargu mogą brać udział osoby, które w terminie do 12.10.2026 r. wniosą wadium w pieniądzu w wysokości 18 000,00 zł na konto Urzędu Miejskiego w Libiążu: Bank PEKAO S.A. Nr 03 1240 4155 1111 0010 6069 7380 z dopiskiem „przetarg na sprzedaż dz. nr 3775/14 + imię i nazwisko uczestnika przetargu". Za termin wpłaty uważa się datę wpływu środków na ww. rachunek bankowy, pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony. Osoba ustalona jako nabywca nieruchomości ponosi wszelkie opłaty związane z jej zakupem (notarialne, sądowe itp.). Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Libiążu, przy ul. Działkowej 1, w Wydziale Architektury, Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pokój nr 11, tel. 326249229). Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone w siedzibie Urzędu Miejskiego w Libiążu, przy ul. Działkowej 1, a także zamieszczone na stronach internetowych tut. urzędu www.libiaz.pl; BIP. Ponadto informację o ogłoszeniu przetargu podano do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w miejscowości Libiąż poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń na terenie Gminy Libiąż.

eprasa.pl 63035587ad

OGŁOSZENIA MEDYCZNE

Dermatolog

• Lek. med. Renata Budzicz – specjalista dermatolog wenerolog, leczenie chorób skóry. Zabiegi z zakresu medycyny estetycznej, podologia; Chrzanów, Grunwaldzka 2b; poniedziałek i środa 13-17, piątek 8-12. Rejestr. tel. pon. środa 12-17.30, wtorek, czwartek i piątek 8-14 - 512 352 683, www.budzicz.pl

Diabetolog

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 - 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

• NOWOCZESNE i skuteczne leczenie cukrzycy i otyłości dr Beata Jakubiec - 32-210-98-66, 733-433-494; www.vitalis-cardio.pl

Endokrynolog

• Bulińska-Głownia Małgorzata - endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych, leczenie cukrzycy i tarczycy, USG. Chrzanów, Konopnickiej 1A; poniedziałek od 16 - 600-812-748

• Dr Jacek Szymkowiak - endokrynolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, wtorek: 15-18, Libiąż, 11 Listopada 11, poniedziałek: 16-18 - 601-439-315

• Endokrynolog Maciej Ziemiański: biopsja, USG tarczycy, piersi i brzucha - Libiąż, Piłsudskiego 14; piątki i soboty - 512-354-676

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 - 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Gastrolog

• Tomasz Kowalik - gastroenterolog - 662 886 299

Kardiolog

• Dr n. med. Genowefa Kmieć – specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych, echo serca, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy; Chrzanów, al. Henryka 39. Rejestracja 601 912 273

• Dr n. med. Jacek Nowak - Libiąż, 11 Listopada 11: wtorki 15-19 - 880-614-544; Vitalis Trzebinia, Kopernika 25: środy od 15.00 - 733-433-494, 32-620-02-93, elektronicznie www.vitalis-cardio.pl

Laryngolog

• Lek. med. Anna Olsza – specjalista otorynolaryngolog: Trzebinia - os. Widokowe 19 (U Sąsiada) - poniedziałek i piątek 14-19. Rejestracja SMS - 603-301-921

• Lek. med. Mateusz Gasiński specjalista otolaryngolog. Nowoczesna diagnostyka: mikroskop, endoskop. Leczenie dorosłych i dzieci. Chirurgia głowy i szyi. Chrzanów, Dobczycka 17; wtorek i czwartek w godz. 17-20 - 881-025-724

Neurolog

• Alicja Kieres-Pawlik specjalista neurolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, poniedziałek, środa od 15.00 po rejestracji - 602 486 011

• Buczak-Sala Anna - specjalista neurolog. Gabinet Chrzanów - 32-623-32-75, 602-764-399

• dr n. med. Barbara Kosińska, specjalista neurolog - Chrzanów, Wojska Polskiego 2B - 511-145-177

• Specjalista neurolog Agnieszka Bujak-Krok Chrzanów, Wyszyńskiego 17 - 606-762-523

Okulista

• Astygmatyzm, dobór szkieł progresywnych, pełne badanie okulistyczne (OCT). Okulista lek. Justyna Wójcik. Chrzanów, Dobczycka 10 - 32-623-95-55; Jaworzno, Sienkiewicza 6 - 32-752-03-04. Kontakt Optometrysta, Optyk

• Dr n. med. Mateusz Nowak i Lidia Nowak, specjaliści okulistyki – Libiąż, 11 Listopada 11. Zapisy 880-614-544

• Ewa Czerniawska - specjalista chorób oczu, przyjmuje: Chrzanów, Rynek 11: piątek od godz.10. Rejestracja 791-932-912

• Specjalista chorób oczu Paweł Nowicki, Chrzanów ul. Mieszka I 9A. Rejestracja 600-241-416

Ortopeda

• Lek. med. Adam Rembiecha – specjalista ortopeda-traumatolog. Chirurg. Przyjmuje codziennie: Chrzanów, Garncarska 10/1. USG ortopedyczne - 607-266-601

Reumatolog

• Reumatolog Tadeusz Najbar. Rejestracja 604-815-064

Stomatolog

• Agnieszka Rogowska-Stiasny lek. stomatolog - RTG; Chrzanów, Majora Grzybowskiego 15 (obok Sanepidu), od poniedziałku do piątku 9-16; soboty 9-13 - 604-931-923

• DUODENT Alwernia, Gęsikowskiego 16 przyjmuje dorosłych i dzieci bezpłatnie na NFZ - 12-283-25-88, 505-034-347

• Lek. stom. Piotr Starzycki – chirurg stomatolog. Chrzanów, Krakowska 37, poniedziałek: 9-11, wtorek i środa: 14-18 - 504 104 944

• STOMATOLOGIA Smółka Chrzanów Al. Henryka 75: specjalista chirurg stomatolog Bernard Smółka, specjalista chirurg stomatolog Małgorzata Szpunar. Narkoza, sedacja, podtlenek - 32 754 16 20, 505 656 639

Ortodoncja

• Lek. Dent. Małgorzata Musiał. Ortodoncja dzieci i dorosłych. Chrzanów, Aleja Henryka 75 - 32-754-16-20, 505 656 639

Psychiatra

• Jarosław Woźniak - specjalista psychiatra. Vitalis Trzebinia, Kopernika 25 - środa 13.00-18.00. Rejestracja 733-433-494, 32-620-02-93, 500-143-858

Pulmonolog

• Dr n. med. Rafał Harat – specjalista chorób płuc, internista. Libiąż, Sienkiewicza 18; poniedziałek i środa 16-18 - 32-627-12-17

• Lek. med. Bogdan Krok. specjalista pulmonolog i alergolog - Chrzanów; 535-557-771

Urolog

• Janusz Michalik – specjalista urolog; Chrzanów, Sokoła 10, rejestracja telefoniczna codziennie - 600 312 631

• Lek. med. Jacek Jaromin Trzebinia, św. Stanisława 31: USG, uroflowmetria (badanie strumienia moczu) - 606-974-633

Pracownia USG

• Lek. med. Marek Czepiel, specjalista radiodiagnostyki. USG - Piła Kościelecka, Chrzanowska 37. Zapisy 666 234 007

• Lek. med. Wojciech Bartman – pediatra, specjalista medycyny ogólnej. Chrzanów, M.Dąbrowskiej 8, poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek: 18.00-19.00. USG dzieci i dorosłych - 601-227-949

Pracownia protetyki

• Pracownia Protetyczna – Ekspresowe naprawy protez - Trzebinia (Wodna), Sikorskiego 11; codziennie: 10-12 i 16-18 (oprócz sobót) - 692 977 623

Rehabilitacja ruchowa

• D. Fryc - Chrzanów, Mieszka I 9a. Terapia BENER - wzmaga odporność i poprawia mikrokrążenie. ARTROMOT kolanowy (wypożyczenie), ultradźwięki, laser, krioterapia, masaż Boa, fala uderzeniowa, FALA SKUPIONA - NOWOŚĆ - 880 496 299

• Rehabilitacja Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32 - 32-223-61-77, www.wzietek.pl

Opieka medyczna

• Profesjonalna opieka medyczna nad osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi - Pomoc i Opieka Ewa Drożdż - 605-519-737

Sklepy medyczne

• Sklep Medyczny Libiąż, 1 Maja 11c. Refundacja NFZ - 32-623-11-31

ZAWIADOMIENIE

Miejski Zarząd Zasobów Komunalnych w Chrzanowie zawiadamia, że w dniach od 10.09.2026 r. do 01.10.2026 r. wykłada do publicznego wglądu na:
a) na tablicy ogłoszeń w siedzibie Miejskiego Zarządu Zasobów Komunalnych w Chrzanowie przy ul. Garncarskiej 4,
b) na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Chrzanowie, Aleja Henryka 20,
c) w Biuletynie Informacji Publicznej,

lokale użytkowe będące własnością Gminy Chrzanów przeznaczone do oddania w najem w drodze przetargu nieograniczonego:
1. Lokal użytkowy – zlokalizowany przy ul. Grunwaldzkiej 3 w Chrzanowie, o powierzchni 103,85 m2,

Miejski Zarząd Nieruchomości Spółka z o.o. w Trzebini, ogłasza

I przetarg nieograniczony w formie licytacji ustnej na najem **pomieszczenia w budynku nr 29 na Osiedlu Gaj w Trzebini z przeznaczeniem na pomieszczenie gospodarcze o powierzchni użytkowej 32,00 m2.**

Przetarg odbędzie się w dniu 18.09.2026 r. o godz. 9.00 w sali narad Miejskiego Zarządu Nieruchomości Sp. z o. o. ul. Matejki 1 w Trzebini.

Bliższe szczegóły w ogłoszeniu o przetargu umieszczonego na pomieszczeniu, tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Trzebini, Miejskiego Zarządu Nieruchomości, w biurze administracji ul. Matejki 1 pok. nr 8 (I piętro) oraz na stronie internetowej spółki.

Chrzanów 01.09.2026 r.

ZAWIADOMIENIE / INFROMACJA DLA PACJENTÓW o planowanej procedurze brakowania (zniszczenia) dokumentacji medycznej

Działając na podstawie art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie rodzajów, zakresu i wzorów dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania, Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego w Chrzanowie sp. z o.o., 32-500 Chrzanów, ul. Sokoła19 informuje o planowanym brakowaniu (zniszczeniu) wewnętrznej dokumentacji medycznej pacjentów - historii chorób.

Procedurą brakowania objęta zostanie dokumentacja medyczna pacjentów leczących się w naszej placówce, w której ostatniego wpisu dokonano do 2005 roku (okres przechowywania wynoszący 20 lat upłynął z dniem 31 grudnia 2025 r.) zgodnie ze Zgodą Archiwum Państwowego w Katowicach nr 1211/2026 z dnia 31.08.2026 r.

Osoby zainteresowane odbiorem oryginału swojej dokumentacji medycznej przeznaczonej do zniszczenia (pacjent, jego przedstawiciel ustawowy lub osoba upoważniona przez pacjenta do dostępu do dokumentacji medycznej) mogą złożyć wniosek o jej wydanie.

- Wnioski o wydanie dokumentacji medycznej można składać w terminie do dnia **30 października 2026 r.**
- Miejsce składania wniosków: **Zakład lecznictwa Ambulatoryjnego w Chrzanowie sp. z o.o., Chrzanów ul. Sokoła19 –sekretariat II piętro** w godzinach 7.30-15.00.
- Wzór wniosku dostępny jest w rejestracjach placówek ZLA w Chrzanowie oraz na naszej stronie internetowej.

Dokumentacja medyczna, która nie zostanie odebrana w wyznaczonym terminie, zostanie trwale i w sposób uniemożliwiający identyfikację pacjenta zniszczona (poddana brakowaniu) zgodnie z obowiązującymi procedurami i przepisami o ochronie danych osobowych.

Przy odbiorze dokumentacji wymagane jest okazanie dokumentu tożsamości. W przypadku odbioru przez osobę upoważnioną, konieczne jest posiadanie pisemnego upoważnienia (chyba że stosowne upoważnienie znajduje się już w historii choroby).

Prezes Zarządu
Jacek Bojdoł

ROLETY ZEWNĘTRZNE
250 zł/m² brutto
ROLETY WEWNĘTRZNE, PLISY, MOSKITIERY
gratis! Pomiar Montaż Dojazd
26 lat tradycji
TELEFON FACHBUD
601 892 200 • 601 435 839

Marinex
Mariusz Biela
tel./fax 32-711-93-40
602 776 543
Kompleksowe roboty budowlane, wykończeniowe. Tanio, terminowo
Elewacje z docieplaniem styropianowym
tynki mineralne i akrylowe
Pomiar, wycena, doradztwo GRATIS!

LAPTOPY
PROMOCJA
NOTEBOOK LENOVO 100
WINDOWS 10 - 1199 ZŁ
LUAN COMPUTERS TRZEBINIA
ul. Targowa 2
Obok Placu Targowego
POWYŻEJ SKLEPU ROWEROWEGO
Tel. 32 753 4004
PROMOCJA
LENOVO 100- WINDOWS 10
PROCESOR INTEL 2x2,16 GHz, RAM 4 GB DDR3, DYSK 500 GB, HDMI, KAMERA, WIFI, EKRAN HD LED 15,6"

Firma WODHURT
oferuje kotły:
◆węglowe
◆gazowe
◆pelletowe
RATY!!!
Armatura sanitarna wod.-kan., gaz, c.o.
Trzebinia, ul. Długa 34
Tel 602 172 986
BEZ BUFORA

OPIEKUJESZ SIĘ OSOBĄ CHORĄ LUB NIEPEŁNOSPRAWNĄ
Oferujemy:
• Wypożyczanie łóżek pielęgnacyjnych i innych...
• Wózki elektr., podnośniki, schodołazy...
• Fachowe doradztwo w doborze sprzętu rehabilitacyjnego
• Pomoc przy uzyskaniu dofinansowania z funduszy PFRON i PCPR
Kontakt: Specjalistyczne Zaopatrzenie Medyczne F.H. SKRAWMIX
tel. 509 606 661, 32 623 11 31

W ZWIĄZKU Z OTWARCIEM
LABORATORIUM ANALITYCZNEGO
NZOZ Centrum Promocji i Ochrony Zdrowia
zaprasza swoich Pacjentów na akcję "PROFILAKTYKA BIAŁACZKI" w ramach której wykonujemy
BEZPŁATNE BADANIE
MORFOLOGII Z ROZMAZEM
szczegóły w Rejestracji przychodni:
ul.J.Gołąba 1 w Babicach
ul.M.J.Piłsudskiego 226 w Zagórzu
ul.Św.Floriana 15 w Mętkowie
ul.Wspólna 6 w Psarach
SERDECZNIE ZAPRASZAMY
cp•oz

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom" Alicja Molenda

Zespół:
Stanisława Ciepichał, Andrzej Gawera, Weronika Mosur-Darowska, Tadeusz Jachnicki, Alicja Molenda, Marek Oratowski, Michał Papiernik, Klaudia Remsak

Druk
Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
nakład: 3500 szt.

Biuro ogłoszeń
Trzebinia ul. Długa 53,
tel. 32- 612-25-50 wew. 22
pn. 9.00 - 16.00
wt. śr. 9.00 - 15.00
cz. 9.00 - 14.30
pt. 9.00 - 13.00

reklama i promocja
tel. 32- 612-25-50 wew. 24
697 358 999

Dziennikarz dyżurny
697 351 999

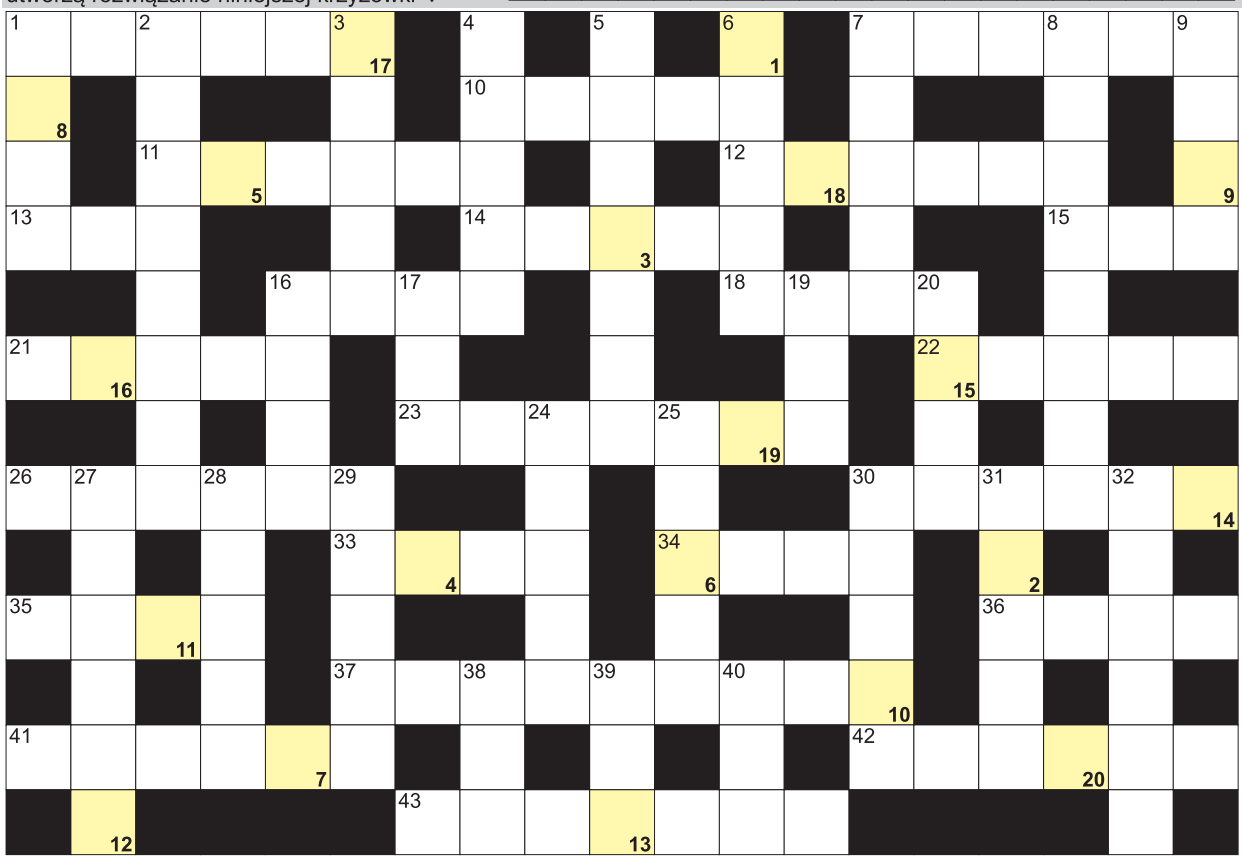
Gazeta jest członkiem Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny oraz stowarzyszeń:
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców REPROPOL
IZBA WYDAWCÓW PRASY

Ogłoszenia, reklamy i teksty promocyjne nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Materiałów i zdjęć niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 63035587ad

KRZYŻÓWKA z HASŁEM Nr 26 (2026)

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki



POZIOMO: 1) wyprawa, daleki wyjazd; 7) miasto Igrzysk z 1998 roku; 10) tarcza Zeusa; 11) ochronna powłoka patelni; 12) dawna stolica Birmy; 13) domki z pszczołami; 14) załoga łodzi wioślarskiej; 15) dawna nazwa Tokio; 16) początek ranka, brzask; 18) stolica Grenlandii; 21) smród, odór; 22) odbijana w badmintonie; 23) mieszkanka stolicy Arabii Saudyjskiej; 26) kocia toaleta; 30) ... Hajk, Jezioro Małgorzaty; 33) chowana w rękawiczce; 34) halucynacja wzrokowa lub słuchowa; 35) blada lub śniada, karnacja; 36) polecony lub gończy; 37) bodziec skłaniający do działania; 41) gulgoczące ptaki; 42) martwa na płótnie; 43) tkanina na ciepłe koszule. **PIONOWO:** 1) szatanek, najmniejszy jeleń świata; 2) był nim Sherlock Holmes; 3) Żelu, były Prezydent Bułgarii; 4) lis japoński inaczej; 5) larwa żaby; 6) znak zodiaku; 7) szary struś amerykański; 8) ustawa o darowaniu kar; 9) stolica Norwegii; 16) naboje do wiatrówek; 17) pierwiastek Y; 19) mała Urszula; 20) nocny lub piłkarski; 24) żołnierze wzięci do niewoli; 25) mleczna na niebie; 27) nie dodatni; 28) stałe miejsca pracy, posady; 29) Edward, były prezydent Malty; 30) stolica Jordanii; 31) ulgowy na przejazd pociągiem; 32) glaucoma, choroba oczu; 38) pierwiastek Tl; 39) najgłębsze jezioro Turcji; 40) 2,54 cm dla Anglika.

ROZRYWKA PRZEŁOMU

Sprawdź się w SUDOKU: wypełnij każdy diagram 9×9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3×3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9:

7	2	6		1	8	3	4	
	9			5	2			
5		4		3	6	9	8	2
6			3				2	1
	7				4			
			6		9	4	5	
	3	7					9	4
4		1			3			
			2			1		

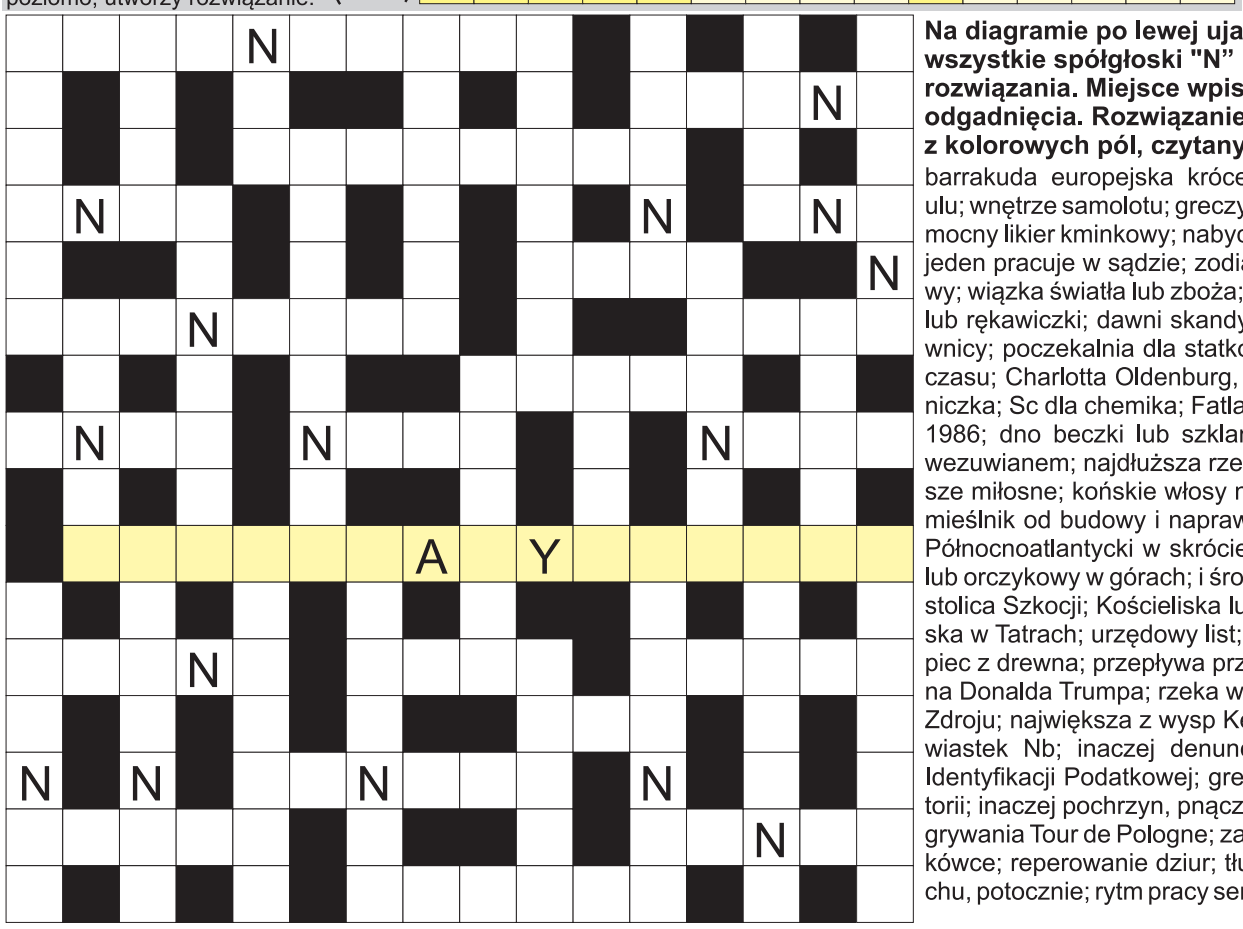
8	6				9	2		
		4	1		2		5	
						4		6
				5	4		6	
				8			9	
		8	9			7	4	
				2	6			4
7			8				2	
	9			4	5	1		7

WYKREŚLANKA: ukryliśmy 22 imiona. Wykreślisz je wszystkie od góry do dołu, od lewej do prawej oraz na ukos. Znajdź i wykreśl: Patrycja, Mateusz, Sylwia, Maciej, Kamila, Janusz, Roman, Jacek, Klaudia, Monika, Witold, Bogdan, Ryszard, Halina, Tomasz, Marek, Joanna, Erwin, Bartek, Iwona, Marta, Otokar

P	B	A	R	B	A	K	A	N	T
A	L	O	H	J	A	N	U	S	Z
T	A	R	G	M	A	H	T	B	I
R	N	M	I	D	A	S	K	W	M
Y	K	L	A	L	A	C	O	W	A
C	A	D	I	M	O	N	I	K	A
J	D	N	U	T	A	T	O	E	E
A	A	J	O	R	O	W	E	R	J
M	M	K	O	L	J	M	W	M	R
G	A	M	D	A	N	I	A	U	Y
R	A	T	C	A	N	T	E	S	S
N	L	E	E	M	E	N	M	Y	Z
E	K	L	A	U	D	I	A	L	A
M	A	R	S	Z	S	E	R	W	R
O	T	Z	A	G	R	Z	E	I	D
A	Y	B	A	R	T	E	K	A	H

JOLKA z HASŁEM Nr 26 (2026)

Hasło z kolorowych pól, czytane poziomo, utworzy rozwiązanie:



ROZRYWKA PRZEŁOMU

Na diagramie po lewej ujawniliśmy wszystkie spółgłoski "N" i dwie litery rozwiązania. Miejsce wpisu haseł do odgadnięcia. Rozwiązaniem jest hasło z kolorowych pól, czytanych poziomo.

barrakuda europejska krócej; niejedna w ulu; wnętrze samolotu; greczynka ze stolicy; mocny likier kminkowy; nabycie, zakup; niejeden pracuje w sądzie; zodiaku lub drogowy; wiązka światła lub zboża; dwie skarpety lub rękawiczki; dawni skandynawscy wojownicy; poczekalnia dla statków; grecki bóg czasu; Charlotta Oldenburg, duńska księżniczka; Sc dla chemika; Fatla, Miss Polonia 1986; dno beczki lub szklanki; nazywany wezuwianem; najdłuższa rzeka Chile; wiersze miłosne; końskie włosy na pędzle; rzemieślnik od budowy i napraw łodzi; Sojusz Północnoatlantycki w skrócie; krzesełkowy lub orczykowy w górach; i środa, i niedziela; stolica Szkocji; Kościeliska lub Chochołowska w Tatrach; urzędowy list; bajkowy chłopiec z drewna; przepływa przez Osakę; żona Donalda Trumpa; rzeka w Świeradowie-Zdroju; największa z wysp Kermadec; pierwiastek Nb; inaczej denuncjacja; Numer Identyfikacji Podatkowej; grecka muza historii; inaczej pochrzyn, pnącze; sposób rozgrywania Tour de Pologne; zagrywka w siatkówce; reperowanie dziur; tłuszcz na brzuchu, potocznie; rytm pracy serca, puls.

P	B	A	R	B	A	K	A	N	T
A	L	O	H	J	A	N	U	S	Z
T	A	R	G	M	A	H	T	B	I
R	N	M	I	D	A	S	K	W	M
Y	K	L	A	L	A	C	O	W	A
C	A	D	I	M	O	N	I	K	A
J	D	N	U	T	A	T	O	E	E
A	A	J	O	R	O	W	E	R	J
M	M	K	O	L	J	M	W	M	R
G	A	M	D	A	N	I	A	U	Y
R	A	T	C	A	N	T	E	S	S
N	L	E	E	M	E	N	M	Y	Z
E	K	L	A	U	D	I	A	L	A
M	A	R	S	Z	S	E	R	W	R
O	T	Z	A	G	R	Z	E	I	D
A	Y	B	A	R	T	E	K	A	H

przełomowe ROZMOWY PODCAST

ZAPRASZAMY DO SŁUCHANIA PODKASTÓW

CO TYDZIEŃ NOWY BOHATER!

NA PRZELOM.PL

eprasa.pl 63035587ad

Cmentarz działa, ale grunt wciąż jest pod kontrolą

Zbliża się czwarta rocznica wydarzenia, które wstrząsnęło Trzebinią i odbiło się szerokim echem w całej Polsce. 20 września 2022 roku na cmentarzu parafialnym w Sierszy zapadła się ziemia. Ogromny lej pochłonął 40 grobów ze szczątkami 61 osób. Dziś nekropolia jest otwarta, jednak historia sprzed czterech lat wciąż pozostaje żywa.

Przy głównej alejce, naprzeciwko bramy wjazdowej, stoi marmurowa tablica z nazwiskami zmarłych, których groby pochłonęła ziemia. To symboliczne miejsce pamięci. Rodziny mogą właśnie tutaj zapalić znicze i wspomnieć swoich bliskich.

Tablica nie znajduje się jednak w punkcie, w którym powstało zapadlisko. Tamto miejsce położone jest nieco dalej, w rogu cmentarza. Dziś porasta je trawa. Ustawiono tam trzy niewielkie tabliczki z prośbą, aby nie stawiać zniczy na murawie, lecz przy tablicy. Odwiedzający na ogół stosują się do tego apelu.

Kilka nagrobków stojących w bezpośrednim sąsiedztwie leja ocalało. Nadal przypominają, jak precyzyjnie, a zarazem nieprzewidywalnie zapadł się grunt.

ZIEMIA POCHŁONĘŁA 40 GROBÓW

Zapadlisko powstało rano 20 września 2022 roku na cmentarzu przy ul. Jana Pawła II. Miało około 20 metrów średnicy i 10 metrów głębokości. Było skutkiem prowadzonej w XIX wieku płytkiej eksploatacji węgla metodą na zawał oraz późniejszego zatopienia dawnej kopalni Siersza.

Ziemia pochłonęła 40 grobów, w których znajdowały się szczątki 61 zmarłych. Skala zdarzenia oraz zdjęcia nagrobków leżących na dnie ogromnego leja sprawiły, że o Trzebini mówiła wówczas cała Polska.

Ze względu na niestabilność podłoża i zagrożenie dla ludzi nie można było natychmiast rozpocząć prac związanych ze szczątkami. Teren został ogrodzony, a dostęp do części nekropolii ograniczony. Ostatecznie zapadlisko zabezpieczono i zasypano.

Dla rodzin osób pochowanych w tym miejscu nie była to jednak wyłącznie szkoda materialna. Straciły groby, do których przez lata przychodziły, przynosiły kwiaty i zapalały znicze. Część poszkodowanych zawarła z SRK ugody dotyczące odszkodowań za utracone nagrobki, inni zdecydowali się dochodzić swoich roszczeń przed sądem.

CMENTARZ TRZEBA BYŁO WZMOCNIĆ OD SPODU

Po badaniach geofizycznych i analizie dawnych map górniczych zapadła decyzja o uzdatnieniu gruntu pod nekropolią. Prace rozpoczęły się w październiku 2023 roku.

Na obszarze 1,4 hektara wykonano 207 odwiertów, sięgających nawet 80 metrów w głąb ziemi. Ich łączna długość przekroczyła osiem kilometrów. Pod powierzchnię wtłoczono ponad 17,5 tys. metrów sześciennych mieszaniny stabilizującej, która miała wypełnić pustki i wzmocnić podłoże.





Miejsce, w którym cztery lata temu zapadły się groby

SRK odebrała roboty 6 sierpnia 2024 roku. Po niemal dwóch latach od powstania zapadliska cmentarz został ponownie w całości udostępniony odwiedzającym i może funkcjonować jako miejsce pochówku.

SPRAWDZAJĄ, CZY ZABEZPIECZENIA SĄ SKUTECZNE

Na tym jednak kontrola terenu się nie zakończyła. Na początku września 2026 roku na cmentarzu rozpoczęły się kolejne badania geofizyczne. SRK zleciła je na wniosek mieszkańców oraz trzebińskich radnych, którzy domagali się sprawdzenia, jak zachowuje się grunt po przeprowadzonym uzdatnianiu.

Kontrolą objęto 2,3 hektara. Pomiary wykonywane są nieinwazyjną metodą tomografii elektrooporowej ERT. Badacze nie wykonują wykopów, nie wiercą otworów i nie ingerują w nagrobki. Sprawdzają podłoże z powierzchni cmentarza.

SRK podkreśla, że badania mają charakter prewencyjny i nie zostały zarządzone z powodu zauważonych zmian w gruncie. Prace zabezpieczające wykonane w 2024 roku są objęte pięcioletnią gwarancją. Raport z wynikami kontroli ma być gotowy w pierwszej połowie listopada.

Cmentarz w Sierszy funkcjonuje więc normalnie, ale pamięć o wrześniowym poranku sprzed czterech lat nie zniknęła. Przypominają o nim marmurowa tablica, porośnięty trawą fragment nekropolii oraz prowadzone właśnie badania. Dopiero ich wyniki pokażą, czy zabezpieczony grunt zachowuje się zgodnie z przewidywaniami specjalistów.

(AM)

Odeszli od nas

Wspominamy nazwiska zmarłych w ostatnich dniach mieszkańców powiatu chrzanowskiego.

- Krzysztof Gołda, lat 65, zmarł 14 sierpnia, pochowany 4 września na cmentarzu kumunalnym w Libiążu
- Halina Mysiura, lat 65, zmarła 1 września, pochowa na 4 września na cmentarzu parafialnym w Libiążu
- Tadeusz Pater, lat 83, zmarł 2 września, pochowany 4 września na cmentarzu komunalnym w Libiążu
- Gustaw Doła, lat 79, zmarł 2 września, pochowany 4 września na cmentarzu w Trzebini-Sierszy
- Halina Połetek, lat 72, zmarła 2 września, pochowana 5 września na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie
- Waldemar Zmełty lat 85, zmarł 3 września, pochowany 5 września na cmentarzu w Bolęcinie
- Maria Mańka, lat 93, zmarła 3 września, pochowana 5 września na cmentarzu w Bobrku
- Janina Kunikowska lat 88, zmarła 4 września, pochowana 8 września na cmentarzu komunalnym w Libiążu
- Marian Michałowski, lat 93, zmarł 5 września, pochowany 9 września na cmentarzu w Trzebini Krystynowie
- Alicja Dym, lat 90, zmarła 3 września, pochowana 9 września na cmentarzu w Trzebini Sierszy
- Grzegorz Krzeczkowski, lat 64, zmarł 5 września, pochowany 10 września na cmentarzu w Trzebini Krystynowie
- Marioara Dudek, lat 66, zmarła 4 września, pochowana 11 września na cmentarzu komunalnym w Trzebini
- Krystyna Biała, lat 92, zmarła 7 września, pochowana 11 września na cmentarzu komunalnym w Trzebini

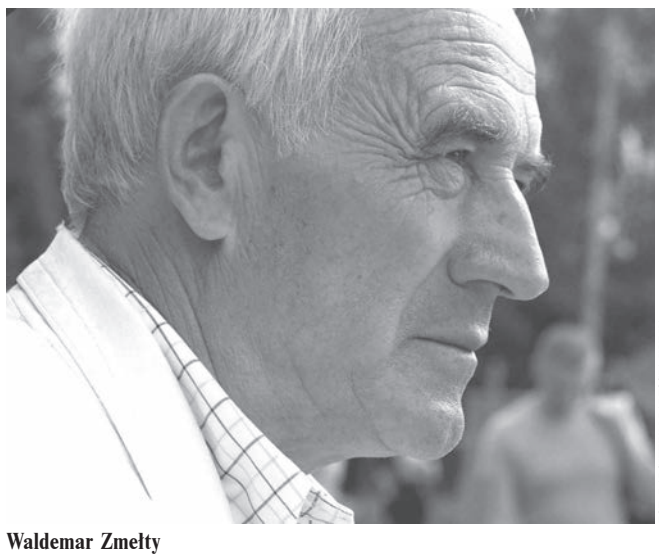
Nekrologi publikujemy na bieżąco i nieodpłatnie w dziale Nekrologi na portalu przelom.pl.

Tam możecie zapalić Zmarłym wirtualny znicz i złożyć kondolencje rodzinie.

Kontakt w sprawie publikacji: **gazeta@przelom.pl tel. 612-25-50 w. 22**

WALDEMAR ZMEŁTY (1941 -2026)

Trener, który wyszkolił pokolenia tenisistów



FOT. Z ARCHIWUM BARTOSZA KURKA

Waldemar Zmełty

Dla jednych był trenerem, dla innych pierwszym nauczycielem tenisa, jeszcze dla innych człowiekiem, który otworzył drzwi do sportu. Waldemar Zmełty przez dziesięciolecia kształtował trzebiński tenis i wychował kolejne pokolenia zawodników. Zmarł 3 września w wieku 85 lat.

W sobotę 5 września podczas pogrzebu mieszkańcy Bolęcina, gdzie mieszkał, pożegnali człowieka, którego nazwisko na trwałe zapisało się w historii trzebińskiego sportu.

Waldemar Zmełty był trenerem, zawodnikiem, wychowawcą, działaczem, a przede wszystkim człowiekiem z ogromną pasją do sportu. Był także założycielem klubu, którego historia do dziś związana jest z jego nazwiskiem.

To dzięki jego inicjatywie i zaangażowaniu tenis w Trzebini zaczął się rozwijać. Powstawały korty, pojawiali się kolejni zawodnicy, a treningi przyciągały dzieci i młodzież. Niektórzy jego podopieczni zdobywali medale mistrzostw Polski, trafiali do kadry narodowej i reprezentowali Polskę.

Angażował się także w rozwój piłki nożnej i tenisa stołowego.

- Gdy chodziłem do przedszkola w Gaju, przyszedł do nas trener Waldemar Zmełty. Prowadził nabór do szkółki tenisowej. On wszystkiego mnie nauczył. Trenowaliśmy razem przez dziesięć lat. Na początku to była zabawa. Motywowały mnie też dobre wyniki. W kategoriach do 12 i 14 lat byłem najlepszy w Polsce. Razem z trenerem musieliśmy się mierzyć z trudnymi warunkami. Na przykład w zimie przez pewien czas ćwiczyliśmy w szkole podstawowej w Gaju, gdzie mieściło się tylko trzy czwarte kortu. Potem występowałem w barwach Mostostalu Zabrze i Górnika Bytom – opowiadał na łamach „Przełomu" w 2015 roku 28-letni wówczas Mateusz Kowalczyk. W tamtym czasie był zawodnikiem z pierwszej setki klasyfikacji najlepszych deblistów świata.

- Waldemar Zmełty nie był tylko trenerem. To był członek rodziny, tak go traktowałem. Zaszczepił sportowego bakcyla w wielu osobach, także we mnie. Trenowanie przy nim oraz spędzanie z nim czasu na korcie i poza nim było przyjemnością. To był super człowiek, świetny szkoleniowiec i pedagog – wspomina Bartosz Kurek, wiceprezes UKT Yonex Trzebinia, który był podopiecznym Waldemara Zmełtego przez ponad 15 lat.

(MO)

OGŁOSZENIE

STYPY
CATERING Z OBSŁUGĄ
IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
DZIAŁAMY NA TERENIE POWIATU CHRZANOWSKIEGO
Zakład Rowerowy Nowiśle w Bolęcinie
SALA OSP BOLĘCIN
ALE SZTUKA BISTRO&PUB RYNEK 14 W CHRZANOWIE
883 884 212
catering@mariuszwitek.pl

Usługi Pogrzebowe „BRATEK"
Kinga Brzóska
Firma założona w 1991 roku przez Halinę i Jana Brzóska
WIEŃCE, KREMACJA
WŁASNA CHŁODNIA
ZAŁATWIANIE SPRAW ZUS
tel. 32 212 12 86, kom. 660 133 902
ul. Olkuska 62
32-543 Myślachowice

FIRMA POGRZEBOWA
MARIA
www.pogrzebowe-maria.pl
Działalność kompleksowa, konkurencyjna i bezgotówkowa od 1990 r.
Bezpłatna chłodnia i kaplica do pożegnań.
Każdy przypadek śmierci załatwiamy indywidualnie i odpowiednio do potrzeb.
Chrzanów, ul. Szpitalna 33 tel. 32 623 52 24, 668 214 606

eprasa.pl 63035587ad

przełomowe KADRY



Leśny krajobraz z wrzosowiskiem i powalonym brzozowym drzewem uchwycił Kamil Jarosz. To kolejna fotografia opublikowana w facebookowej grupie PRZEŁOMowe Kadry.

Na zdjęciu wykonanym w Bukownie uwagę zwraca charakterystyczny jesienny już krajobraz – fioletowe wrzosy, pożółkłe trawy, sosnowy las i samotne, powalone drzewo. Całość uzupełnia błękitne niebo z kłębiastymi chmurami.

Fotografia została opublikowana przez autora 5 września 2026 roku z krótkim opisem: „Bukowno 05.09.2026".

Autorem fotografii jest Kamil Jarosz, mieszkaniec Pogorzyc, który chętnie łączy swoje wędrówki – często górskie – z fotografowaniem. Swoimi pracami regularnie dzieli się w grupie PRZEŁOMowe Kadry, publikując zarówno krajobrazy z dalszych wypraw, jak i nastrojowe ujęcia z najbliższej okolicy.

(taj)

Krawady samosąd w Libiążu Wielkim

Pod koniec czerwca 1908 roku w Libiążu Wielkim doszło do zbrodni, której początkiem był sąsiedzki spór o łańcuch. Jak donosił „Tygodnik Chrzanowski" gwałtowny zatarg doprowadził do pobicia starszego mężczyzny, a następnie do śmiertelnego ugodzenia go wojskowym bagnetem.



Do pierwszej sprzeczki doszło w sobotę, 27 czerwca 1908 roku. Franciszek Potoczek z Libiąża Wielkiego pobił Jana Narysa podczas kłótni o żelazny łańcuch. Pokrzywdzony postanowił szukać pomocy i udał się ze skargą do swojego wuja, Tomasza Jurczyka, 70-letniego mężczyzny, który wciąż cieszył się znaczną siłą fizyczną.

Dalszy ciąg wydarzeń rozegrał się następnego dnia, w niedzielę 28 czerwca. Wieczorem w domu innego mieszkańca Wielkiego Libiąża, Franciszka Majcherka, odbywało się spotkanie towarzyskie, w którym uczestniczyli Franciszek Potoczek, Antoni i Jan Potoczkowie oraz wojskowy Franciszek Wilczak. Około godz. 23. ojciec Potoczków, Jan, wyszedł przed dom. Tam został ugodzony kamieniem. Ranny wrócił do izby i opowiedział o napaści swoim synom oraz Wilczakowi. Rozgniewani mężczyźni natychmiast wybiegli na zewnątrz, zabierając ze sobą koła.

Na drodze napotkali Tomasza Jurczyka. Napastnicy rzucili się na 70-latka i pobili go kołami. Następnie Franciszek Wilczak ugodził go wojskowym bagnetem, przebijając ciało na wylot. Jurczyk zmarł na miejscu. Ciało zamordowanego pozostawało na ulicy przez całą noc i następny dzień. Oględziny miejsca zbrodni przeprowadzono dopiero w poniedziałek, 29 czerwca o godzinie 15, kiedy na miejsce przybyła komisja sądowa.

Gazeta nie informuje, czy sprawcy odpowiedzieli za dokonanie samosądu.

10 lat temu pisaliśmy w „Przełomie"


przełom
KOBIETA ZABIŁA kochanka nożem
JĘZYKI OBCE
Czuję się obywatelką świata
Mężczyzna nabił się i wisiał na płocie kościoła kilka godzin
Handlować w niedzielę, czy nie?

W numerze 36. (1260), który ukazał się 7 września 2016 roku, pisaliśmy między innymi:

■ Opoka, jeden z najbardziej znanych w Polsce klubów sportowych z ziemi chrzanowskiej, wycofał zespół z pierwszej ligi tenisa stołowego. - Jesteśmy chyba jedynym klubem, który nigdy nie spadł z ligi po sportowej walce, a już trzeci raz musiał zrezygnować z gry z powodów finansowych - mówi prezes i trener Opoki Kazimierz Noworyta. Pod jego wodzą klub po raz pierwszy w historii awansował do superligi. Mniejsze wsparcie finansowe samorządu sprawiło, że w 2011 r. zespół z Trzebini został wycofany z rozgrywek superligi, a w 2013 r. z pierwszej ligi. I choć po roku do niej wrócił, to scenariusz sprzed trzech lat znów się powtórzył. Tym razem klub wylądował jednak znacznie niżej, niż wtedy. Czwartoligowym rozgrywkom, w których zagra Opoka, bliżej do rekreacji, niż profesjonalnego sportu. - Tak źle jeszcze nie było - uważa Noworyta.

■ Sąd Najwyższy odrzucił skargę gminy Babice na wyrok sądu okręgowego, nieuznający jej roszczenia przeciwko gminie Wieprz. Proces rozpoczął się w listopadzie 2012 r. Babice żądały w pozwie 2 mln zł za koszty poniesione po wystąpieniu Wieprza ze związku komunalnego ds. oczyszczalni ścieków w Podolszu. Jak tłumaczył wójt Babic Radosław Warzecha, to rzeczywiste wydatki samorządu w latach 2003-2010 po wyjściu Wieprza ze związku w 2003 r. Jego zdaniem, gdyby Wieprz w nim pozostał, to solidarnie ponosiłby te koszty, a tak, Babice musiały pokryć je same. - W tej sytuacji zostało nam już tylko skarżenie Polski do Trybunału w Strasbourgu. Tego robić nie będziemy, bo najzwyczajniej w świecie nas nie stać – mówi Warzecha.

■ Zamiast chodników brukowych, lepiej w niektórych miejscach robić asfaltowe - postuluje radny Jarosław Łukasik z Regulic. - Kostka jest ładna, jednak szybko zarasta. Tymczasem ludzie nie wydepczą tej trawy, bo w naszej gminie nie ma aż tak dużego ruchu pieszych. Po drugie - bruk kosztuje więcej, niż asfalt. Po trzecie - po sześciu, siedmiu latach kostka kwalifikuje się do ponownego ułożenia - argumentuje Łukasik. - Mieszkałem przez dwadzieścia lat w Chrzanowie, gdzie wykonano asfaltowe alejki, przykładowo między blokami w rejonie Wyszyńskiego i Niepodległości. Trzymają się do dzisiaj - mówi.

HOROSKOP

10–16 WRZEŚNIA 2026

Wrzesień nabiera tempa, ale nie wszyscy muszą dotrzymywać mu kroku. Słońce w Pannie kieruje uwagę na codzienność, zdrowie, pracę i praktyczne wybory. W najbliższych dniach szczególnie przyda się umiejętność odróżniania rzeczy pilnych od naprawdę ważnych. Niektóre plany warto skorygować zamiast za wszelką cenę trzymać się pierwotnych założeń. W kontaktach z ludźmi najwięcej można zyskać dzięki konkretom i poczuciu humoru.

Baran

Przed Tobą kilka obowiązków, których nie da się już przesunąć na później. Zamiast walczyć z kalendarzem, wybierz jedno zadanie i doprowadź je do końca. Ktoś w pracy może zaproponować Ci rozwiązanie prostsze od Twojego. W domu nie przenoś zawodowego napięcia na najbliższych. Pod koniec tygodnia znajdzie się dobry pretekst do wyjścia z domu. **Hasło:** Jedna skończona rzecz jest warta pięciu rozpoczętych.

Byk

W tym tygodniu przypomnisz sobie, jak ważne jest robienie czegoś tylko dlatego, że sprawia przyjemność. Wróć do zainteresowania, na które ostatnio brakowało czasu. W pracy możesz wykorzystać talent, którego zwykle nie kojarzysz z obowiązkami zawodowymi. W uczuciach pojawi się więcej lekkości i ciepła. Nie planuj każdego wolnego popołudnia. **Hasło:** Przyjemność nie wymaga usprawiedliwienia.

Bliźnięta

Rodzinny temat może wymagać Twojej obecności, ale niekoniecznie rady. Tym razem pozwól innym samodzielnie dojść do rozwiązania. Możliwa będzie także zmiana dotycząca mieszkania, wyposażenia albo organizacji domowej przestrzeni. Zawodowo pilnuj terminów, bo łatwo coś przeoczyć. Weekend najlepiej spędzisz w znajomym otoczeniu. **Hasło:** Nie każdy problem musisz rozwiązać osobiście.

Rak

Tydzień przyniesie sporo przemieszczania się, telefonów i krótkich spotkań. Jedno z nich może dać Ci odpowiedź na pytanie, z którym od pewnego czasu się nosisz. Nie ignoruj informacji tylko dlatego, że pochodzi z nieoczekiwanego źródła. W pracy warto mówić krótko i konkretnie. Pod koniec tygodnia zwolnij tempo. **Hasło:** Uważność pozwala usłyszeć więcej.

Lew

Pieniądze będą wymagały większej uwagi niż w ostatnich tygodniach. Nie chodzi o zaciskanie pasa, lecz o ustalenie, na co rzeczywiście chcesz przeznaczać swoje środki. Możesz odkryć możliwość zarobku związaną z umiejętnością, której dotąd nie wykorzystywałeś. W relacjach nie próbuj imponować prezentami. Wspólnie spędzony czas okaże się znacznie cenniejszy. **Hasło:** To Ty ustalasz, co jest dla Ciebie cenne.

Panna

Możesz poczuć większą potrzebę samodzielnego decydowania o swoich sprawach. Dobry moment na zmianę, która nie musi podobać się wszystkim dookoła. Zawodowo pokaż własny sposób rozwiązania problemu zamiast automatycznie korzystać ze starego schematu. W relacjach nie analizuj każdego słowa. Ktoś może po prostu mieć gorszy dzień. **Hasło:** Nie potrzebujesz zgody wszystkich.

Waga

Przyda Ci się trochę czasu poza głównym nurtem wydarzeń. Zrezygnuj z jednego zobowiązania, jeśli czujesz, że przyjąłeś je wyłącznie z grzeczności. W pracy może wrócić temat, który wydawał się już zakończony. Tym razem załatwisz go szybciej, bo znasz jego słabe punkty. Wolny wieczór spędzony bez planu będzie wyjątkowo udany. **Hasło:** Pusta kartka w kalendarzu też ma wartość.

Skorpion

Wspólne przedsięwzięcie zacznie wyglądać znacznie ciekawiej niż na początku. Osoba, z którą dotąd niewiele Cię łączyło, pokaże umiejętności bardzo przydatne dla całej grupy. Nie próbuj kontrolować każdego etapu działania. W sprawach prywatnych możliwe jest zaproszenie na wydarzenie, którego nie miałeś w planach. Idź – warto. **Hasło:** Daj się czasem zaskoczyć ludziom.

Strzelec

Twoja pozycja zawodowa może stać się tematem ważnej rozmowy. Zamiast mówić o planach, przygotuj konkretne argumenty i pokaż dotychczasowe rezultaty. Ktoś bardziej doświadczony będzie gotów Cię poprzeć. Prywatnie pilnuj, aby praca nie zajęła całego tygodnia. Bliscy mają dla Ciebie ciekawszą propozycję. **Hasło:** Osiągnięcia nie potrzebują reklamy.

Koziorożec

Możesz trafić na temat, który całkowicie Cię pochłonie. Nowa wiedza okaże się przydatna szybciej, niż przypuszczasz. Dobry tydzień na rozpoczęcie kursu, planowanie dalszej podróży albo poznawanie ludzi spoza zwykłego kręgu. W pracy pozwól sobie zakwestionować jedną utartą zasadę. Czasami tradycyjne rozwiązanie nie jest już najlepsze. **Hasło:** Ciekawość odmładza sposób myślenia.

Wodnik

Pora przyjrzeć się zobowiązaniu, które zaczyna ciążyć bardziej, niż powinno. Może chodzić o pieniądze, pracę albo przysługę, która dawno przestała być jednorazowa. Jasno określ, ile możesz dać od siebie. Nie musisz przy tym wszczynać konfliktu. Konkretne ustalenie przyniesie obu stronom ulgę. **Hasło:** Pomaganie nie oznacza brania wszystkiego na siebie.

Ryby

Najważniejsze wydarzenia tygodnia będą związane z drugim człowiekiem. Ktoś może zaproponować Ci współpracę, wspólny wyjazd albo zupełnie nowy sposób rozwiązania starego problemu. Zanim odpowiesz, sprawdź, czy rzeczywiście chcecie tego samego. W uczuciach przyda się więcej swobody i mniej przewidywania cudzych reakcji. Miłe wydarzenie nadejdzie bez wcześniejszej zapowiedzi. **Hasło:** Dobra relacja zostawia miejsce dla dwojga.

eprasa.pl 63035587ad